

POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECKI



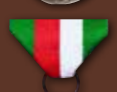
KULTURA ŁOWIECKA

Biuletyn Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej

ISSN 1429-2971

NR 116

2025





Poczty sztandarowe uczestniczące w mszy w legnickiej katedrze, fot. Liliana Keller



Przed pocztami sztandarowymi po prawej stronie ornat przedstawiający św. Huberta, który kolekcjonerzy ufundowali i przekazali, fot. Liliana Keller

XVI KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW KLUBU KOLEKCJONERA I KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ W LEGNICY

Za nami spotkanie delegatów i zaproszonych gości połączone z XVI Krajowym Zjazdem Delegatów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, które odbyło się w Legnicy w dniach 6-8 czerwca 2025 roku. Miejszem spotkania był Hotel Milenium w Legnicy, trzygwiazdkowy obiekt, który łączy w sobie styl i wysoki standard. To wyjątkowe miejsce dla podróżujących prywatnie jak i biznesowo: 165 miejsc noclegowych w 82 pokojach, restauracja ze smacznym jedzeniem, klimatyczny bar, w pełni wyposażone sale szkoleniowe i konferencyjne, sala bankietowa, duże tereny zielone. Korzystna lokalizacja obiektu pozwala na ekspresowy wyjazd na S3, i do zwiedzania okolic Legnicy. Obiekt ten znajduje się niespełna 1600 metrów od ścisłego centrum Legnicy oraz najważniejszych instytucji kultury, centrów handlowych i urzędów.



Janusz Siek
Redaktor naczelny



Dariusz Knap
Wiceprezes
KK i KŁ PZŁ

Uroczysta Msza Święta

W sobotę 7 czerwca 2025 roku punktualnie o godzinie 9-tej odbyła się msza święta



Celebranci mszy świętej

w przepięknej legnickiej Katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła, która znajduje się przy Placu Katedralnym. Msza celebrowana była przez Jego Ekscelencję Księdza Biskupa prof. dra hab. Andrzeja Siemieniowskiego, którego Ojciec Święty Franciszek mianował na biskupa legnickiego w 2021 roku. Pierwsze wzmianki o kościele pochodzą z 1192 roku. Świątynia początkowo była drewniana, a dopiero później wybudowana z kamienia. Konse-



Brać łowiecka w legnickiej katedrze



Biskup Andrzej Siemieniewski poświęcił ornat – dar myśliwych



Przemarsz do Mauzoleum Piastów Śląskich w Legnicy



W Mauzoleum Piastów Śląskich w Legnicy, na pierwszym planie Jacek Sakowicz – Wielki Mistrz ZKOZJ



Wiązankę kwiatów przy sarkofagu ostatniego męskiego potomka Piastów Jerzego IV Wilhelma składają, od lewej Hubert Woś, Dariusz Knap i Henryk Leśniak



Zakon Kawalerów Orderu Złotego Jelenia przy sarkofagu swojego założyciela Jerzego IV Wilhelma

kracji kościoła dokonano na początku 1341 roku przez biskupa Nankiera. W przeszłości kościół był wielokrotnie przebudowywany. Obecna świątynia powstała w latach 1333-1380. W XV wieku, pomiędzy przyporami naw bocznych dobudowano 9 kaplic, których fundatorami byli m.in. bogaci mieszczanie i cechy rzemieślnicze. Nawa główna jest znacznie wyższa od naw



W Mauzoleum Piastów Śląskich w Legnicy, rzeźba Jerzego IV Wilhelma - pierwsza od lewej

bocznych i ma sklepienie sieciowe, a nawy boczne – sklepienie krzyżowe. Najstarszym i bezcennym dziełem sztuki sakralnej jest do dzisiaj zachowana chrzcielnica, odlana ze srebrzystego brązu. Datowana jest na koniec XII lub początek XIII wieku. W czasie wojny 30-letniej (1618-1648) kościół spełniał rolę szpitala. Ciekawostką jest także fakt, że na jednej z wież kościoła znajdowało się mieszkanie strażaka, który dzień i noc obserwował panoramę miasta czuwając nad jego bezpieczeństwem. Jan Paweł II bullą *Totus Tuus Poloniae Populus* ustanowił kościół katedrą Diecezji Legnickiej. W mszy uczestniczyło dziewięć pocztów sztandarowych na czele ze sztandarem Zarządu Okręgowego PZŁ w Legnicy, Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ oraz ze sztandarami Oddziałów Regionalnych Klubu: Galicyjskiego, Gorzowskiego, Katowicko-Nowosądeckiego, Legnickiego, Lubelskiego, Rzeszowskiego z udziałem umundurowanych myśliwych, pocztów sztandarowych, członków zakonów bractw w historycznych strojach z insygniami i chorągwiami. Oprawę muzyczną mszy uatrakcyjnił zespół Masterbrass. Na zakończenie celebrans podziękowali za piękną oprawę tej uroczystości, dary ołtarza oraz życzyli owocnych obrad zjazdowych. Ponadto kolekcjonerzy ufundowali i przekazali pięknie wykonany ornat przedstawiający św. Huberta. Następnie wszyscy uczestnicy na tle katedry pozowali do zdjęcia zjazdowego, po czym korowód myśliwsko-rycerski przeszedł do Mauzoleum Piastów Śląskich w kościele św. Jana Chrzciciela w Legnicy. W świątyni tej w sarkofagu wykonanym z posrebrzonej miedzi, ozdobionej nakładaną, połączoną repusowaną (trybowaną) dekoracją, spoczywają Jerzy IV Wilhelm założyciel Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia i jego rodzice. Wielki Mistrz ZKOZJ Jacek Sakowicz z kawalerem Ramunasem Mužetisem z Litwy oraz Zarząd KKiKŁ PZŁ złożyli wiązanki kwiatów przed sarkofagiem, a na ręce proboszcza parafii przekazali adres okolicznościowy upamiętniający 400-setną rocznicę śmierci ostatniego Piasta.

XVI Krajowy Zjazd Delegatów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ

Szesnasty Krajowy Zjazd Delegatów otworzył prezes Henryk Leśniak, który poprosił zebranych o powstanie i o sygnał „Powitanie”. Następnie został zagrany sygnał „Marsz Świętego Huberta”, przy którym nastąpiło wprowadzenie sztandarów na aulę. Henryk Leśniak poprosił wszystkich o powstanie i minutą ciszy uczczono zmarłych Klubowiczów. Następnie powitał Krzysztofa Kowalewskiego – Członka ZG PZŁ, Władysława Bożycha – Członka Naczelnej Rady

Łowieckiej oraz koleżanki, kolegów kolekcjonerów, gości. Następnie przekazał dalsze prowadzenie uroczystości wiceprezesowi Dariuszowi Knapowi. Krajowy Zjazd Delegatów jest okazją do wyróżnień za zasługi dla łowiectwa na polu kultury, nauki, ochrony przyrody, kolekcjonerstwa. Na wniosek Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, Kapituła Odznaczeń Łowieckich w Warszawie postanowieniem z dnia 5 listopada 2024 r. nadała: Złom – Wojciechowi Bieniaszowi, Stefanowi Łyskawie, Józefowi Ulfikowi, Januszowi Sikorskiemu, Brązowy Medal Zasługi



Zespół Masterbrass gra sygnał „Powitanie”



Gości i delegatów wita prezes Zarządu Krajowego KKiKŁ PZŁ Henryk Leśniak



Złom wręczono Wojciechowi Bieniaszowi, Stefanowi Łyskawie, Józefowi Ulfikowi i Januszowi Sikorskiemu



Pośrodku Karol Rzepczyński odznaczony Brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej



Odznaczeni Medalem za Zasługi dla Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ



Podziękowania za zaangażowanie na rzecz KKiKŁ PZŁ otrzymali: Andrzej Jesse, Tadeusz Michalski, Henryk Grzesło, Kazimierz Kroskowski i Bogusław Łyszczarz



Za organizację XV zjazdu w Chęcinach wyróżniono Dariusza Knapa, Paulinę Dudzic i Bartosza Dutkiewicza



Podziękowania za organizację legnickiego zjazdu otrzymali: Marian Stachów, Stanisław Leszczyński, Mariusz Rzepczyński, Zbigniew Czop, Teodor Szelwik, Karolina Stachów, Stefan Łyskawy, Magdalena Czop i Arkadiusz Dulęba



Listy gratulacyjne otrzymali Klubowicze, którym w tym roku przypadają jubileusze przynależności do KKiKŁ PZŁ

Łowieckiej – Karolowi Rzepczyńskiemu. Uroczystego wręczenia powyższych odznaczeń dokonali Krzysztof Kowalewski, Władysław Bożych w asyście Henryka Leśniaka. Następnie odbyła się ceremonia wręczenia Medalu za Zasługi dla Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ. Postanowieniem Kapituły z 6 czerwca 2025 roku na 22 złożone wnioski Oddziałów Regionalnych KKiKŁ PZŁ pozytywnie rozpatrzonych zostało 11 wniosków. To zaszczytne odznaczenie



Krzysztof Kowalewski odczytał list skierowany do uczestników XVI Krajowego Zjazdu Delegatów KKiKŁ PZŁ, od Łowczego Krajowego Eugeniusza Grzeszczaka



Wystąpienie Władysława Bożyca – członka Naczelnej Rady Łowieckiej



Maciej Kupaj - Prezydent Miasta Legnicy powitał delegatów i życzył owocnych obrad



Od lewej Mariusz Rzepczyński, Grzegorz Styrcowicz – wiceprezes Zarządu Fundacji KGHM Polska Miedź i Henryk Leśniak



Zjazdowe wystąpienie Macieja Bogdańskiego



W przerwie obrad zjazdowych



Przed odprowadzeniem sztandarów na zakończenie zjazdu

klubowe otrzymali koledzy: Marian Stachów, Andrzej Brachmański, Stanisław Lech, Stanisław Leszczyński, Teofil Szelwik, Dariusz Knap, Janusz Kmiecik, Tomasz Makarowski, Ryszard Napora, Tadeusz Michalski, Jerzy Szołtys. Wręczenia powyższych odznaczeń dokonali Antoni Papież – Przewodniczący Kapituły Medalu, Marek Stańczykowski – Członek Honorowy Klubu oraz Henryk Leśniak. Wręczono również podziękowania za duży wkład pracy i zaangażowanie na rzecz Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, otrzymali je: Andrzej Jesse, Tadeusz Michalski, Henryk Grzesło, Kazimierz Kroskowski, Bogusław Łyszczarz. Podziękowania wręczył Henryk Leśniak i Hubert Woś – sekretarz Zarządu Krajowego Klubu. Następnym

punktem programu zjazdu było wręczenie podziękowań za zaangażowanie i duży wkład pracy w organizacji XV i XVI Krajowego Zjazdu Delegatów KKiKŁ PZŁ. Za organizację XV zjazdu w Chęcinach wyróżnienie otrzymali: Dariusz Knap, Paulina Dudzic i Bartosz Dutkiewicz, a XVI zjazdu w Legnicy: Marian Stachów, Stanisław Leszczyński, Mariusz Rzepczyński, Zbigniew Czop, Teodor Szelwik, Karolina Stachów, Stefan Łyskawy, Magdalena Czop i Arkadiusz Duleba.

Pierwszy raz z inicjatywy Zarządu Krajowego KKiKŁ PZŁ podczas zjazdu wręczono listy gratulacyjne dla kolekcjonerów, którzy w tym roku mają jubileusze przynależności do Klubu. Listy gratulacyjne otrzymali: Antoni Papież – 30 lat, Maciej Bogdański i Marek Stańczykowski – 25 lat, Marian Stachów, Remigiusz Sobejko i Sławomir Pawlikowski – 20 lat, Michał Wójcicki, Paweł Hetmańczyk i Witold Rosa – 10 lat. W imieniu odznaczonych i wyróżnionych, głos zabrał Janusz Sikorski, który w pięknych słowach podziękował za docenienie ich wkładu pracy w szerzenie i tworzenie kultury łowieckiej. Na zakończenie swojej wypowiedzi oznajmił, że odznaczeni i wyróżnieni zapewniają, że nie ustaną w swoich działaniach, aby dalej propagować i rozwijać nasze pasje. Następnie poproszono Macieja Kupaja, Marcina Duszyńskiego – przewodniczącego ZO PZŁ w Legnicy o wystąpienie przed scenę, tu zostały wręczone im pamiątkowe grafiki z Legnicą, za pomoc w organizacji zjazdu.

W dalszej części uroczystości poproszono o skierowanie słów do zgromadzonych, Macieja Kupaja – Prezydenta Miasta Legnicy, Krzysztofa Kowalewskiego, który odczytał list skierowany do uczestników XVI Krajowego Zjazdu Delegatów KKiKŁ PZŁ od Łowczego Krajowego Euge-

niusza Grzeszczaka. Wymienieni w pięknych słowach wyrazili się o myśliwych zrzeszonych w Klubie Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ i ich działalności w kultywowaniu kultury, tradycji łowieckiej. Prezes Henryk Leśniak odczytał również listy skierowane do uczestników zjazdu przez Prezesa Naczelnej Rady Łowieckiej – Marcina Możdżonka oraz Kapelana Krajowego Myśliwych – ks. Sylwestra Dziedzica.

Krajowy Zjazd Klubu na przewodniczącego obrad wybrał Henryka Leśniaka, a na sekretarza Huberta Wosia. Do komisji skrutacyjne wybrano: Marka Oczkowicza, Paulinę Dudzic, Macieja Gawrona, a do komisji uchwał i wniosków: Marka Zdeba, Katarzynę Hutkę i Grzegorza Kropopa. Podczas XVI KZD KKiKŁ PZŁ przyjęto sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej z działalności za 2024 rok, udzielono absolutorium wszystkim członkom zarządu. XVI Krajowy Zjazd Delegatów trwał do godziny 17-tej. W sobotę o godz. 18-tej po intensywnym dniu zjazdowym odbyła się uroczysta kolacja, biesiadnicy zasiedli przy smacznych, urozmaiconych potrawach. Dyskusje, opowieści uczestników trwały do późnych godzin w atmosferze serdeczności, co wróży pomyślność dla naszego Klubu.

Zwiedzanie zabytków Legnicy

W dniu obrad zjazdowych, dla gości organizatorzy uprzyjemnili dzień wycieczką, zwiedzaliśmy zamek, najważniejszą budowlę Legnicy, siedzibę książąt piastowskich. Zamek wzniesiony na przełomie XII i XIII wieku przez księcia Henryka Brodatego, murowany z cegły. W jego skład wchodził pałac książęcy, kaplica, trzy wieże, wał drewniano-ziemny i częściowo mury obronne. Kompleks ten należał do najpotężniejszych na ziemiach polskich. Oparł się najazdom Mongołów w 1241 roku. W wiekach następnych zamek został rozbudowany, modernizowany przekształcił się w wygodną rezydencję książąt legnicko-brzeskich z rodu Piastów. Na dziedzińcu zabezpieczono relikty późnoromańskiej kaplicy św. Benedykta i Wawrzyńca, zbudowanej z cegły na rzucie dwunastoboku z prostokątnym prezbiterium i półkolistą absydą. Po śmierci księcia Jerzego Wilhelma – ostatniego ze śląskiej linii Piastów, w 1675 roku zamek przeszedł w posiadanie cesarzy niemieckich. Po jednym z kolejnych pożarów w 1835 roku zamek odbudowano w stylu modnego wówczas neogotyku. W lutym 1945 roku – po zajęciu Legnicy przez Armię Czerwoną – zamek został podpalony i uległ zniszczeniu. Odbudowany w latach 1962-1969 przeznaczony został na użytek szkolnictwa. Jedną z atrakcji zamku jest ośmioboczna Wieża św. Piotra - patrona miasta, wysokości 68 metrów z tarasem widokowym umieszczonym na wysokości 52 metrów. Widok z tego miejsca na Legnicę robi wrażenie. To jeden z najstarszych zamków znajdujących się na terenie Polski i najstarszy ceglany zamek na Śląsku. W zamku mieszczą się obecnie instytucje oświatowe: Dolnośląskie Centrum Kształcenia Ustawicznego i Językowego Kadr w Legnicy oraz Zespół Szkół Muzycznych w Legnicy.

Symposium naukowe

Po zjeździe około godziny 18-tej rozpoczęło się sympozjum naukowe Kultura Łowiecka w okresie panowania Piastów i Jagiellonów. Referaty wygłosili: Janusz Kozerski – *Wielkie łowy Piastów i Jagiellonów*, Jacek Sakowicz – *Książę Jerzy IV Wilhelm i jego Zakon Kawalerów Orderu Złotego Jelenia*, Krzysztof Mielnikiewicz – *Józef W. Kobylański – patron Oddziału Legnickiego KKiKŁ PZŁ* i Anna Kołosionek – *Diana Wersalska w kulturze łowieckiej*. Na zakończenie sympozjum organizatorzy przygotowali muzyczną niespodziankę, wystąpił zespół Masterbrass, składający się z pięciu artystów grających na instrumentach dętych blaszanych pod kierownictwem Andrzeja Kulki. Na co dzień jako soliści związani są z ważnymi instytucjami kulturalnymi Poznania, takimi jak: Filharmonia im. Tadeusza Szeligowskiego, Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki, Teatr Muzyczny oraz Akademia Muzyczna im. Ignacego Jana Paderewskiego. Muzycy zespołu za cel postawili sobie wykonywanie utworów reprezentujących różne gatunki muzyczne - od renesansu do muzyki współczesnej, nie rezygnując przy tym z utworów operowych, operetkowych i muzyki popularno-rozrywkowej. Duże wrażenie na słuchaczach zrobi-



Janusz Kozerski wygłosił referat „Wielkie łowy Piastów i Jagiellonów”



„Książę Jerzy IV Wilhelm i jego Zakon Kawalerów Orderu Złotego Jelenia” - to tytuł referatu Jacka Sakowicza



O Józefie W. Kobylańskim – patronie Oddziału Legnickiego KKIKŁ PZŁ mówił Krzysztof Mielnikiewicz



Anna Kołosionek przybliżyła znaczenie Diany Wersalskiej dla kultury łowieckiej



Jack Sakowicz wręczył statuetkę ZKOZJ Marianowi Stachowowi



Podziękowania dla litewskich myśliwych, sympatyków ZKOZJ

li soliści operetkowi, m.in. Natalia Piechowiak-Kulka, sopran. Uczta muzyczna trwała około godziny, a na zakończenie uczestnicy podziękowali na stojąco zespołowi gromkimi brawami. Sobotni dzień pełen atrakcji zakończyliśmy pięknymi pokazami ognia i sprawności rycerskiej na łonie natury, wieczorową porą.



Książkę „Zakony rycerskie i łowieckie księstwa legnicko-brzeskiego” rozprowadza jeden z jej autorów Janusz Kozerski, drugim autorem jest Henryk Rusewicz



Występ Zespołu Masterbrass



Fireshow w wykonaniu rycerzy z Zakonu Obroza Psa Gończego



O pokazie ognia i sprawności rycerskiej mówił Wielki Mistrz ZOPG Janusz Kozerski – pierwszy z prawej

Klubowa giełda kolekcjonerska

Zgodnie z tradycją zjazdową, w niedzielny poranek, tuż po śniadaniu, spotkaliśmy się na klubowej giełdzie kolekcjonerskiej na terenie hotelowym, na której każdy znalazł coś dla siebie. Koledzy klubowi prezentowali najnowsze publikacje książkowe tj.: *Zakony rycerskie i łowiec-*



Co tu wybrać?



Zapraszam do stoiska



Milej lektury



Potargować warto

kie księstwa legnicko-brzeskiego autorstwa Janusza Kozerskiego i Henryka Rusewicza, *Oznaki straży leśnych, łowieckich, polowych i rybackich* autorstwa Wojciecha Boczkowskiego, *Herman Knothe (1892–1961) twórca historii polskiego łowiectwa* autorstwa Krzysztofa Mielnikiewicza. Klubowicze uzupełnili swoje zbiory poprzez wymianę, zakupy, podarunki. Giełdzie towarzyszyły liczne rozmowy braci kolekcjonerskiej o planach wystawienniczych, organizowanych wydarzeniach związanych z kulturą łowiecką.

W Legnicy „Na wesoło”





Członkowie Zarządu Krajowego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ dziękują za pięknie spędzony czas pośród fantastycznych ludzi kochających kulturę, sztukę i tradycję łowiecką. Dziękujemy zarządowi i członkom Oddziału Legnickiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ za organizację tego wydarzenia oraz pozostałym, którzy pomagali przy organizacji XVI Krajowego Zjazdu Delegatów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ.

Zdjęcia: Liliana Keller i Janusz Siek

Od Redakcji: Za nami XVI Krajowy Zjazd Delegatów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ w Legnicy. Pragniemy podziękować autorom artykułów do naszego Biuletynu, Czytelnikom, za dotychczasową współpracę, za wypowiedzi doceniające redagujących i wzbogacające czasopismo. To jest nasz wspólny dorobek, jesteśmy wdzięczni za wspieranie naszych działań redakcyjno-edytorskich.

Zachęcamy kolejnych Klubowiczów do dzielenia się swoim twórczym, artystycznym, publicystycznym i kolekcjonerskim doświadczeniem i dorobkiem. Jesteśmy przekonani, że wśród nas są nieodkryci i nieopisani jeszcze twórcy polskiej kultury łowieckiej.

W DRODZE NA XVI ZJAZD KKiKŁ PZŁ DO LEGNICY

Wyjazd na obrady zjazdowe do Legnicy był dla dwóch członków Klubu Romana Badowskiego i Jerzego Szołtysa okazją, by po drodze odwiedzić stolicę Dolnego Śląska i zobaczyć dwa ciekawe obiekty historyczne w tym mieście.

U zbiegu ulic Adama Mickiewicza i Andrzeja Wajdy, na Skwerze im. Zbyszka Cybulskiego we wrocławskim Parku Szczytnickim, znajduje się ciekawy pomnik o tematyce myśliwskiej. Jest to polująca Diana. Pierwotny pomnik Diany był autorstwa urodzonego w Nowej Rudzie Ernsta Seger (1868-1939). Od 1898 roku pomnik ten stał w Parku Szczytnickim w trochę innej lokalizacji. Bogini, wyobrażona w scenie polowania stała na cokole z głazów, trzymała w ręku włócznię i towarzyszyły jej dwa psy myśliwskie. W 1913 roku w bliskim sąsiedztwie oddano do użytku tzw. Halę Stulecia. W 1945 roku pomnik zniknął w nieznanych okolicznościach. Po upływie 70 lat podjęto decyzję o jego rekonstrukcji. Odtworzenia pomnika podjęli się: Towarzystwo Miłośników Wrocławia, Polski Związek Łowiecki i miasto Wrocław, a Wrocławianie wsparli projekt dobrowolnymi datkami, zebrano 290 tysięcy złotych. Rekonstrukcji rzeźby dokonał Ryszard Zarycki. Pomnik odsłonięto 10 września 2015 roku.

Drugi ciekawy obiekt to wieża ciśnień w Borku. Znajduje się ona na pasie rozdzielającym jezdnię al. Wiśniowej w ciągu obwodnicy śródmiejskiej. Na wysokości 42 metrów wieży znajduje się galeryjka widokowa, z której można było niegdyś za drobną opłatą oglądać panoramę miasta, a także przy dobrej pogodzie odległą o 30 kilometrów Ślężę i leżące 100 kilometrów dalej Karkonosze. Wieża wybudowana została w latach 1904-1905 według projektu Karla Klimma na południowych obrzeżach miasta, a w 1906 roku udostępniona zwiedzającym. Zdobia-



Jerzy Szołtys
Oddział
Katowicko-Nowosądecki
KKiKŁ PZŁ



Diana we wrocławskim Parku Szczytnickim



Roman Badowski - pierwszy z prawej i Jerzy Szołtys przy wrocławskiej Dianie



Klubowicze przy wieży ciśnień w Borku



Przy rzeźbie „Źródło Nimfa i Tryton”

ce wieżę rzeźby w piaskowcu, w tym Źródło Nimfa i Tryton, wykonali: Ignatius Taschner i Robert Bednorz. Od 1908 roku personel wieży wciągał na jej szczycie czerwoną flagę w dniach, kiedy warunki atmosferyczne zapewniały dobrą widoczność. Opłata za wjazd windą na galerię widokową wynosiła 10 fenigów. W czasie oblężenia Festung Breslau w 1945 roku odgrywała rolę punktu obserwacyjnego do kierowania ogniem. Od II wojny światowej do lat 90-tych XX wieku, wieża nie była konserwowana. Nie eksponowano też jej walorów turystycznych, choć zbiorniki wykorzystywano jeszcze do połowy lat 80-tych ubiegłego wieku w systemie wodociągów miejskich. W końcu lat 90-tych wieża została wykupiona przez Stephan Elektronik Investment. Na podstawie projektu Wacława Bieniasza-Nicholsona przekształcono ją w kompleks restauracji o nazwie „Wieża Ciśnień”.

Wieża reprezentuje formy stylowe późnego eklektyzmu z elementami secesji w ornamentyce i rzeźbie, mieszając formy neogotyckie

- sklepienie pod zbiornikiem
- z neoromańskim stylem wilhelmińskim. Konstrukcja wymurowana jest z cegły klinkierowej. Pierwsze dwie kondygnacje służyły początkowo jako mieszkania dla obsługi technicznej wieży, obecnie przekształcono je w pomieszczenia użytkowe wraz ze znajdującym się nad nimi poddaszem. Zbiornik wody znajdował się niegdyś w podpartej na dziewięciu filarach ośmiobocznej części nakrytej dachem namiotowym,

na szczycie którego umieszczono masywny hełm o cechach secesyjnych. Środkowy słup zawierający dawniej wodociąg, mieści obecnie jedną z wind, druga wraz z klatką schodową, jest w bocznej wieżyczce. Wieża została wpisana do rejestru zabytków 19 października 1978 roku.

Bibliografia:

- wikipedia.pl
- visitwroclaw.eu

WSPÓLNE SADZENIA LASU DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ POD HASŁEM „LASY NA NOWE 100-LECIE” W NADLEŚNICTWACH OŚNO LUBUSKIE I BOGDANIEC

21 marca 2025 roku, w pierwszy Dzień Wiosny oraz w Międzynarodowy Dzień Lasów, obchodzony na całym świecie od roku 2012, którego tegorocznym hasłem jest: „Naucz się kochać lasy” w Nadleśnictwie Ośno Lubuskie na terenie Leśnictwa Świniary oraz 28 marca 2025 roku na terenie Nadleśnictwa Bogdaniec w Leśnictwie Łupowo odbyły się wyjątkowe akcje sadzenia lasu w ramach ogólnopolskiej kampanii „Lasy na nowe 100-lecie”. Wyjątkowość polegała na tym, że w sadzeniu, oprócz dzieci i młodzieży, leśników i myśliwych, największy udział stanowili seniorzy.

W Nadleśnictwie Ośno Lubuskie, w Leśnictwie Świniary z inicjatywy Nadleśnictwa i Oddziału Gorzowskiego im. Włodzimierza Korsaka KKiKŁ PZŁ, patrona lubuskich leśników i myśliwych, w akcji wzięli udział seniorzy z Polskiego Związku Emerytów i Rencistów z Kostrzyna nad Odrą, miejscowi leśnicy, członkowie KKiKŁ PZŁ, myśliwi z miejscowych kół łowieckich „Bażant” Maniszewo, w którego obwodzie łowieckim znajduje się odnawiana powierzchnia i „Knieja” w Ośnie Lubuskim.

Spotkanie przebiegało przy wspólnym odnowieniu powierzchni 0,4 ha po rębni złożonej, uzupełniając pozostałą powierzchnię sadzonkami dwuletniej sosny. „Dbając o las, nasze wspólne dobro, każdy z uczestników posadził sadzonki sosny, które są naszym wkładem, do zachowania ciągłości lasu dla przyszłych pokoleń”, tymi słowami podziękował współorganizator akcji inżynier nadzoru Nadleśnictwa Ośno Lubuskie Robert Malina, a uczestnicy otrzymali obrazek z wizerunkiem patrona leśników, Św. Jana Gwalberta od Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ. Miejsce sadzenia znajdowało się w bezpośrednim sąsiedztwie jeziora Grzybno i zakończenie sadzenia oraz wspólne ognisko miało miejsce nad tym malowniczym jeziorem,



Jarosław Lalko
Oddział Gorzowski
KKiKŁ PZŁ



W trakcie sadzenia lasu, na pierwszym planie inżynier nadzoru Nadleśnictwa Ośno Lubuskie Robert Malina, fot. ze zbiorów Henryka Leśniaka



Pierwsza słodka przerwa podczas akcji sadzenia w Ośnie Lubuskim, fot. Robert Malina



Wspólne pieczenie kielbasek w Korczakowie, nad malowniczym jeziorem Grzybno, fot. Robert Malina

największym z wchodzącego w skład „Uroczyska Ośniańskich Jezior”, na pustym o tej porze roku obozowisku „Korczakowo”. Przed II wojną światową był tam ośrodek elitarnej jednostki pływackich, w którym szkolono wodnych komandosów, to zapewne przez krystalicznie czystą wodę, do dzisiaj nieopodal jeziora, szczególnie w okresie bezlistnym widoczne są ruiny betonowych bunkrów. Od 1969 roku miejsce to zajęli harcerze z zielonogórskiej chorągwi. Warto także wspomnieć, że na terenie obozowiska „Korczakowo”, tuż przy jeziorze powstał pierwszy na świecie pomnik Janusza Korczaka. Janusz Korczak zwracał uwagę na ważną rolę rodziców w procesie wychowawczym, apelował do nich o większe zainteresowanie się przeżyciami własnych dzieci. Z wykształcenia lekarz, pracował również, jako wychowawca i pedagog, od 1912 pełnił funkcję dyrektora Domu Sierot w Warszawie, zamieszkał w sierocińcu wraz z dziećmi, gdy sierociniec został zmuszony do przeniesienia się do getta, pomimo prośb przyjaciół o ucieczkę z kraju, odmówił i poszedł z dziećmi. Zginął w polskim mundurze lekarza wojskowego - miał stopień majora, który włożył w pierwszym dniu po wejściu Niemców do Warszawy i nosił, aż do śmierci. 7 sierpnia 1942 roku, został zamordowany wraz z około 200 dziećmi i wychowawcami Domu Sierot w komorze gazowej obozu koncentracyjnego w Treblince. Znamy go również, jako autora książki „Król Maciuś Pierwszy” wydanej w 1923 roku. W 2018 roku został uhonorowany najważniejszym polskim odznaczeniem Orderem Orła Białego.



Uczestnicy sadzenia lasu w Nadleśnictwie Bogdaniec, podczas sadzenia sadzonek dębu, fot. Aldona Bernacka



Klubowicz Zygmunt Jakubiszyn oraz przedstawicielka Bogdanieckiego Uniwersytetu III Wieku, fot. Aldona Bernacka

Zespół Przyrodniczo-Krajo-
brazowy „Uroczysko Ośniańskich
Jezior” to zespół dziewięciu po-
lodowcowych jezior rynnowych,
które w 1997 roku gmina Ośno
Lubuskie postanowiła chronić,
ze względu na wyjątkowo ma-
lownicze walory, którego celem
jest ochrona cennych elementów
krajobrazu naturalnego i kulturo-
wego tego obszaru, a tym samym
zachowanie walorów przyrod-
niczych do celów edukacyjnych,
ekologicznych, a także turystycz-
nych.

O ile w Nadleśnictwie Ośno

Lubuskie sadzenie lasu wraz z Oddziałem Gorzowskim Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowiec-
kiej PZŁ odbywało się po raz pierwszy, to coroczne sadzenie lasu w Nadleśnictwie Bogdaniec
ma już wieloletnią tradycję. Tym razem ta wyjątkowa akcja odbyła się 28 marca 2025 roku
w Leśnictwie Łupowo, tak jak w całej Polsce w ramach ogólnopolskiej kampanii „Lasy na nowe
100-lecie”. Inicjatywa połączyła wspólne siły uczniów Szkoły Podstawowej im. Leśników Pol-
skich w Jenińcu, Bogdanieckiego Uniwersytetu III Wieku, przedstawiciele miejscowych kół
łowieckich: „Ostęp” Gorzów, „Jeleń” Bogdaniec, „Knieja” Lubociecz, Oddziału Gorzowskiego
KKiKŁ PZŁ oraz licznej ekipy leśników i pracowników organizatora, Nadleśnictwa Bogdaniec.
Wspólnie posadzono ponad 2 tysiące buków, dębów oraz gatunków biocenotycznych, które
będą służyły następnym pokoleniom. Dobór sadzonych gatunków nie jest przypadkowy, zależy
od typu siedliska, gleby oraz dostępności wody. W jednych regionach dominuje sosna, w innych
sadzi się więcej gatunków liściastych, jak dąb, buk, jawor czy lipa. Wspólne sadzenie, to także
okazja do spotkania z przyrodą i rozmowy z leśnikami, którzy każdego dnia opiekują się lasa-
mi. Uczestnicy tych akcji mogli przekonać się jak wygląda praca leśników, ile wiedzy, pracy i za-

angażowania za tym stoi, a każdy, kto
posadził z nami, choć jedno drzewo,
miał świadomość, że przyczynia się do
poprawy jakości powietrza i walki ze
zmianami klimatycznymi. Dzięki ta-
kim akcjom jak te, rośnie świadomość
społeczna, jak ważną rolę pełnią lasy
oraz jaką leśnicy mają misję do speł-
nienia, aby za 100 lat, nowe pokolenia
mogły cieszyć się widokiem pięknych,
zasobnych i zdrowych lasów. Dziękuje-
my wszystkim za udział w akcji i we-
dług zapewnień leśników, zapraszamy
każdego roku do podobnych akcji sa-
dzenia lasu. Pamiętajmy, nigdy nie je-
steśmy zbyt młodzi lub zbyt starzy, by
zacząć uczyć się o drzewach, a nauka
przez bezpośrednie doświadczenie jest
najlepsza.



Prezes KKiKŁ PZŁ Henryk Leśniak oraz Wiktoria Pękala z Działu Go-
spodarki Leśnej Nadleśnictwa Bogdaniec, fot. Aldona Bernacka



Wspólnie sadzą dęby, od lewej główna księgowa Nadleśnictwa
Bogdaniec Monika Starczewska-Kuna, zastępca nadleśniczego
Nadleśnictwa Bogdaniec Adrian Kocoń oraz łowczy Koła Łowiec-
kiego „Ostęp” i członek Oddziału Gorzowskiego KKiKŁ PZŁ An-
drzej Tomczyszyn, fot. Aldona Bernacka

III CHĘCIŃSKIE SPOTKANIE Z KULTURĄ I TRADYCJĄ ŁOWIECKĄ

5 kwietnia 2025 roku w Centrum Kultury i Sportu w Chęcinach, w hali „Pod Basztami”, gościli miłośnicy kultury i tradycji łowieckiej. „III Chęcińskie Spotkanie z Kulturą i Tradycją Łowiecką” objął patronatem honorowym Eugeniusz Grzeszczak – Łowczy Krajowy, a organizatorem wydarzenia był Oddział Chęciński Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ przy udziale Burmistrza Gminy i Miasta Chęciny oraz Zarządu Okręgowego PZŁ w Kielcach. Spotkanie zostało podzielone na trzy panele, pierwszym był wykład prof. dr. hab. Henryka Okarmy z Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie pn. *Łowiectwo – Gatunki obce a bioróżnorodność*. Drugim wykład dr. hab. inż. Marka Wajdzika prof. z Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie pn. *Łowiectwo – obcy są wśród nas*, a trzecim wykład dr. Andrzeja Kruszewicza dyrektora Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Warszawie pn. *Rola współczesnych ogrodów zoologicznych w ratowaniu ginącej fauny*. Uroczystość uatrakcyjniło sygnałami myśliwskimi sześciu sygnalistów z Sekcji Sygnalistów Myśliwskich Zespołu Szkół Leśnych im. Romana Gesinga w Zagnańsku pod kierownictwem Weroniki Żak. Ponadto w wydarzeniu uczestniczyło czterech uczniów z wymienionej placówki z Sekcji Sokolniczej, Ośrodka Rehabilitacji Ptaków Drapieżnych. Uczniowie na rękawicach trzymali sowę puszczyka, sowę uszatkę, myszołowca towarzyskiego zwanego Harrisem. Przed godziną 15-tą hala wypełniła się gośćmi, którzy przyszli wysłuchać wykładów. Rzadko ostatnimi czasy uczestniczy się w spotkaniach kulturalnych, ciesząc się tak dużym zainteresowaniem. Wydarzenie swoją obecnością zaszczylicili: Robert Jaworski – burmistrz Gminy i Miasta Chęciny, Renata Janusz – dyrektor Centrum Kultury i Sportu w Chęcinach, Janusz Mazur – członek Naczelnej Rady Łowieckiej z Okręgu Kieleckiego PZŁ, Dariusz Młotkiewicz – dyrektor organizacyjny Zarządu Głównego PZŁ, Jarosław Mikołajczyk – przewodniczący Zarządu Okręgowego PZŁ w Kielcach, Damian Gawlik – przewodniczący Zarządu Okręgowego PZŁ w Radomiu, Krzysztof Puchała – członek Zarządu Okręgowego PZŁ w Kielcach, Wiktor Chabowski – zastępca przewodniczącego



Rozpoczęcie Chęcińskiego Spotkania z Kulturą i Tradycją Łowiecką



Uczestnicy spotkania

Okręgowej Kapituły Odznaczeń Łowieckich PZŁ w Kielcach, Hubert Woś – sekretarz Zarządu Krajowego KKiKŁ PZŁ, ks. Prałat Franciszek Berak, który od 30 lat jest kapłanem myśliwych Okręgu Kieleckiego PZŁ.

Na wydarzenie pod hasłem: „Okaz kulturę i chroń naturę”, „Kto pokocha przyrodę nigdy nie będzie nienawidził człowieka” – Włodzimierz Korsak, przybyło do Chęcin wielu kolekcjonerów, myśliwych z terenu całej Polski. Średniowieczne Chęciny, miasto o bardzo bogatej historii, w tym roku świętuje 700 lecie nadania praw miejskich. Na początku uroczystości zabrzmiały sygnały myśliwskie, Jarosław Mikołajczyk powitał zgromadzonych, dalszą część spotkania



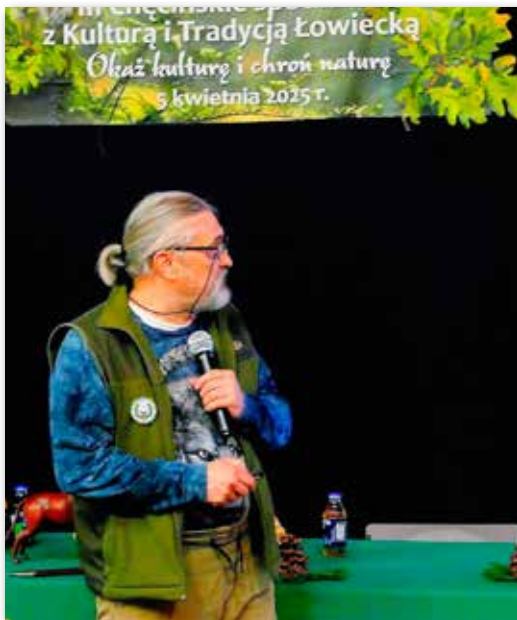
Od prawej Robert Jaworski – Burmistrz Gminy i Miasta Chęciny, Janusz Mazur – członek NRŁ PZŁ, Krzysztof Puchoła – członek ZO PZŁ Kielce, Dariusz Młotkiewicz – Dyrektor ZG PZŁ, Hubert Woś – sekretarz KKiKŁ PZŁ

miałem zaszczyt poprowadzić.

Były odznaczenia łowieckie dla myśliwych z Koła Łowieckiego „Łągów” w Nowej Słupi. Hubert Woś wręczył legitymacje i oznaki Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ dwojgu członkom Oddziału Chęcińskiego Klubu, Magdalenie Włodarczyk i Cezaremu Bąkowi. Burmistrz Robert Jaworski przywitał zgromadzonych i życzył wszystkim udanego spotkania pełnego merytorycznych wykładów znamienitych prelegentów. Cieszył się, że Spotkania Chęcińskie na stałe wpisały się w kalendarz wydarzeń kulturalnych Gminy i Miasta Chęciny. Następnie głos zabrał Dariusz Młotkiewicz, który w imieniu łowczego krajowego Eugeniusza Grzeszczaka odczytał list skierowany do organizatorów wydarzenia, po czym prowadzący odczytał



Dariusz Młotkiewicz odczytujący list gratulacyjny od Łowczego Krajowego Eugeniusza Grzeszczaka



Dr Andrzej Kruszewicz prelegent spotkania



Od prawej prof. Henryk Okarma z podziękowaniem, które wręczył mu Dariusz Knap

list do organizatorów od Marcina Możdżonka - prezesa Naczelnej Rady Łowieckiej. W tej części wydarzenia pamiątkowym medalem od Oddziału Chęcińskiego Klubu został nagrodzony ks. Prałat Franciszek Berak. Następnie głos oddano prelegentom spotkania, którzy wykazali się znakomitą wiedzą merytoryczną i łatwością nawiązywania kontaktu ze słuchaczami. Po wyczerpaniu wszystkich punktów programu, prelegentom zostały wręczone podziękowania, jak i Robertowi Jaworskiemu, Renacie Janusz oraz sygnalistom i sokolnikom z Zespołu Szkół Leśnych w Zagnańsku. Część oficjalną spotkania zamknął Jarosław Mikołajczyk.

Organizatorzy przygotowali do degustacji „Bigos myśliwski”, chleb własnego wypieku, bułki z serem, budyniem i pączki. Specjały te serwowała Restauracja „Da Vinci” z Podzamcza oraz Piekarnia Tomasza Sosnowskiego z Włoszczowy. Dziękuję Renacie Kamiennik – właścicielce restauracji za nieocenioną pomoc i bezinteresowność w przygotowaniu powyższej degustacji i wszystkim, którzy pomogli w organizacji tego pięknego wydarzenia. Pielęgnowmy naszą kulturę i tradycję, przybliżajmy je jak największej rzeszy odbiorców, bo mamy się czym chwalić. Dzięki wzorcowej współpracy z władzami gminy Chęciny, wydarzenie to na stałe wpisało się w kalendarz imprez kulturalnych. Kulturę i tradycję należy pielęgnować i będziemy to robić



Odnaczeni myśliwi Koła Łowieckiego „Łagów” w Nowej Słupi przez Janusza Mazura i Jarosława Mikołajczyka



Wręczenie legitymacji i odznak nowym członkom Oddziału Chęcińskiego KKiKŁ PZŁ, stojącym z legitymacjami Magdalena Włodarczyk i Cezaremu Bąkowi, przez Dariusza Knapa i Huberta Wosią, w asyście Pauliny Dudzic



Wręczenie pamiątkowego medalu ks. prałatowi Franciszkowi Berakowi – Okręgowemu Kapelanowi Myśliwych i Leśników, przez Dariusza Knapa

cyklicznie w królewskim mieście Chęciny. Do zobaczenia za rok na IV Chęcińskim Spotkaniu z Kulturą i Tradycją Łowiecką.

Patronatem medialnym wydarzenie objęli: TVP Świętokrzyska, Radio Kielce, Radio Rekord, Radio EM, Echo Dnia Kielce, Kultura Łowiecka, Łowiec Polski, Brać Łowiecka, Łowiec Świętokrzyski.

Zdjęcia z archiwum Oddziału Chęcińskiego KKiKŁ PZŁ

Dariusz Knap – Oddział Chęciński

KKiKŁ PZŁ



Wręczenie podziękowań dla sokołników przez członków zarządu Oddziału Chęcińskiego KKiKŁ PZŁ, Dariusza Knapa, Paulinę Dudzic i Bartosza Dutkiewicza



Wręczenie podziękowań dla sygnalistów myśliwskich Zespołu Szkół Leśnych im. Romana Gesinga w Zagnańsku

WYSTAWA „ŚWIAT PRZYRODY W RYSUNKACH WŁODZIMIERZA KORSAKA”

W 2025 roku mija osiemdziesiąt lat od opuszczenia Kresów przez Włodzimierza Korsaka i wyjazdu do Gorzowa Wielkopolskiego. Dla zobrazowania działalności łowczego Wileńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych, w zabytkowych wnętrzach pałacu Balińskich w Jaszunach na Litwie, 11 kwietnia 2025 roku otwarto wystawę „Świat przyrody w rysunkach Włodzimierza Korsaka” – jednego z najwybitniejszych polskich przyrodników, rysowników, fotografików i myśliwych XX wieku, który przez prawie dwadzieścia lat związany był z Wilnem, Puszcą Rudnicką i Ziemią Wileńską. Wystawę przygotował Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, wspólnie z Zarządem Głównym Polskiego Związku Łowieckiego i Samorządem Rejonu Solecznickiego. Twórca wystawionych rysunków podczas niezliczonej ilości samotnych wypraw przyrodniczo-łowieckich, w miejscach do których rzadko docierali zwykli ludzie, rejestrował na kliszy aparatu, przekazywał w rysunku, opisywał literą sceny z życia przyrody, niedostępne zwykłemu śmiertelnikowi. Jako pierwszy wykonał zdjęcie tokującego głuszca na tokach wiosennych,



Pałac Balińskich w Jaszunach

pokazał na fotografiach tajemnicze dzikie uroczyska puszczy kresowych, malownicze pełne dzikości rzeczki puszczańskie, urokliwe z mlecznym woalem kłębiących się oparów świty nad leśnymi jeziorkami, z odwiedzającym je hałaśliwym i śpiewnym ptactwem. Dokumentował naturalne sceny z życia zwierząt, z jego ulubionymi gatunkami, jakimi były łosie, niedźwiedzie i głuszce.

W otwarciu wystawy wzięli



Uczestnicy wernisażu wystawy



Henryk Leśniak omówił twórczość związaną z Wilnem Włodzimierza Korsaka



W konkursie fotograficznym I miejsce uzyskał Zbigniew Zverko za zdjęcie „Nawałnic” nad Puszczą Rudnicką



II miejsce – Krystyna Sławińska za zdjęcie sasaneek zatytułowane „Wiosenna piękność”

udział mer Rejonu Solecznickiego Zdzisław Palewicz, dyrektor Biura Zarządu Głównego PZŁ Dariusz Młotkiewicz, Członek Honorowy PZŁ Jerzy Pawliszak, wice mer Samorządu Rejonu Solecznickiego Waldemar Śliżewski, Łowczy Okręgowy ZO PZŁ w Gorzowie Wielkopolskim Wojciech Pawliszak, przewodniczący Komisji Kultury Naczelnej Rady Łowieckiej Zdzisław Korzekwa, prezes Ramūnas Mažėtis i prezes honorowy Antanas Valinčius ze Związku Łowieckiego Sudūva w Mar-

jampolu, Wielki Mistrz Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia Jacek Sakowicz, mieszkańcy Rejonu Solecznickiego, członkowie KKiKŁ PZŁ i młodzież szkolna. Otwarcia wystawy dokonał dyrektor Pałacu Balińskich w Jaszunach Kazimierz Karpicz. Zabierając głos mer Rejonu Solecznickiego Zdzisław Palewicz z dumą powitał zgromadzonych gości. Podkreślił artystyczny dorobek Włodzimierza Korsaka, jego silne związki z Puszczą Rudnicką – miejscem, które twórczo inspirowało artystę, gdzie przyroda mówi własnym językiem, zrozumiałym tylko dla tych, którzy całym sercem słuchają jej mowy. Zwrócił się do zebranych słowami: „*Przyroda i ludzie są największym skarbem rejonu solecznickiego. Cieszymy się, że jedną z ważnych osobistości związanych z rejonem jest też Włodzimierz Korsak. Dziękuję Państwu za przybycie i zorganizowanie wystawy, gorąco zachęcam młodzież do zapoznania się z twórczością Korsaka i życzę miłych wrażeń*”. Szczególne słowa uznania skierował do Henryka Leśniaka, którego określił „odkrywcą” przebogatej twórczości Korsaka. Dyrektor Dariusz Młotkiewicz odczytał list gratulacyjny w imieniu Łowczego Krajowego Eugeniusza Grzeszczaka. W wypowiedzi zawarł informacje na temat szerokiej działalności, prowadzonej w Wilnie przez Włodzimierza Korsaka,



III miejsce – Irena Kołosowska za zdjęcie „Perła Puszczy Rudnickiej”, widok jeziora Szulnia



Janusz Siek przekazał do biblioteki w Solecznikach czasopisma i książkę o tematyce łowieckiej z Zamojszczyzny



O rysunkach przyrody Włodzimierza Korsaka mówił Henryk Leśniak

czołowej postaci grona wileńskich twórców literatury łowieckiej. Korsak współtworzył ideowe Towarzystwo Łowieckie Ziemi Wschodnich, zajmujące się propagowaniem prawidłowego myślistwa, etyki i kultury łowieckiej wśród społeczeństwa. Był wieloletnim członkiem redakcji, a w latach 1938-1939, redaktorem naczelnym myśliwskiego dodatku do „Słowa”, zatytułowanego „Gdzie to gdzie, zagrały trąbki myśliwskie”. Okres wileński to czas wystaw twórczości rysunkowej Włodzimierza Korsaka, tu powstało wiele przepięknych rysunków kolorowymi tuszami, sławiących przyrodę kresową, które Michał Kryspin Pawlikowski nazwał „kolorową baśnią leśną”, z uwagi na czystość barw, subtelność kreski i jedwabisty blask bijący z rysunku.

Prezentację na temat działalności Włodzimierza Korsaka na Ziemi Solecznickiej przedstawił Henryk Leśniak, nie tylko jako artysty, ale osoby która całą sobą służyła idei ochrony przyrody i dziedzictwa kultury łowieckiej. „*To dla mnie zaszczyt, że mogę dziś przybliżyć postać Włodzimierza Korsaka – człowieka, który nie tylko widział przyrodę, ale potrafił ją zrozumieć i opowiedzieć o niej światu.*

Korsak był kimś więcej niż rysownikiem i myśliwym – był poetą natury.

W jego pracach nie ma patosu, jest natomiast ogromna pokora wobec świata zwierząt i lasu. To, co dziś widzimy na tej wystawie, to nie tylko rysunki – to świadectwo jego życia, pasji i umiłowania przyrody”

– powiedział Henryk Leśniak i zaprosił do dalszego odkrywania twórczości Korsaka. Prezentowane eksponaty pochodzą z prywatnych kolekcji Henryka Leśniaka i Zdzisława Korzekwy. Uroczystości otwarcia wystawy uświetniło rozdanie nagród zwycięz-

com VII edycji Konkursu Fotograficznego im. Włodzimierza Korsaka, organizowanego przez Zarząd Okręgowy PZŁ w Gorzowie Wielkopolskim i Oddział Gorzowski im. Włodzimierza Korsaka KKiKŁ PZŁ. Dzięki wieloletniej współpracy z Samorządem Rejonu Solecznickiego



Rysunki Włodzimierza Korsaka

i objęciu konkursu patronatem przez mera Solecznik, w utworzonej kategorii „Ziemia Solecznicka”, promujemy jej piękno przyrody, uwiecznione w kadrach przez miejscowych fotografów. Łowczy Okręgowy Wojciech Pawliszak, wspólnie z Henrykiem Leśniakiem i sponsorem nagród w konkursie, Wielkim Mistrzem ZKOZJ Jakiem Sakowiczem, wręczyli nagrody dla: I miejsce uzyskał Zbigniew Zverko za zdjęcie „Nawałnicy” nad Puszczą Rudnicką, II miejsce – Krystyna Sławińska za zdjęcie sasanek zatytułowane „Wiosenna piękność”, III miejsce – Irena Kołosowska za zdjęcie „Perła Puszczy Rudnickiej”, widok jeziora Szulnia. Po tym Janusz Siek do miejscowej biblioteki przekazał egzemplarze „Kultury Łowieckiej”, „Myśliwca Kresowego” i książkę „Kultura łowiecka Zamojszczyzny”. Wystawa w Pałacu Balińskich w Jaszunach czynna była do 31 maja 2025 roku.

Podczas spotkania na Litwie prezes Henryk Leśniak w imieniu Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ i Ramūnas Mažėtis prezes Związku Myśliwych Sudūva w Marijampolu podpisali list intencyjny o wzajemnej współpracy przy organizacji wspólnych wystaw, propagowaniu historii i tradycji łowieckich. Byliśmy Na Rossie, przy Mauzoleum Matka i Serce Syna, gdzie na marmurowej płycie złożyliśmy wiązanki biało-czerwonych róż w imieniu Zarządu Głównego PZŁ, Zarządu Okręgowego PZŁ w Gorzowie Wielkopolskim, Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.



Na pierwszym planie od prawej Zdzisław Korzekwa i Janusz Siek



Podpisanie porozumienia o współpracy z myśliwymi litewskimi

Zdjęcia Liliana Keller i Janusz Siek

Henryk Leśniak – Oddział Gorzowski i Poznański KKiKŁ PZŁ

Janusz Siek – Oddział Rostoczański KKiKŁ PZŁ



Grupowe zdjęcie uczestników wernisażu



Na Cmentarzu na Rossie



Przy Ostrej Bramie

„NA ŁÓW, NA ŁÓW, NA ŁOWY...”



Magda Langer
Oddział Galicyjski
KKiKŁ PZŁ

W drugiej połowie kwietnia 2025 roku Uniwersytet Rolniczy w Krakowie gościł uczestników IX Konferencji Kół Naukowych Leśników, której celem było wspieranie współpracy i rozwój wiedzy w obszarze leśnictwa. Zaprezentowano na niej wyniki badań, wymieniono doświadczenia, jak również uczestniczono w sesjach naukowych i terenowych oraz imprezach towarzyszących. W okresie poprzedzającym konferencję, jak i podczas trwania tego doniosłego i ważnego wydarzenia miałam okazję zaprezentować swoje fotografie w galerii „Arka”, działającej od wielu lat przy Uniwersytecie Rolniczym. Ekspozycja o tematyce zwią-

zanej z przyrodą i łowiectwem została objęta patronatem przez Zakon Kawalerów Orderu Złotego Jelenia, którego mam zaszczyt być mianowanym fotografem. Na wystawę złożyło się 50 barwnych fotografii w formacie B2.

Jak powszechnie wiadomo, łowy na zwierzynę były podstawą egzystencji człowieka od zarania dziejów świata. Myślistwo miało ogromne znaczenie na przestrzeni czasu, tak w sensie biologicznym, jak i kulturowym. To dzisiejsze jest kontynuacją wielowiekowych tradycji i zwyczajów, skrzętnie podtrzymywanych przez Łowiecką Brac, chociaż obecnie ma bardziej różnorodne cele. Myśliwych i ich sympatyków łączy radość z przebywania w nieuczęszczanych ostępach i podziwiania przedstawicieli fauny, ale też odpowiedzialność za odpowiednie prowadzenie gospodarki leśnej i łowieckiej. Niemniej jednak nie tylko to, padają przecież celne strzały i niejednokrotnie pokot bywa obfity, co jak wiemy budzi aktualnie wiele kontrowersji wśród społeczeństwa.

Ja również jestem łowcą i tropicielem, aktywnie



Autorka wystawy i Janusz Klimsza



Wernisaż wystawy



Część wystawy

spędzającym czas na łonie natury, niemniej jednak wybierając się w knieję, zamiast strzelby czy sztucera, zabieram aparat fotograficzny. Na prezentowanym FOTO-POKOCIE - bo tak właśnie nazywam swoje wystawy - znalazły się fotografie z łowieckich poczynąń moich przyjaciół i znajomych. Tym razem, jednakże, oko obiektywu skierowałam w nieco innym kierunku, nie tam gdzie lufy broni Koleżeństwa, ale w stronę samych myśliwych. To głównie oni zostali przedstawieni na fotografiach: z wędrówek pośród pięknej polskiej przyrody, podczas podchodzenia zwierza, polowań, spotkań towarzyskich i biesiad. Ludzie, dla których pola, lasy i łąki, bezdroża w słońcu czy deszczu, w mrozie czy we mgle są czymś wyjątkowym, o magicznym wręcz wymiarze. Ludzie skupieni w swym hermetycznym kręgu - leśnicy i myśliwi. Wszelako obraz ich samych nie byłby pełny, gdyby nie mieszkańcy naszych puszczy, mateczników i bezdroży. Tak, więc dopełnieniem ich wizerunku jest dziki zwierz: a to wyłaniający się z zarośli, a to przemykający chyłkiem przez młodnik, a to trwający majestatycznie na straży swojego siedliska...

Duże fotograficzne obrazy wprowadzają w atmosferę, którą nie każdemu odbiorcy było dane już poznać. Choć na chwilę przenoszą do kniei i leśnych gąszczy, zapraszając do udziału w łowach, zarówno tych prawdziwych, jak i tych bezkrwawych. Patrząc na nie doświadczamy zapachu lasu, chłodu poranka, powiewu wiatru, muśnięcia gałązki; słyszymy szelest kroków, czasem huk wystrzału, jeden, drugi i kolejne; widzimy zarys znikającego w ostoi zwierza... Czujemy zmęczenie po długim marszu, ale przede wszystkim niedosyt nowych wrażeń i interesujących doznań...

Rozpoczętą hucznym wernisażem, licznie odwiedzaną i przychylnie przyjętą moją autorską

wystawę ubarwiły wiersze autorstwa mojego Przyjaciela śp. Janusza Romana Marjańskiego - poety, pedagoga i myśliwego oraz twórcę i wieloletniego redaktora naczelnego „Łowca Świętokrzyskiego”, które poniżej przytaczam.

Pasjonaci łowiectwa

Cóż widzisz łowco w ostępach kniei?
Co powoduje marzeń Twych zadość,
że mimo mrozu, mimo zawiei
tam Twoje miejsce, tam Twoja radość?

Porzucasz urok własnych pieleszy,
ganasz po lesie, sam nie wiesz po co.
Każdy trop w śniegu bardzo Cię cieszy.
Chcesz tu buszować i dniem i nocą.

A kiedy Hubert, Twój patron święty
raczy być łaskaw i bór podarzy
czujesz, że już jesteś wniebowzięty.
Rozkosz się maluje na Twojej twarzy!



Gratulacje i podziękowania dla autorki zdjęć

Brać łowiecka

Myśliwska przygodo, pasjo niepojęta!
Wzywasz ich do lasu co dzień i od święta.
Śpiewaj szumna kniejo, niechaj świat się dowie,
że kochasz przyrodę! Myśliwy też człowiek!

Ludzie się zmieniają, czasy się zmieniły.
Ogary w las poszły. Do dziś nie wróciły.
Lecz ty się nie zmieniaj myśliwska rodzinio!
Oby ci bór darzył i czas godnie płynął!

Fotografie z archiwum autorki



Uczestnicy uroczystego otwarcia wystawy

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ZIEMI W KIELECKIM PRZEDSZKOLU

22 kwietnia 2025 roku w Międzynarodowym Dniu Ziemi spotkaliśmy się w Przedszkolu Samorządowym nr 21 w Kielcach. Celem odwiedzin było ukazanie wspomagania funkcjonowania owadów będących integralną częścią miejskiego ekosystemu i będących jednym z czynników budujących zrównoważone i przyjazne środowisko miejskie. Pszczoły i inne owady zapylające są bardzo ważne w funkcjonowaniu świata. Dawniej owady zamieszkiwały np. zakamarki między cegłami czy słomiane strzechy, ale obecnie rozwój nowoczesnego budownictwa, pozbawia ich schronienia. W trosce o owady pożyteczne dla ekosystemu Oddział Chęciński KKikŁ PZŁ ufundował znacznych rozmiarów Domek „Hotel dla owadów” wykonany z drewna. Hotel ten jest pięciopiętrowy o wymiarach 103 x 58 x 11 cm. Na każdym z pięter użyto innych materiałów służących do schronienia tj.: gruba kora sosnowa, deska sosnowa z otworami, krążki bambusa z otworami, łodygi czarnego bzu, trzcina, kawałki drewna, szyszki sosnowe. Każda grupa owadów preferuje określony materiał. Domki - hotele dla owadów stały się popularne za sprawą alarmujących danych na temat masowego giniecia stworzeń zapylających kwiaty. To sposób, by pomóc latającym mieszkańcom ogrodów przetrwać zimę w stanie hibernacji. W końcu to dzięki ich pracy możemy wiosną i latem cieszyć się smakiem ulubionych owoców i warzyw. Korzyści z posiadania domków dla pożytecznych owadów w ogrodzie: wspieranie bioróżnorodności i ochrona środowiska; zwiększenie produktywności ogrodu; wzrost zapyleń kwiatów poprzez zaproszenie zapylaczy; naturalna eliminacja szkodników roślin bez użycia chemii poprzez wprowadzenie naturalnych owadzich drapieżników, w konsekwencji uzyskanie większych i zdrowszych plonów; wspieranie owadów pożytecznych (schronienie, miejsce lęgowe); możliwość obserwacji owadów.

To już następna inicjatywa ekologiczna organizowana przez Oddział Chęciński Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ przy współpracy z tą placówką. Na jesieni ubiegłego roku powstał karmnik-stółowka dla ptaków z dziennikiem obserwacji. Stawiając domek dla owadów, zapraszamy do swojego ogrodu pożyteczne owady zapylające takie jak: pszczoły miodne, pszczoły murarki, trzmiele, motyle. To one zapylają kwiaty, z których następnie rozwijają się różne owoce i warzywa. Około 80% roślin uprawnych wymaga zapyleń. Jeśli wyginą owady zapylające, ten proces nie dojdzie do skutku, a rośliny nie wytworzą owoców. W takim przypad-



Dariusz Knap omawia funkcjonowanie owadów w miejskim ekosystemie

ku szans na przetrwanie nie mają ludzie, którzy nie będą mieli co jeść. Jeśli wyginą pszczoły, wyginą także ludzie. Dlatego tak ważne jest to, by dbać o owady! Pamiętaj, że tylko 3% populacji owadów to szkodniki, a pozostałe 97% to zwierzęta pożyteczne, niezbędne do prawidłowego funkcjonowania ekosystemu.

Ważną rolę pełnią również inne owady pożyteczne takie jak: bie-



Autor i dzieci przy domku dla pożytecznych owadów

dronki, bzygi, muchówki, błonkówki, chrząszcze, złotooki czy łowiki. Dzięki tym owadom możesz zwalczyć szkodniki bez udziału chemii. Wszystkie te drapieżniki pełnią niezwykle ważną rolę w utrzymaniu bioróżnorodności oraz w naturalnej regulacji szkodników. Dzieci, nauczyciele wraz z dyrektorką wzięli udział w uroczystym zamontowaniu domku dla owadów „Biedronka”. Mamy wszyscy nadzieję, że domek spodoba się owadom i ogród przedszkola rozkwitnie feerią barw. Dzieci będą mogły obserwować co się dzieje wokół domku, nabędą umiejętności i wiadomości odnośnie środowiska przyrodniczego oraz zwrócą większą uwagę na sposoby ochrony najbliższego środowiska przyrodniczego.

Kolejną niespodzianką było posadzenie drzewa dębu – sadzonki kilkuletniej zaszczipionej z pędów rocznych pochodzących z Dębu Bartka, najslynniejszego w Polsce pomnika przyrody,



Sadzenie kilkuletniego dębu

rosnącego na terenie Leśnictwa Bartków w Nadleśnictwie Zagnańsk w województwie świętokrzyskim. Posadzenia sadzonki z certyfikatem dokonali przedstawiciele dzieci, nauczycieli, dyrektor Anna Waszkiewicz i Dariusz Knap.

**Dariusz Knap - Oddział
Chęciński KKiKŁ PZŁ**

Zdjęcia z archiwum
autora

IV EDYCJA TARGÓW HUNT EXPO W KRAKOWIE

Trzydniowe wydarzenie kulturalno-handlowe w dniach 25-27 kwietnia 2025 roku zgromadziło w Krakowie w salach ekspozycyjnych przy ulicy Galicyjskiej ponad 150 wystawców. Łowiectwo ekspozycyjne było w całej okazałości, od produktów i przedmiotów strictly handlowych, poprzez kulinaria, po wydarzenia artystyczne.

Na stoisku Zarządu Okręgowego PZŁ w Krakowie, urządzonym przez myśliwe z Komisji Dian i członków Komisji Promocji Łowiectwa PZŁ zaprezentowano liczne atrakcje, realizowana była wszechstronna promocja łowiectwa, między innymi poprzez pokazy sokolnictwa, psów myśliwskich, wabienia zwierzyny i łucznictwa. Do atrakcyjnych i cieszących się dużym zainteresowaniem należały różne formy edukacji dzieci i młodzieży, konkursy, zabawy, gry i układanki. W zakresie promocji łowiectwa ważną funkcję pełniła degustacja wyrobów kuchni myśliwskiej.



Krzysztof J. Szpetkowski
Oddział Krakowski
KKiKŁ PZŁ



Uczestnicy sesji i panelu dyskusyjnego, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



Pamiątkowa fotografia z prezesem NREL organizatorów stoiska PZŁ na Targach Expo w Krakowie, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



ZSM „Hagard” Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



Autorzy podręcznika „Łowiectwo” podczas promocji, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



Przy stoisku Oddziału Krakowskiego Klubu, fot. Krzysztof J. Szpetkowski

Na scenie głównej z premierą spektaklu pt. „Myśliwska uczta” wystąpiła Grupa Kostiumowa „Knieje”. Na targach obecne były czołowe wydawnictwa łowieckie, w tym stoiska „Łowca Polskiego” i „Braci Łowieckiej”, na którym miało miejsce spotkanie autorskie z prof. dr. hab. Henrykiem Okarmą i dr. hab. Andrzejem Tomkiem (em. prof. UR w Krakowie), połączone z promocją podręcznika akademickiego „Łowiectwo”. Przeprowadzono interesujące debaty. Oprawę uroczystości stanowił Zespół Sygnalistów Myśliwskich „Hagard” Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

Podczas trzydniowych targów nie zabrakło ekspozycji kolekcjonerskiej, którą przygotował Oddział Krakowski im. Andrzeja Łępkowskiego Klubu Kolekcjonera



Waldemar Pociąg z prezesem KKiKŁ PZŁ Henrykiem Leśniakiem, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



Odwiedzający stoisko Tomasz Grzesiak, fot. Krzysztof J. Szpetkowski

i Kultury Łowieckiej PZŁ. Na stoisku zaprezentowano wyroby artystyczne pracowni „Sztuka i Łowy” Waldemara Pociąga, członka Klubu, w tym przykłady sztuki złotniczej, biżuterię myśliwską, kulawki i odznaki łowieckie. Stoisko kolekcjonerskie odwiedził między innymi prezes Naczelnej Rady Łowieckiej Marcin Możdżonek oraz prezes Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ Henryk Leśniak. Podczas spotkania przy stoisku kolekcjonerskim legitymacje członkowską z oznaką Klubu koleżance Lilianie Nowak wręczył uroczystie prezes Oddziału Krakowskiego KKiKŁ PZŁ. Stoisko odwiedzili także członkowie innych oddziałów Klubu.

Targi obfitujące w liczne wydarzenia stanowiły wszechstronną i atrakcyjną formę promocji różnych kierunków łowiectwa, w tym kultury łowieckiej. Według organizatorów na targi przybyło ponad 10 tys. zwiedzających z różnych stron kraju.

Zdjęcia Waław Matyszek, Krzysztof J. Szpetkowski



Uroczyste wręczenie Lilianie Nowak legitymacji i oznaki KKiKŁ PZŁ, fot. Waław Matyszek

PATRIOTYZM, TRADYCJA I DZIEDZICTWO ŁOWIECKIE



Tomasz Kalandyk
Oddział Rzeszowski
KKiKŁ PZŁ

W wyjątkowej atmosferze szacunku dla historii i natury odbyły się uroczystości z okazji 234 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, zorganizowane przez Urząd Miasta Rzeszowa, Estradę Rzeszowską oraz m.in. przez Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Rzeszowie. Wydarzenie połączyło ducha patriotyzmu z bogatą tradycją polskiego łowiectwa, prezentując nie tylko imponującą kolekcję trofeów myśliwskich i preparatów zwierząt, lecz także kulinarną wizytówkę kultury łowieckiej. Tegoroczne obchody Święta Konstytucji 3 Maja rozpoczęły się od oficjalnych uroczystości patriotycznych – złożenia kwiatów pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego, wspólnego odśpiewania hymnu oraz przypomnienia sylwetek twórców Konstytucji, wśród których nie brakowało miłośników przyrody i łowiectwa, jak król Stanisław August Poniatowski czy Ignacy Potocki. Dalsza część obchodów odbyła się w otoczeniu rzeszowskiego Zamku Lubomirskich. Co znamienne, ród Lubomirskich od wieków związany był z tradycją łowiectwa i ziemiańskiego gospodarowania. Jako właściciele rozległych majątków i puszczy, nie tylko organizowali wystawne polowania, ale też pielegnowali kulturę łowiecką, traktując ją jako element szlacheckiego etosu. W ich posiadłościach, takich jak Wiśnicz, Rzeszów czy Łańcut – łowy łączyły funkcję użytkową, społeczną i estetyczną. Do dziś w muzealnych salach zachowały się pamiątki po tej pasji: bogato zdobiona broń, trofea, a także obrazy przedstawiające sceny myśliwskie. Obchody z okazji uchwalenia pierwszej w Europie Konstytucji, odbywające się w tej przestrzeni, nabrały dzięki temu szczególnego wymiaru – łącząc ducha patriotyzmu z żywą tradycją szacunku do przyrody i dziedzictwa kulturowego polskiej szlachty.

Sercem wydarzenia była bogata wystawa trofeów myśliwskich, zorganizowana przez Oddział Rzeszowski im. Zdzisława Ziobrowskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ - ukazująca wielopokoleniową tradycję polskich myśliwych. W specjalnie zaaranżowanej przestrzeni zaprezentowano imponujące poroża, oręża dzików, spreparowane okazy zwierząt leśnych oraz



Uroczystość przy Zamku Lubomirskich w Rzeszowie



Marek Zdeb przy wystawie Oddziału Rzeszowskiego KKikŁ PZŁ

archiwalia związane z kulturą łowiecką: fotografie i zapiski z dawnych polowań. Wystawie towarzyszyły konkursy, zabawy oraz degustacja dziczyzny zorganizowana przez Rzeszowski Klub Dian. Rozmowy z myśliwymi, którzy opowiadali o etyce łowiectwa, ochronie przyrody i roli, jaką łowiectwo odgrywa w zrównoważonym gospodarowaniu zasobami naturalnymi.

Zwieńczeniem obchodów była degustacja ufundowanej przez Oddział Rzeszowski KKikŁ PZŁ, tradycyjnego bigosu myśliwskiego – potrawy przygotowanej według staropolskiej receptury, na bazie dziczyzny i leśnych przypraw. Serwowany w plenerze, bigos stał się kulminacją spotkania, symbolizując wspólnotę i umiłowanie natury.

Obchody udowodniły, że wartości patriotyczne, duma z historii i troska o przyrodę mogą iść w parze. Łowiectwo, głęboko zakorzenione w polskiej tradycji, pozostaje nie tylko pasją, ale również formą służby Ojczyźnie i Rzeczypospolitej – tej dawnej i współczesnej. Niech przyświecają nam zawsze słowa: „Wolność, jedność, Ojczyzna”. Darz Bór!



Zaproszenie na bigos myśliwski

II KONKURS PLASTYCZNY „STOP WYPALANIU TRAW”

Wiosna to czas przebudzenia, odradzania i oczekiwania. Świat fauny i flory rusza w rozkwicie w nowy etap życia. Aż trudno uwierzyć, ale nadal pokutują wśród nas mity, czy też negatywne przekonania, które niweczą cały trud i zaangażowanie przyrody w dalsze jej przetrwanie. Wypalanie traw jest ogromnym zagrożeniem dla każdej żywej istoty. W województwie świętokrzyskim oraz gminie Chęciny ten proceder występuje i dlatego w celu większego uświadomienia społecznego przeprowadzono akcję profilaktyczną o szkodliwości takiego działania. Służyła temu prelekcja edukacyjna i konkurs plastyczny dla uczniów szkół podstawowych z terenu Gminy i Miasta Chęciny pn. „Stop wypalaniu traw”, organizowany przez Ochotniczą Straż Pożarną w Chęcinach i Oddział Chęciński Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ. Celem konkursu było podniesienie świadomości społecznej związanej z zagrożeniami wynikającymi z wypalania traw oraz skutków takich działań. Pożary traw są bardzo niebezpieczne, niszczą wszelkie organizmy żywe i środowisko, stanowią zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, przyczyniają się też do znaczących strat i wysokich kosztów, które ponosimy wszyscy. Należy mieć świadomość tego, że nawet mały pożar trawy, w chwili nieuwagi bądź silnego wiatru, może wymknąć się spod kontroli i szybko zagrozić sąsiednim zabudowaniom, obszarom leśnym, a także nam. Za ponad 94% przyczyn ich powstania odpowiedzialny jest człowiek. Każda interwencja to nie tylko poważny wydatek finansowy. Strażacy zaangażowani w akcję gaszenia pożarów traw, łąk i nieużytków, w tym samym czasie mogą być potrzebni do ratowania życia i mienia ludzkiego w innym miejscu. Może się zdarzyć, że przez lekkomyślność ludzi nie dojadą z pomocą na czas tam, gdzie będą naprawdę potrzebni. Wiele osób wypala trawy i nieużytki rolne, tłumacząc swoje postępowanie chęcią użyzniania gleby. Konkurs ten służył również łączeniu wiedzy i świadomości ekologicznej z działaniami artystycznymi. Zgodnie z regulaminem prace miały mieć odpowiedni format i mogły być wykonane dowolną techniką. Komisja konkursowa nie miała łatwego zadania a liczba nadesłanych prac przerosła nasze oczekiwania. W ubiegłym roku napłynęło ich 47 a na tegoroczną edycję 124 prace. Długo i wnikliwie komisja oglądała złożone prace analizując nie tylko jakość wykonania, kreatywność autorów, ale również zgodność z tematem konkursu.

Wręczenie nagród odbyło się 6 maja 2025 roku w budynku Centrum Kultury i Sportu w Chęcinach – hala Pod Basztami, gdzie zwycięzcy, osoby wyróżnione oraz pozostali uczestnicy zostali nagrodzeni dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi ufundowanymi przez Ochotniczą Straż Pożarną w Chęcinach, Oddział Chęciński Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ oraz sponsorów. Hala zapełniła się ponad 200 osobami. Przed wręczeniem nagród przeprowadziłem prelekcję na tematy związane ze skutkami ekologiczno-przyrodniczymi, które towarzyszą wy-



Ponad 200 osób przybyło do Centrum Kultury i Sportu w Chęcinach



Wręczenie nagród



Podziękowania za pomoc w organizacji konkursu



Dariusz Knap – pierwszy od lewej i burmistrz Robert Jaworski oglądają prace konkursowe

hali. Będziemy robić wszystko, aby ta oddolna akcja była cykliczna, mająca na celu nagłośnienie problemu wiosennego wypalania roślinności, a poprzez działania informacyjne oraz edukacyjne, podnosząca świadomość ekologiczną naszego społeczeństwa. Bardzo skuteczne efekty w walce z pożarami traw daje edukacja realizowana w szkołach, dlatego ten wspólny projekt kierujemy głównie do uczniów szkoły podstawowej, a za ich pośrednictwem do rodziców, znajomych, rolników i innych osób. Poprzez edukację dzieci i dorosłych pragniemy zmniejszyć „wiosenne zagrożenie pożarowe”, rozmiar klęski powodowany bezmyślnością ludzi wypalających trawy. Nie mogliśmy pozostać obojętni na cierpienie przyrody. Ziemia jest naszym wspólnym domem, nie jest naszą własnością, my jesteśmy tylko jej dzierżawcami, jej mieszkańcami.

Dariusz Knap - Oddział Chęciński KKiKŁ PZŁ

Zdjęcia z archiwum Oddziału Chęcińskiego KKiKŁ PZŁ



Ponad 120 prac nadesłano na konkurs

25-LECIE ODDZIAŁU GORZOWSKIEGO KKiKŁ PZŁ



Henryk Leśniak
Oddział Gorzowski
i Poznański KKiKŁ PZŁ

Uroczyste obchody jubileuszu 25-lecia Oddziału Gorzowskiego im. Włodzimierza Korsaka Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, odbyły się 9 maja 2025 roku podczas uroczystej gali w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej w Międzyrzeczu, na której podsumowano naszą 25 letnią działalność. Ojcem chrzestnym i zarazem motorem do powstania oddziału był Józef Wyganowski, pracownik ZG PZŁ w Warszawie, zaprzyjaźniony z Korsakiem. Założycielami zostali: Jan Bieńkowski, Wiesław Borowczyk, Marian Marciniak – gorzowski łowczy okręgowy, senator Mieczysław Protasowicki, Janusz Świderski i Aida Ściepuro - pracownicy zarządu okręgowego oraz Leszek Miszczak i Mirosław Więc-

kowski. Oddział został powołany na zebraniu inauguracyjnym 14 maja 2000 roku, z zadaniem zgromadzenia i zabezpieczenia dorobku literackiego, fotograficznego, plastycznego, do przywrócenia pamięci, o Włodzimierzu Korsaku. Na wniosek Mieczysława Protasowickiego, wybranego na prezesa, oddział przyjął im. Włodzimierza Korsaka, pioniera miasta Gorzowa i Członka Honorowego Polskiego Związku Łowieckiego. Dużo wcześniej, bo od 1998 roku prowadzone były rozmowy zarządu okręgowego z dyrekcją Muzeum Lubuskiego w Gorzowie Wielkopolskim, o utworzeniu izby pamięci pisarza, zakończone otwarciem jej w Spichlerzu w roku 2002. Rozproszone po Polsce pamiętki działalności pisarza, zostały przekazane przez kolekcjonerów z całego kraju, trafiły do nowo powstałej izby i zostały wystawione na inauguracyjnej wystawie 12 lutego 2002 roku. Wśród nich znalazły się dokumenty, zdjęcia, korespondencja - 60 listów i kart pocztowych - Włodzimierza Korsaka z Romanem Wyganowskim, rysunki wykonane za pomocą piórka, akcesoria i trofea myśliwskie przekazane przez Józefa Wyganowskiego. Rękopisy, słynną „bronkę”, fotografie zdeponował Kazimierz Piekarski, dokumenty i pamiętki dostarczył Marek Markowski, zdjęcia i listy Leopold Pac Pomarnacki, książki Tytus Karpowicz i wielu innych.

Członkowie Oddziału Gorzowskiego KKiKŁ PZŁ wytrwale pracowali nad powrotem pamięci o patronie w świadomości mieszkańców Gorzowa Wielkopolskiego, Ziemi Lubuskiej i kraju. Organizowali wspólnie z władzami PZŁ, samorządami i władzami województwa, myśliwymi i leśnikami, seminaria, konferencje, upamiętniali miejsca, w których działał i pracował pi-



Wystąpienie Starosty Międzyrzeckiego Bogusława Zaborowskiego

sarz. Historię pioniera miasta Gorzowa Wielkopolskiego, jego dokonania i działalność, Henryk Leśniak i Stefan Piosik zebrali i opublikowali w wydanej na 25-lecie oddziału, przy wsparciu Zarządu Głównego PZŁ, książkę, zatytułowaną „Śladami Włodzimierza Korsaka na Ziemi Lubuskiej”. Oprócz wydań, książka pokazuje synergię w działaniu



Okręgowym Medalem Włodzimierza Korsaka za działalność na rzecz kultury łowieckiej zostali uhonorowani: Andrzej Kirmiel, Elżbieta Jednorowicz, Jarosław Lalko, Joanna Krawczyk, Hubert Leśniak, Wojciech Pawliszak, odznaczenia wręczył Członek Honorowy PZŁ Jerzy Pawliszak i przewodniczący gorzowskiej Kapituły Odznaczeń Łowieckich Mieczysław Protasowicki

ludzi różnych profesji, zainteresowań i poglądów, których złączyła w działaniu na rzecz przyrody, łowiectwa i leśnictwa, sylwetka jednego z najwybitniejszych myśliwych Polski. Podczas gali wręczono odznaczenia łowieckie dla członków Oddziału Gorzowskiego Klubu oraz okręgowe, Medal Włodzimierza Korsaka, za działalność na rzecz zachowania pamięci o wybitnym myśliwym i propagatorze idei ochrony przyrody.

Jubileusz oddziału objęli patronatem honorowym Marszałek Województwa Lubuskiego – Marcin Jabłoński, przewodniczący Zarządu Głównego PZŁ – Eugeniusz Grzeszczak oraz Starosta Powiatu Międzyrzeckiego – Bogusław Zaborowski. W obchodach jubileuszu wzięło udział ponad sto osób, uczestniczyli w nich między innymi przedstawiciele: Zarządu Głównego PZŁ, powiatu i rady powiatu międzyrzeckiego, wojska, zarządów okręgowych PZŁ, lasów państwowych, szkół leśnych, muzeów, związku filatelistów, przedstawiciele zakonu z Brzegu, członkowie klubu kolekcjonera.

Wśród wielu podziękowań za wieloletnią pracę na rzecz kolekcjonerstwa i kultury łowieckiej,



Wspólne zdjęcie uczestników obchodów 25-lecia Oddziału Gorzowskiego KKIKŁ PZŁ, przed Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej



Kustoszy wystawy o broni, Józef Kukuła prezentuje zgromadzoną kolekcję uczestnikom wernisażu

otrzymaliśmy od kolegów z zespołu „Babrzysko”, dedykowaną kompozycję na rogi myśliwskie, zatytułowaną „Hasło gorzowskich kolekcjonerów”, której prawykonanie zostało odegrane przez kompozytora Krzysztofa Kadleca z zespołem w sali muzeum. Na jubileusz Oddział Gorzowski Klubu przygotował wspólnie z Zarządem Okręgowym PZŁ w Gorzowie Wielkopolskim, Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej oraz Oddziałem Lubuskim Związku Filatelistów w Gorzowie Wielkopolskim, wystawę zabytkowej broni myśliwskiej ze zbiorów Józefa Kukuły, fotografii z VII edycji Konkursu Fotograficznego im. Włodzimierza Korsaka i filatelistycznej, o ptakach drapieżnych świata, ze zbiorów Mariana Jasickiego. Integralną częścią uroczystości stały się III Międzyrzeckie Dni Kultury Łowieckiej, ukazujące współdziałanie na rzecz ochrony przyrody, zrównoważonego łowiectwa i lasów. Wzięły w nich udział: Zarząd Okręgowy PZŁ w Gorzowie Wielkopolskim, Oddział Gorzowski Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej, Starostwo Powiatowe, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim, Nadleśnictwa Międzyrzecz, Międzychód, Skwierzyna, Trzciel, Lubuskie Centrum Produktu Regionalnego pod hasłem „Wspieraj lubuskie środowisko łowieckie”, Zespół Parków



III Międzyrzeckie Dni Kultury Łowieckiej w Międzyrzeczu, jak co roku zgromadziły rzesze mieszkańców Międzyrzecza na dziedzińcu muzeum

Krajobrazowych Województwa Lubuskiego, Narodowy Bank Polski, Karol Kus Masz to w lesie, Wojskowe Centrum Rekrutacji, Dobrze z Lasu, sokolnicy z grupy Rabcie, kynolodzy oraz podmioty gospodarcze. Podczas obchodów promowano produkty regionalne i wyroby zdrowej żywności z dziczyzny.

Zdjęcia: Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej

OSTRÓW MAZOWIECKA PO RAZ TRZECI W OBJĘCIACH MYŚLIWYCH

Uroczystego otwarcia III Festiwalu Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej dokonał Burmistrz Hubert Betlejewski, podkreślając, że w jego przygotowanie zaangażowali się ludzie z różnych środowisk, mający czasami odmienne poglądy na temat łowiectwa i ochrony przyrody, ale potrafiący znaleźć okazję do wspólnych działań, płaszczyzną których jest przebogata kultura łowiecka, inspirowana naturą. Podziękował za objęcie festiwalu patronatem: Łowczemu Krajowemu Eugeniuszowi Grzeszczakowi, Prezesowi NRŁ Marciniowi Możdżonkowi, Przewodniczącemu Związku Kynologicznego w Polsce Leszkowi Salamonowi. Dziękował kołom łowieckim, klubom PZŁ, duchownym, nadleśnictwom, organizacjom kynologicznym, zespołom muzyki myśliwskiej, organizatorom wystaw za bogatą ofertę wystawienniczą i edukacyjną. Szczególne podziękowania złożył kierownictwu i pracownikom Urzędu Miasta i jednostek organizacyjnych, na barkach których spoczywał trud organizacyjnego przygotowania imprezy. III Festiwal wzbogacony programowo, zarówno w części wystawowo-konferencyjnej, jak i piknikowej, został wysoko oceniony przez uczestników, dowodem czego są liczne i bardzo pochlebne artykuły w centralnej i lokalnej prasie myśliwskiej, wpisy na stronach internetowych samorządów, kół łowieckich i internautów. Według głoszonych opinii tegoroczne ostrowskie święto myśliwych, było najatrakcyjniejsze spośród dotychczasowych festiwali.

Pełen wrażeń dzień łowiectwa i przyrody rozpoczęła wyjątkowa msza św. w kościele pw. Chrystusa Dobrego Pasterza odprawiona przez ks. Sylwestra Dziedzica kapelana Polskiego Związku Łowieckiego, uatrakcyjniona specyficznie brzmiącą, ujmującą, głośnie i ostro brzmiącą muzyką francuskich polowań konnych „parforce”, w wykonaniu Zespołu Muzyki Myśliwskiej „Trompes de Pologne” pod kierunkiem Henryka Mąki. Ten rodzaj gry, nieznan większości wiernych wywarł na nich ogromne i wzruszające wrażenie. Atrakcyjności i merytoryczności nabożeństwu dodało kazanie wygłoszone przez łomżyńskiego kapelana diecezjalnego myśliwych ks. dr. Zbigniewa Pyskło, który wezwał całą społeczność myśliwską oraz decydentów i legislatorów do naprawy polskiego łowiectwa. Duszpasterz życzył myśliwym, by zawsze, bez względu na okoliczności, mieli możliwość pracować pod opieką dobrych pasterzy, dbających o swą owczarnię i chroniących ją przed złem, pracujących w zgodzie i harmonii dla dobra łowiectwa, myśliwych i przyrody ojczyznej.



Krzysztof Mielnikiewicz
Oddział Warszawski
i Rzeszowski KKiKŁ PZŁ



Mszy św. przewodniczy ks. kapelan PZŁ Sylwester Dziedzic



Oprawę muzyczną mszy zapewnił zespół muzyki myśliwskiej Trompes de Pologne, pod kierunkiem Henryka Mąki



Przemarsz myśliwych i gości z kościoła do Miejskiego Centrum Kultury Za Stawem



Gabriela Łakomik-Kaszuba na tle wystawy Pies myśliwski w grafice i literaturze

Po przemarszu przez miasto barwnego pochodu z udziałem władz samorządowych, mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej, myśliwych ze sztandarami i psami, rozpoczęła się część konferencyjna, w tym roku w hali sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Koloryt i przytulność surowemu wnętrzu sali zapewnił wystrój, na który składało się kilkadziesiąt przeszklonych ram z unikalnymi eksponatami, tworzącymi dwie wystawy łowieckie „Działalność artystyczna i naukowa myśliwych w oflagach podczas II wojny światowej” ze zbiorów Leszka Szewczyka i Krzysztofa Mielnikiewicza oraz „Pies myśliwski w grafice i literaturze” ze zbiorów Gabrieli Łakomik-Kaszuby i Leszka Szewczyka. Sala umajona żywymi brzożami posadowionymi w donicach symbolizowała związek myśliwych z naturą i stanowiła namiastkę lasu. Po brzegi zapełniona widownia (ok. 180 osób) brawami witała gości, prezentowanych przez Jolantę Andruszkiewicz, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej – współorganizatora festiwalu. Byli wśród nich m.in.: Mariusz Popielarz – poseł na sejm RP, Radosław Parzych – przedstawiciel marszałka województwa mazowieckiego, Hubert Betlejewski – burmistrz miasta Ostrów Mazowiecka, Jolanta Zadroga – wiceburmistrz, Adriana Rukat – p. sekretarz miasta i pracownicy urzędu, Tomasz Koczara – przewodniczący rady miasta, Jerzy Bauer – starosta powiatu ostrowskiego, Bartłomiej Pieńkowski – wicestarosta, Marcin Możdżonek – prezes NRL z wiceprezesami Rafałem Ciszewskim, Tomaszem Krasowskim i członkami rady, Dariusz Młotkiewicz – dyrektor biura ZG PZŁ, Krzysztof Mielnikiewicz – członek honorowy PZŁ, Marta Bajorek – zastępca GRD, Michał Pieńkowski – sędzia GSŁ, Rafał Pasteczka – łowczy okręgowy w Ostrołęce, przedstawiciele służb mundurowych, Sebastian Oczkowski burmistrz gminy Brok, Jacek Sakowicz – wielki mistrz Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia, księża: Sylwester Dziedzic – krajowy kapelan myśliwych i wykładowcy: dr hab. Dariusz Zalewski, dr Piotr Kowal, Henryk Mąka, Gabriela Łakomik-Kaszuba, zarazem przedstawicielka Związku Kynologicznego w Polsce, Jacek Seniów – artysta plastyk, autor prac eksponowanych na wystawie w ostrowskich Jatkach, nadleśniczowie nadleśnictw w Ostrowi Mazowieckiej i Łochowie Waldemar Wańczyk i Bogusław Piątek, członkowie klubów i komisji problemowych działających przy NRL ze Sławomirem Lubera – członkiem NRL i przewodniczącym komisji edukacji, redaktorzy naczelni pism patronackich: Bartosz Marzec – „Łowiec Polski”, Adam Depka-Prondzinski – „Brać Łowiecka”, dr Zbigniew Korejwo – „Myśliwiec Warmińsko-Mazurski”, Jacek Seniów – „Pasje”, prezesi oddziałów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ: Dariusz Knap, Jerzy Moniewski, Krzysztof Oleszczuk i Zbigniew Koziół z członkami klubu, prezesi klubów i stowarzyszeń działających poza Polskim Związkiem Łowieckim – Fundacji Venator Polska i Instytutu Gończarstwa Polskiego.



Podczas powitania, od lewej: Rafał Kowalczyk, Marcin Możdżonek, Radosław Parzych, Mariusz Popielarz, Jolanta Zadroga, Hubert Betlejewski, Rafał Ciszewski, Zbigniew Michalik, Dariusz Młotkiewicz, Jerzy Bauer

Mariusz Popielarz, Radosław Parzych, Marcin Możdżonek i Jerzy Bauer w swych wystąpieniach zgodnie podkreślali doniosłość wydarzenia, jedynego na tak dużą skalę na terenie północnego Mazowsza, integrującego ludzi wokół idei hubertowskiej, ochrony przyrody, promowania tradycji regionalnych, pogłębiania więzi międzypokoleniowych i, co bardzo istotne, prowadzenia szerokiej edukacji przyrodniczo-ekologicznej.



W pierwszym rzędzie delegacja Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia na czele z Jackiem Sakowiczem – Wielkim Mistrzem

Eugeniusz Grzeszczak w liście skierowanym do uczestników festiwalu napisał, że ostrowski festiwal to nie tylko spotkanie pasjonatów łowiectwa – to świadectwo żywej tradycji, która łączy pokolenia i środowiska. To przestrzeń, w której kultura, edukacja, przyroda i wspólnota spotykają się w jednym miejscu – tworząc wartościową propozycję dla każdego, kto szuka kontaktu z naturą i polskim dziedzictwem. Przypominał, że w myśl przyjętej strategii związek i myśliwi pracują w oparciu o 4 filary widoczne na festiwalu: ochronę przyrody, współpracę, pozytywny wizerunek i nowoczesną organizację. W strefie edukacyjnej uczymy dzieci, że „sarna nie jest żoną jelenia”, a przyroda jest złożonym systemem, w którym każde ogniwo ma znaczenie. Na wystawach pokazujemy, jak głęboko łowiectwo było i jest związane z historią i kulturą Polski – nawet w najtrudniejszych czasach. A na pikniku – dzielimy się smakiem tradycji i gościnnością naszego środowiska. Festiwal Kultury Łowieckiej to także okazja do przypomnienia, że łowiectwo w Polsce to nie tylko gospodarka łowiecka, ale również bogata tradycja, muzyka, literatura, kuchnia i sztuka – wszystkie te elementy, które przez wieki tworzyły tożsamość naszego środowiska i które dziś mogą być źródłem inspiracji dla kolejnych pokoleń.

Następnie Marcin Możdżonek odznaczył Michała Pieńkowskiego Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej.

Otwarcie przez burmistrza Huberta Betlejewskiego wystaw *Pies myśliwski w grafice i literaturze*, ze zbiorów Gabrieli Łakomik-Kaszuby i Leszka Szewczyka oraz *Działalność artystyczna i naukowa myśliwych w oflagach podczas II wojny światowej* ze zbiorów Leszka Szewczyka,



Marcin Możdżonek – prezes Naczelnej Rady Łowieckiej



Hubert Betlejewski, Krzysztof Mielnikiewicz, Gabriela Łakomik-Kaszuba otwierają wystawę festiwalową

Krzysztofa Mielnikiewicza oraz Muzeum Łazienki Królewskie Oddział Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie (kopie kilku akwarel obozowych) zakończyło część oficjalną spotkania. Przed częścią konferencyjną zatytułowaną *Hodowla, ochrona i kultura łowiecka najwyższą troską myśliwych i leśników* Gabriela Łakomik-Kaszuba i Krzysztof Mielnikiewicz przybliżyli zebranym tematykę wystaw i zwrócili uwagę na zawarte w ekspozycjach treści przekazu, zachęcili do zwiedzenia ekspozycji w pełnym wymiarze, dostępnych do 27 czerwca 2025 roku w Muzeum Domu Rodziny Pileckich (oflagi) i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej (kynologia). Wskazali, że dobrym wystawowym przewodnikiem tematycznym po wystawach są artykuły tematyczne, zamieszczone w biuletynie festiwalowym, wydanym w nakładzie 350 egzemplarzy.

Gabriela Łakomik-Kaszuba o wystawie mówiła: *ze swoich zbiorów wybrałam dawne grafiki sakralne z psami ras myśliwskich, które ukazują rolę psa u boku człowieka w wydarzeniach i przypowieściach biblijnych Starego i Nowego Testamentu. Pokazują również psy myśliwskie różnych ras, a także ich rolę u boku myśliwego, nierzadko według anachronicznych wizji autorów. Wystawione grafiki sakralne i uzupełniające zbiór drzeworyty, staloryty i miedzioryty przedstawiające dawnych łowców i ich czworonożnych towarzyszy – pełnoprawnych uczestników łowów – usystematyzowałam w kilka grup tematycznych, pokazujących rolę i przeznaczenie poszczególnych typów psów myśliwskich. Znajdziecie tu Państwo grafiki z działań: Wyprawa na łowy, Psy myśliwskie i zwierzyna, Polowania par force, Rasy psów używanych w myślistwie. Osobnym działem wystawy będą dawne dzieła drukowane i wydane w wiekach od XVII do początku XX z przebogatej biblioteki Leszka Szewczyka – bibliofila, autora tekstów i przede wszystkim kolekcjonera, członka Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ.*

Wystawa przeniesiona do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Krzysztof Mielnikiewicz prezentując oryginalne pamiętki z oflagów wykonane przez jeńców wojennych, zwrócił uwagę na ich niepowtarzalność i różnorodność. *W obozach jenieckich początki egzystencji były niezwykle trudne. Osadzeni koncentrowali siły na zaspokojeniu głodu, przezwyciężeniu depresji, znalezieniu azylu w ciasnocie pomieszczeń obozowych. Jednak, mimo wszystko, szybko zorganizowali życie kulturalno-naukowe. Bagaż leśno-łowiecki oraz naukowo-kulturowy dla prawdziwych wyznawców idei hubertowskiej był czynnikiem motywującym do działania, nawet w obliczu zagrożenia życia i zdrowia. Osadzeni zakładali koła łowieckie, organizowali wieczornice, szkolenia, pisali wiersze, opowiadania, podręczniki łowiectwa, redagowali gazetki obozowe, malowali, rzeźbili i konspirowali. Dzięki kolekcjonerskiej pasji kpt. Józefa Władysława Kobyłańskiego, animatora życia łowieckiego w Oflagach VI E Dorsten i VI B Dössel możemy oglądać te unikalne pamiętki na ostrowskim festiwalu. Wystawa od 25 maja na miesiąc zagościła w Muzeum Domu Rodziny Pileckich, urządzona w przestronnym holu zrobiła duże wrażenie, zarówno z uwagi na mnogość ekspонатów, jak i ich unikalność. Leszek Szewczyk udostępniając malarstwo, grafikę*



Wystawa *Pies myśliwski* w grafice i literaturze w Bibliotece Miejskiej w Ostrowi Mazowieckiej



Zwiedzanie wystawy kynologicznej przez uczniów ostrowskich szkół

i dokumenty oflagowe zadbał o ich estetyczną oprawę, co wpłynęło na estetykę ekspozycji. Przed zwiedzaniem wystawy przez grupy uczniów Krzysztof Mielnikiewicz i przewodnicy muzealni wprowadzali do tematu wygłaszając pogadankę, bogato ilustrowaną prezentacją multimedialną.

24 maja 2025 roku, w przeddzień inauguracji III Festiwalu Kultury Łowieckiej, w galerii JATKI przy ul. Pocztowej, odbył się wernisaż malarstwa Jacka Seniowa – artysty plastyka, myśliwego, redaktora naczelnego ilustrowanego magazynu łowieckiego „Pasje”, działacza łowieckiego. W wydarzeniu towarzyszącym festiwalowi udział wzięła p. Jolanta Zadroga – wiceburmistrz miasta Ostrow Mazowiecka, Miłoslawa Skoczek-Śliwińska – p. dyrektor Miejskiego Domu Kultury oraz znajomi i koledzy artysty. Oficjalne otwarcie wystawy poprzedził film „Ziemia i człowiek”, wprowadzający widza w świat natury, pozwalający zrozumieć jej wpływ na proces twórczy artysty.

Miłoslawa Skoczek-Śliwińska oceniając dzieła twórcy zauważyła, że *inspiracją do wszelkich działań artystycznych jest dla Jacka Seniowa natura. Bezpośredni kontakt z przyrodą, obserwacja jej rytmów i zależności, a także „słuchanie, jak rośnie trawa i śpiewa wiatr” stanowią fundament jego myślenia o sztuce. Malarstwo Jacka Seniowa zabiera nasze zmysły do natury, zwierząt, świata bez oceny, ideałów, pośpiechu. Świata, który trwa, nie pytając nikogo o zgodę na istnienie. Świata, który pamiętamy, gdy będąc dziećmi niewinnie patrzyliśmy na wschody słońca i niebo utkane gwiazdami. Mieliliśmy wówczas większą ciekawość niż oczekiwania. Jacek Seniów nie podąża za trendami, wnikliwie obserwuje, zapisuje rytm natury i życie zwierząt. A widz ma wrażenie, jakby ukrył się wraz z Artystą między drzewami, uczestnicząc w misterium ciszy. Jest w Jego malarstwie tęsknota za czymś nienazwanym, czymś potężniejszym, czymś dobrym. Jest tam cisza do balsamowania nadwyrężonych mięśni, umysłu, serca, cisza, w której zawiera się cały kontekst światła i cienia. Dzięki niej można ten kontekst ujrzeć, wyrwać, polizać. Malarstwo Jacka balansuje między świadomością, a podświadomością, stając się próbą ludzkiego doświadczania i odczuwania z boską transcendencją. To czyni sztuką, zabiera nasze ciało, historię życia do intymności, czyli tam, gdzie czujemy się autentyczni.* Wystawa była czynna od 23 maja do 13 czerwca 2025 roku.

Podczas sesji popularno-naukowej ciekawe referaty programowe wygłosili dr hab. Dariusz Zalewski z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego na temat *Konfliktogennych gatunków dzikich zwierząt w Polsce* oraz ich wpływu na gospodarkę, dr Piotr Kowal z SGGW o *Inwazyjnych gatunkach obcych*, Henryk Mąka przybliżył zebrany *Muzykę francuskich polowań konnych*, prezentowaną wcześniej podczas mszy świętej. Skróty referatów zamieszczono w Biuletynie festiwalowym. Istotne pytania kierowane z widowni świadczyły o zainteresowaniu przedstawioną przez prelegentów tematyką. Na zakończenie konferencji nastąpiła seria grzecznościowych podziękowań. Burmistrz Hubert Betlejewski wręczył gościom, organizatorom, wykładowcom, sponsorom odznaki i publikacje festiwalowe oraz najbardziej zaangażowanym podmiotom (koła łowieckie, sponsorzy, współorganizatorzy, patroni, partnerzy) 35 statuetek festiwalowych, wykonanych przez Eugeniusza Ochnio.



Muzeum Dom Rodziny Pilekich, Krzysztof Mielnikiewicz opowiada młodzieży o działalności myśliwych w oślagach

Na błoniach MOSiRu, równolegle z konferencją, trwał piknik. Była to bardzo atrakcyjna i tętniąca życiem impreza o rozszerzonej, w porównaniu z ubiegłymi latami, formule. Przed namiotami kół łowieckich i nadleśnictw ustawiały się kolejki, by posmakować zdrowej dziczyzny, poznać zasady gospodarki łowieckiej, zwierzęta leśne i ich tropy, wziąć udział w konkursach z nagrodami za wykazanie się znajomością praw przyrody. W namiotach służb mundurowych policji, straży pożarnej i wojska pokazywano sprzęt wojskowy, pożarniczy, uczono zachowania się w stanach zagrażających zdrowiu i życiu oraz zasad bezpieczeństwa



Fragment wystawy Leszka Szewczyka w Muzeum Dom Rodziny Pilekich w Ostrowi Mazowieckiej



Młodzież ostrowskich szkół zwiedza wystawę w muzeum

w życiu codziennym. Na stanowisku strzeleckim przygotowanym przez komisję łuczniczą NRŁ najmłodsi doskonalili kunszt strzelecki, celując do makiety czarnego zwierza. W namiotach Oddziału Białkopodlaskiego i Lubelskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ wytrawni kolekcjonerzy z prezesami oddziału Krzysztofem Oleszczukiem i Zbigniewem Kozłem, prezentowali własne unikalne zbiory (medale, oznaki, broń białą, dokumenty i stare fotografie), zachęcając do kolekcjonowania przedmiotów z różnych obszarów zainteresowań, a utalentowana młodzież z Samorządowej Szkoły Muzycznej w Ostrowi Mazowieckiej umilała uczestnikom pobyt i muzykując wprowadzała radosny nastrój. Miejska Biblioteka Publiczna w Ostrowi Mazowieckiej z Fundacją Venator Polska realizowała szeroko zakrojony program edukacyjny



Uczestnicy wernisażu



Czas na zwiedzanie znakomitych obrazów



Fragment wystawy prac Jacka Seniowa



Hubert Betlejewski wręcza statuetki wystawcom i prelegentom: Gabrieli Łakomik-Kaszubie, Krzysztofowi Mielnikiewiczowi, Piotrowi Kowalowi, Dariuszowi Zalewskemu i Henrykowi Mące

tował Piotr Kucharski – prezes Stowarzyszenia Miłośników Gończego Polskiego przy współpracy członków komisji kynologicznych okręgów ostrołęckiego i ciechanowskiego oraz klubów kynologicznych PZŁ: Ogara Polskiego, Gończego Polskiego, Szpiców Myśliwskich i Kopova. Po prezentacji 9 ras psów myśliwskich jury za najładniejszego psa festiwalu uznało gończego polskiego Walka Mroczne Bractwo – właściciel Tomasz Rolf, nagrodę specjalną ufundowaną przez łowczego okręgowego w Ostrołęce otrzymał ogar polski Jasło z Bołozowej Sfory – właściciel Jerzy Dyło.

Członkowie Komisji Edukacji NRŁ przeprowadzili konkurs ze znajomości tematów łowieckich zawartych w księdze czwartej Pana Tadeusza „Dyplomatyka i Łowy”. Powadze i atrakcyjności wydarzeniu nadawały stroje szlacheckie, w których zaprezentowali się organizatorzy quizu Sławomir Lubera – przewodniczący komisji i Dariusz Knap i Agnieszka Kaczmarek z miejskiej

„Sarna nie jest żoną jelenia”, którego finałem był konkurs skierowany do uczniów szkół podstawowych. Końcowa rozgrywka między sześcioma uczestniczkami odbyła się na scenie w obecności prezesa NRŁ Marcina Możdżonka. Scena piknikowa tętniła życiem od godziny 11⁰⁰ do 16⁰⁰, jej gospodarzami byli Marta Bajorek i Olgierd Jabłoński. Konferansjerzy ze znanostwem wprowadzali widzów w świat łowiectwa, zachęcali do aktywnego uczestnictwa w szerokim programie edukacyjno-rozrywkowym oraz prezentowali kolejne punkty programu. Było ich wiele: występy zespołów muzycznych Pasja i Trompes de Pologne, pokazy psów myśliwskich polskich i innych ras, udzielania pierwszej pomocy w warunkach terenowych oraz blok edukacyjno-konkursowy prowadzony przez Komisję Edukacji NRŁ, wybór najładniejszego psa festiwalu, oraz finał zbiórki charytatywnej „Myśliwi dla Stasia”.

Blok kynologiczny przygotował Piotr Kucharski – prezes Stowarzyszenia Miłośników Gończego Polskiego przy współpracy członków komisji kynologicznych okręgów ostrołęckiego i ciechanowskiego oraz klubów kynologicznych PZŁ: Ogara Polskiego, Gończego Polskiego, Szpiców Myśliwskich i Kopova. Po prezentacji 9 ras psów myśliwskich jury za najładniejszego psa festiwalu uznało gończego polskiego Walka Mroczne Bractwo – właściciel Tomasz Rolf, nagrodę specjalną ufundowaną przez łowczego okręgowego w Ostrołęce otrzymał ogar polski Jasło z Bołozowej Sfory – właściciel Jerzy Dyło.



Pawilon Oddziału Lubelskiego im. Wincentego Pola KKiKŁ PZŁ



Pawilon Oddziału Białkopodlaskiego KKiKŁ PZŁ



Uczestnicy pokazów i konkursów kynologicznych



Podczas konkursu „Sarna nie jest żoną jelenia”, odpowiedzi oceniał Marcin Możdżonek



Od lewej: Dariusz Młotkiewicz, Dariusz Knap, Krzysztof Mielnikiewicz, Sławomir Lubera, Zbigniew Michalik i Julia Michalik, Tomasz Krasowski, Izabella Motylińska, Rafał Drapkowski i Hubert Ogar

Biblioteki Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej.

W akcji charytatywnej „Myśliwi dla Stasia” ostrowianie nie skąpili grosza. Udało się zebrać dla chorego Stasia Milczarczyka 9798,67 zł. Na scenie w imieniu organizatorów podziękowali darczyńcom Marta Bajorek, Marian Sikorski i Wojciech Kuciński.

Formuła aktywnej sceny zdała w pełni egzamin i wejdzie na stałe do festiwalowego programu.

III Festiwal Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej odbył się dzięki zaangażowaniu kilkudziesięciu podmiotów, których wyszczególniono w artykule zamieszczonym na stronie internetowej http://www.kulturalowiewiecka.pl/aktualnosci/Festiwal_strona_OK.pdf



Pamiątki festiwalowe: oznaka, statuetka i biuletyn



Uczestnicy III Festiwalu Kultury Łowieckiej w Ostrowi Mazowieckiej

ŚLADAMI ŚWIĘTEGO HUBERTA DO ŁAŃCUTA I MIŁOCINA

WYCIECZKA PIELGRZYMKOWA KRAKOWSKICH MYŚLIWYCH

W Polsce jest wiele miejsc związanych z kultem Świętego Huberta – patrona myśliwych i leśników. Do najciekawszych i najpiękniejszych należy Miłocin (obecnie dzielnica Rzeszowa), gdzie znajduje się jedna z najstarszych, parafia pod wezwaniem Świętego Huberta. Tam też wiódł główny szlak wycieczki pielgrzymkowej zorganizowanej 11 czerwca 2025 roku przez Zarząd Okręgowy PZŁ w Krakowie, Oddział Krakowski im. Andrzeja Łepkowskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ i Komisję Promocji Łowiectwa ZO PZŁ w Krakowie. W wycieczce pod przewodnictwem łowczego okręgowego Tomasza Ciepłego wzięła udział grupa myśliwych Okręgu Krakowskiego PZŁ, kolekcjonerów i pasjonatów kultury łowieckiej.

Spotkanie w Miłocinie poprzedziło zwiedzanie Muzeum Zamkowego w Łańcucie z ekspонатami łowieckimi. Obok zamku w alei parku stoi wspaniały posąg Świętego Huberta budzący podziw dla twórców. To jeden z najstarszych w Polsce pomników patrona myśliwych i leśników, odnowiony staraniem rzeszowskich myśliwych.

W Miłocinie uczestników krakowskiej „delegacji” serdecznie powitał ks. Józef Mucha, gospodarz i proboszcz parafii św. Huberta, kapelan Okręgu Rzeszowskiego PZŁ, wielki animator kultury łowieckiej i propagator kultu św. Huberta, który zapoznał nas z historią parafii oraz rozwojem kultu patrona w tym regionie.

Miłocin – duchowa stolica i centrum kultu Świętego Huberta jest jedną z dwóch parafii pod wezwaniem patrona myśliwych i leśników w Polsce, drugą jest parafia w Zalesiu Górnym erygowana w 1978 roku. Zabytkowa kaplica pod wezwaniem św. Huberta przemawia historią, pochodzi z połowy XVIII wieku i stanowi fundację księcia Jerzego Ignacego Lubomirskiego (1687-1753), właściciela dóbr rzeszowskich, jako wotum dziękczynne za ocalenie podczas polowania. Ściany kaplicy zdobią malunki nieznanego artysty. W części ołtarzowej została ukazana słynna scena z klęczącym Hubertem przed jeleniem z dorodnym wieńcem i z krzyżem pomiędzy tykami, nad którą widnieje łaciński napis: S:HVBERTE VENANTIIUM PATRONE PROTECE



Przed Zamkiem w Łańcucie, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



Krakowscy myśliwi przy posągu Świętego Huberta w Parku Muzeum-Zamku w Łąncucie, fot. z archiwum Krzysztofa J. Szpetkowskiego



Fragment ekspozycji muzealnej na zamku w Łąncucie, fot. z archiwum Krzysztofa J. Szpetkowskiego

EOS, QUI TE COLUNT („Święty Hubercie patronie myśliwych, chroń tych, którzy przybywają do Ciebie”). Uwagę zwracają także malunki ewangeliczne w zwieńczeniu kopuły oraz umieszczona przy wejściu płaskorzeźba ze św. Hubertem dla upamiętnienia 100. rocznicy założenia Polskiego Związku Łowieckiego ufundowana przez myśliwych Okręgu Rzeszowskiego PZŁ. Miejsce wyróżnia niezwykle nastrój i rzadko spotykana akustyka.

W kaplicy uczestniczono w uroczystej mszy świętej przy relikwii patrona, odprawionej przez kapelana krajowego Polskiego Związku Łowieckiego ks. Sylwestera Dziedzica i kapelana Oddziału Krakowskiego KKiKŁ PZŁ o. Leona Pokorskiego w asyście pocztu sztandarowego Okręgu Krakowskiego PZŁ. W składzie pocztu byli Przemysław Wróbel i Gabriela Kucharska - oboje KŁ „Łoś” w Libiążu i Szymon Zawora - KŁ „Daniel” w Chełmku, który odczytał modlitwę wiernych m.in. za żyjących i zmarłych myśliwych Okręgu Krakowskiego PZŁ oraz ich rodziny. Podczas mszy niezwykle pięknie zabrzmiały dźwięki myśliwskiego rogu (par force) w wykonaniu Leszka Węgrzyna z Zespołu Sygnalistów Myśliwskich „Królewscy” z Niepołomic. Na zakończenie mszy odmówiono litanie do św. Huberta, a każ-

dy z uczestników otrzymał pamiątkowy obrazek z wizerunkiem patrona. Dla uczestników pielgrzymki dużym przeżyciem było ucałowanie relikwii św. Huberta słynących łaskami. Na zakończenie mszy, łowczy okręgowy PZŁ w Krakowie Tomasz Ciepły, w darze od myśliwych krakowskiego okręgu ofiarował na rzecz miłocińskiej parafii płaskorzeźbę przedstawiającą wizerunek św. Huberta z podziękowaniem za modlitwę i życzliwość dla naszych myśliwych. Przekazując dar w postaci stuły z wizerunkiem św. Huberta od członków Oddziału Krakowskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ prezes oddziału Krzysztof J. Szpetkowski – powiedział: *Drogi Księżo Kapelanie, kustoszu miłocińskiej parafii, strózu kultu hubertowskiego – niechaj mi będzie wolno wyrazić serdeczne podziękowanie od myśliwych, pasjonatów kultury łowieckiej i kolekcjonerów, za wszystko co robisz dla rozwoju i utrwalania kultu naszego patrona, za wszystkie działania na rzecz rozwoju kultury łowieckiej. Działania te ze wszech miar są*



Wozownia z kolekcją trofeów egzotycznych ostatniego właściciela zamku w Łańcucie, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



Msza święta przy relikwii patrona w miłocińskiej kaplicy, fot. Krzysztof J. Szpetkowski

godne szczególnego szacunku i uznania. Niechaj Św. Hubert darzy!”.

Uczestnicy pielgrzymki zwiedzili kościół parafialny pod wezwaniem św. Huberta, położony obok kaplicy. Parafia pw. św. Huberta została erygowana w 1969 roku, a pierwszym proboszczem był ks. Tadeusz Warzybok. Do 2000 roku kościołem parafialnym była kaplica św. Huberta. W 2000 roku mieszkańcy Miłocina i okolicznych miejscowości, pod kierunkiem proboszcza Edwarda Rusina w 140 dni wzniesli świątynię pod wezwaniem św. Huberta jako wotum z okazji Wielkiego Jubileuszu 1000-lecia Chrześcijaństwa. Kościół parafialny w Miłocinie został wybudowany w nowoczesnym stylu, a jego wnętrze, obok rzeźb i obrazów sakralnych, zdobią trofea łowieckie, m.in. wieńce jeleni i parostki przekazane w darze przez koła łowieckie. W części ołtarzowej po prawej stronie widoczny jest piękny malunek ścienny ukazujący wizerunek św. Huberta z wezwaniem „Święty Hubertcie módl się za nami”. Część ołtarzowa zawiera drzeworyt z widzeniem św. Huberta, a w lewej nawie stoi drewniana rzeźba patrona z jeleniem. Dopełnieniem wystroju wnętrza są piękne żyrandole wykonane ze zrzutów jelenich. Kościół w Miłocinie znamionuje wyjątkowo bogate wyposażenie myśliwskie, stanowiące element wotywny i szczególną formę kultu patrona. Zaslugę w tym mają rzeszowscy myśliwi, w tym z najstarszego koła łowieckiego w Polsce Towarzystwo Myśliwych w Rzeszowie. W 2018 roku w Miłocinie została odprawiona msza hubertowska z okazji ogólnopolskich obchodów hubertowskich w Rzeszowie. Doniosłym wydarzeniem były obchody jubileuszu 50-lecia parafii 3 listopada 2019 roku, połączone z uroczystym wprowadzeniem relikwii św. Huberta sprowadzonych z Belgii. W uroczystości tej wziął udział delegat bpa diecezji Liège w Belgii Jean-Pierre Delville, a gospodarzem

uroczystości był proboszcz ks. Józef Mucha.

W mszy i w spotkaniu z krakowskimi myśliwymi uczestniczył nestor polskiego łowiectwa, członek honorowy PZŁ i długoletni prezes Okręgowej Rady Łowieckiej w Rzeszowie Marek Rogoziński, który wyraził uznanie dla inicjatywy pielgrzymki oraz przekazał refleksje o historii łowiectwa. W spotkaniu wziął udział także Hubert Faliszewski, członek Komisji Promocji Łowiectwa ZO PZŁ w Krośnie.

Wycieczka pielgrzymkowa do miejsc związanych z kultem św. Huberta była dla jej uczestników szczególnie przeżyciem i okazją do pogłębienia wiedzy na temat patrona myśliwych i leśników. W myśliwskiej społeczności są osoby, które nie znają miejsc związanych z kultem św. Huberta, a nawet podważają historyczność jego postaci. Miłocin jest żywym przejawem kultu wśród współczesnej społeczności myśliwskiej i jednym z najpiękniejszych miejsc żywego kultu św. Huberta – naszego patrona w Polsce, które powinno znaleźć się na życiowej trasie każdego stażysty i każdego myśliwego.



Pamiątkowe zdjęcie przed kaplicą w Miłocinie, fot. z archiwum Krzysztofa J. Szpetkowskiego

Krzysztof J. Szpetkowski – Oddział Krakowski KKiKŁ PZŁ



Przy rzeźbie św. Huberta w kościele parafialnym w Miłocinie, fot. z archiwum Krzysztofa J. Szpetkowskiego

ARTYSTYCZNE WALORY FESTIWALU MUZYKI MYŚLIWSKIEJ W ŁAGOWIE

XXIX Ogólnopolski Festiwal Muzyki Myśliwskiej w Łagowie w dniach 20-21 czerwca 2025 roku był wydarzeniem o znaczącym wymiarze kulturalnym i wielu aspektach artystycznych. Przesłuchania konkursowe solowe i zespołowe dawały możliwość wysłuchania licznych sygnałów oraz utworów muzyki myśliwskiej na najwyższym poziomie. Wyjątkowym przeżyciem artystycznym tegorocznego festiwalu był dwuczęściowy koncert galowy, brawurowo prowadzony przez Agnieszkę Rybicką, który obejmował utwory myśliwskie, muzykę klasyczną i rozrywkową.

W pierwszej części koncertu wystąpiła Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Babimoście z muzykami Powiatowej Orkiestry Dętej z Wolsztyna i z jej kapelmistrzem, członkiem Zespołu Muzyki Myśliwskiej „DeLuxe” Robertem Rzeźnikiem, a także występującymi gościnnie puzonistą Zbyszkim Starostą i waltornistką z Filharmonii Dolnośląskiej Małgorzatą Suchowierz. Zagrano utwory: „Coloney boogey”, „Morning mood” (muz. Edward Griegs), Polonez z filmu „Pan Tadeusz” (muz. Wojciech Kilar), „Jedziemy na polowanie” (muz. i sł. Wacław Masłyk), utwór „Jagdfieber” – „Myśliwska gorączka” (muz. Harald Haselmayr), „Przygoda myśliwego” (muz. i sł. Jan Rentflejš) oraz pieśń ludową „W zielonym gaju”. W tej części koncertu zagrano „Zieloną Suitę Orkiestrową” (muz. i aranżacja A. Rybicka) z towarzyszeniem Zespołu Sygnalistów Myśliwskich „Jantar” Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku, Zespołu Trębaczy Myśliwskich „Venator” Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i Zespołu Trębaczy Myśliwskich „Gorzowska Knieja”. Wykonano także utwory „Na cześć zakonu Joannitów z Łagowa” (muz. A. Rybicka), „Hejnał XXIX Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Myśliwskiej w Łagowie” (muz. A. Rybicka), utwory „Jagdliche Festfanfare” Johanna Haydena, „Waidmannsheil” Reinholda Stiefa, utwór „The Rolin rock and Roll”, a także dwa utwory w wykonaniu Zespołu Sygnalistów Myśliwskich „Palatium” Nadleśnictwa Grodzisk i Przyjaciele.

Wykonawcą drugiej części koncertu była Kameralna Orkiestra Smyczkowa i Zespół Muzyki Myśliwskiej „DeLuxe”. Licznie zgromadzona publiczność usłyszała słynny utwór „Henryk VI na Łowach” (muz. Karol Kurpiński, opr. A. Rybicka), utwór „Pif Paf” (muz. Adam Wroński, opr. A. Rybicka), piosenkę pt. „Jeśli kochasz łowiecką przygodę” (słowa Czesław Seniuch, aranżacja A. Rybicka), którą zaśpiewała Marzena Krasowska, „Uwerturę” i „Chór myśliwych” z opery Wolny Strzelec (muz. Carl Maria von Weber, opr. A. Rybicka), „Arię na strunie G” (muz. Jan Sebastian Bach, opr. Jakub Kotowski), „Marsz Myśliwski” (muz. Adam Wroński, opr. A. Rybicka) oraz utwór „Mast by DeLuxe” (muz. i opr. A. Rybicka).

Bogaty, różnorodny repertuar jak również wspaniałe wykonania utworów mogły zaspokoić oczekiwania koneserów, a zwłaszcza zapoznać młodzież z bogactwem muzycznej sztuki, czego dowodem były entuzjastyczne wypowiedzi sygnalistów myśliwskich.



Uroczysty koncert galowy podczas festiwalu pod dyr. Agnieszki Rybickiej, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



Podczas występu Zespołu Sygnalistów Myśliwskich „Palatium” Nadleśnictwa Grodzisk, fot. Krzysztof J. Szpetkowski

Ważnym duchowym przeżyciem dla wielu gości i sygnalistów uczestniczących w festiwalu zapewne pozostanie myśliwska msza święta odprawiona, przy wiekowym dębie w pięknej scenerii parku, leżącego u podnóża rycerskiego zamku zakonu Joannitów, przez kapelana myśliwych Okręgu Zielonogórskiego PZŁ ks. Przemysława Kasprzaka, wspólnie z kapelanem krajowym PZŁ ks. Sylwestrem Dziedzicem, proboszczem parafii św. Jana Chrzyciela w Łagowie ks. Przemysławem Janickim i wikariuszem tej parafii ks. Michałem Dekiertem. Do szczególnych elementów artystycznych mszy należała oprawa muzyczna – polska „Msza Hubertowska” na naturalne rogi myśliwskie w stroju B, której kompozytorem jest Krzysztof Marceli Kadlec, wybitny autorytet w zakresie muzyki myśliwskiej, zasłużony członek Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ. Podczas nabożeństwa dziesięć utworów „Mszy Hubertowskiej”, dyrygowanych przez kompozytora wykonali sygnaliści z Zespołu Trębaczy Myśliwskich Technikum Leśnego w Goraju, Zespołu Trębaczy Leśnych „Bór” ze Szczecinka, Zespołu Sygnalistów Myśliwskich „Leśna Brać” Nadleśnictw Spychowo i Strzałowo oraz Zespołu Sygnalistów Myśliwskich „Jantar” RDLP w Gdańsku. Znaczenie i walory artystyczne miały także dwa specjalnie skomponowane utwory na konkurs w Łagowie autorstwa Agnieszki Rybickiej: „Hejnał XXIX Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Myśliwskiej – Łagów 2025” oraz utwór „Na cześć Zakonu Joannitów z Łagowa. Marsz Triumfalny”, wielokrotnie wykonywane podczas festiwalu.

Dopełnieniem festiwalowych wrażeń artystycznych była piękna wystawa tematyczna w Ośrodku Wypoczynkowym „Leśnik” w Łagowie pt. „Muzyka myśliwska częścią dziedzictwa kulturowego Polaków”, ze zbiorów znanego w całym kraju kolekcjonera Leszka Szewczyka. Organizatorami wystawy były Komisja Kultury Zarządu Okręgowego PZŁ w Zielonej Górze oraz Oddział Zielonogórski im. Juliana Ejsmonda KKikŁ PZŁ. Autor zbiorów oprowadzając po wystawie i udzielając informacji zaznaczył, że „zamyśłem utworzenia wystawy było ukazanie bogactwa i różnorodności tematycznej, stanowiącej część kultury i dziedzictwa narodowego”. Otwierając wystawę autor zaznaczył, że „przypomina ona o wspaniałych tradycjach wielkich łowów organizowanych niegdyś w puszczech Ziemi Lubuskiej”.

Znaczącą część zaprezentowanych na wystawie zbiorów stanowiły plakaty, afisze przedstawień teatralnych, operowych, koncertów i uroczystości łowieckich, oprawy kart tytułowych zabytkowych wydań utworów muzycznych, wyciągi z czasopism z artykułami dotyczącymi twórców oraz utworów muzyki myśliwskiej. Zaprezentowano unikatowe i mało znane wydania nut utworów, hejnałów, fanfar, marszy, arii operowych oraz pieśni i mszy hubertowskich, zbiory sygnałów myśliwskich, a także śpiewniki. Wśród eksponatów były dawne wydania nut, między innymi: utworów L. Lewandowskiego „Pif-Paf-Puf! – Mazur myśliwski z 1892 roku i „Nemrod – Mazur” z 1896 roku, Edwarda Pianowskiego „Nemrod – Marsz myśliwski” (na fortepian) z 1905 roku, Józefiny Maliszewskiej utwór „Dalej na łowy! – Galop” z 1878 roku,



Występ Zespołu Sygnalistów Mysłowskich „Jantar” RDLP w Gdańsku, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



Koncert galowy orkiestry pod dyktando Agnieszki Rybickiej, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



Przemarsz pocztów sztandarowych ulicami Łagowa, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



Uroczysta Msza hubertowska pod przewodnictwem kapelana myśliwych Okręgu Zielonogórskiego PZŁ ks. Przemysława Kasprzaka, fot. Krzysztof J. Szpetkowski

Adama Wrońskiego utwory fortepianowe „Marsz myśliwski” z 1880 roku, „Na Strzelnicy – mazur”, a także utwór K.W. Feldmana „Marsz Diany” na kwintet dęty blaszany z 1878 roku. Eksponowano publikacje książkowe nawiązujące do muzyki myśliwskiej, m.in. I wydanie „paryskie” – „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza z 1834 roku oraz wydanie tego dzieła z 1896 roku z ilustracjami E.M. Andriollego, Brunona Hrabi Kicińskiego: „Poezje myśliwskie” z 1840 roku i „Myśliwy, czyli dwoje oczu za jedno” komedio-opera w dwóch aktach tegoż autora, publikacje Witolda Ziembickiego: „Muzyka myśliwska” z 1935 roku i „Myślistwo a muzyka” z 1937 roku, Franciszka Zatorskiego „Polowanie - poema opisowe w czterech pieśniach oraz ulotne wiersze” wydane w 1829 roku, a także pochodzące z biblioteki Wł. Kobyłańskiego teki myśliwskie – „Zbiór pieśni łowieckich pisanych na tle trawestyi słów i melodyi refrenów z oper i operetek” przez Józefa Winharda z 12. winietami – dedykowane członkom Towarzystwa Łowieckiego im. św. Huberta we Lwowie. Do ciekawych należały także partytury oper „Henryk VI na łowach” z 1792 roku Wojciecha Bogusławskiego, afisz z 1803 roku i nuty opery narodowej „Straszny dwór” Stanisława Moniuszko z 1883 roku, a także partytura koncertu f-mol op. 21 Fryderyka Chopina, w którego zakończeniu słychać frazę waltorni niczym rogi antonińskich łowów. Zainteresowanie zwiedzających wzbudził rysunek z 1861 roku ukazujący Koncert Wojskiego z Pana Tadeusza, wykonany przez Leonarda Straszyńskiego. Dopelnieniem bibliofijnych eksponatów był róg bawoli stanowiący zabytkową sygnałówkę myśliwską, pochodzącą z XVIII wieku.

Wystawa miała autentyczny walor edukacyjny poprzez ukazanie bogactwa różnych przejawów twórczości muzycznej polskich i zagranicznych kompozytorów, służyła zachowaniu wie-



„Msza Hubertowska” pod dyрекcją kompozytora Krzysztofa Marcelgo Kadleca, fot. Krzysztof J. Szpetkowski

dzy o ważnych wydarzeniach związanych z dziedziną sztuki, jaką jest muzyka, w tym muzyka o tematyce myśliwskiej. Jak zapewniał autor – „wszystkie zgromadzone artefakty piśmiennicze (książki, zapisy nutowe, plakaty) należą do wyjątkowych cymeliów polskiej i europejskiej literatury łowieckiej – muzyka bowiem nie zna granic”.

W dawnej i współczesnej literaturze zostało zachowanych wiele odniesień do muzyki związanej z łowami, a łowiectwo stanowiło inspirację dla różnorodnej twórczości, w tym sztuki muzycznej. Sygnały myśliwskie od zamierzchłych czasów służyły porozumiewaniu pomiędzy myśliwymi, a nabierając waloru artystycznego przyjęły formę oprawy polowań oraz uroczystości łowieckich.

Festiwal muzyki myśliwskiej organizowany w Polsce dwudziesty dziewiąty raz ukazuje istotne znaczenie twórczości muzycznej i jej walory edukacyjne, wysokie umiejętności artystyczne solistów i zespołów, a także wykonawców koncertów muzyki myśliwskiej. XXIX Ogólnopolski Festiwal Muzyki Myśliwskiej w Łagowie stanowiący swoistą ucztę duchową, obejmującą liczne wydarzenia artystyczne – godny jest najwyższego uznania, muzyka myśliwska zaś wpisana jest w tradycję i dziedzictwo narodowej kultury, świadcząc o ważnym znaczeniu kulturowym łowiectwa, także w życiu współczesnych społeczeństw.

Tekst i zdjęcia Krzysztof J. Szpetkowski – Oddział Krakowski KKiKŁ PZŁ



Fragment wystawy kolekcjonerskiej pt. „Muzyka myśliwska częścią dziedzictwa kulturowego Polaków”, ze zbiorów Leszka Szewczyka, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



Autor wystawy Leszek Szewczyk, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



Uczestnicy wernisażu wystawy kolekcjonerskiej z jej autorem Leszkiem Szewczykiem, fot. Krzysztof J. Szpetkowski

XI GRODOWIECKIE SPOTKANIA MYŚLIWYCH I SYMPATYKÓW ŁOWIECTWA 2025

Grodowiec to wyjątkowe miejsce, położone pośród rozległych wzgórz, słynące od Średniowiecza jako ważne sanktuarium maryjne. Od 2015 roku jest także miejscem uroczystości łowieckich, organizowanych przez koła łowieckie powiatów głogowskiego i polkowickiego w Okręgu Legnickim PZŁ. Jak wspomina Norbert Wende, łowczy Koła Łowieckiego „Knieja” w Lubinie – zarządy kół łowieckich „Szarak” w Grębolicach i „Knieja” w Lubinie wspólnie z ówczesnym kustoszem sanktuarium ks. Mariuszem Kołodziejem zapoczątkowały tradycję grodowieckich spotkań myśliwskich. Ich celem była integracja ze społeczeństwem i promocja łowiectwa. Patronem uroczystości został Święty Eustachy, na co wpłynęło odnalezienie ołtarza



Msza myśliwska w Sanktuarium Matki Bożej Jutrzenki Nadziei w Grodowcu, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



Odnaczeni medalami zasługi łowieckiej z członkiem NRE Władysławem Bożych i łowczym okręgowym PZŁ w Legnicy Marcinem Duszyńskim, fot. Krzysztof J. Szpetkowski

z wizerunkiem świętego. Od 2017 roku do organizatorów dołączyły kolejne koła łowieckie z Głogowa i Lubina. Grodowieckie uroczystości myśliwskie znalazły uznanie społeczności regionu i corocznie bierze w nich udział 200-500 uczestników. Główne wydarzenie stanowi msza w sanktuarium z udziałem pocztów sztandarowych w myśliwskiej oprawie, po której na przykościelnym dziedzińcu jest organizowany piknik połączony z koncertami muzyki myśliwskiej i występami artystycznymi lokalnych twórców oraz degustacją wyrobów kuchni myśliwskiej. Myśliwi prezentują ekspozycje trofeistyczne i kolekcjonerskie, a myśliwe z Klubu Dian „Knieje” PZŁ prowadzą zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Organizowane są konkursy i promocje produktów regionalnych. W oprawie



Odznaczeni Medalem „Zasłużony dla Łowiectwa Legnickiego”, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



Poczet sztandarowy Oddziału Legnickiego KKikŁ PZŁ, fot. Krzysztof J. Szpetkowski



Drzewko lipowe sadi członek Zarządu Głównego PZŁ Krzysztof Kowalewski, fot. Krzysztof J. Szpetkowski

muzycznej uroczystości biorą udział znamienite zespoły: Reprezentacyjny Zespół Muzyki Myśliwskiej PZŁ pod kierownictwem Mieczysława Leńniczaka (2017, 2023), „Sudecki Chór Rogów Myśliwskich” pod kierownictwem Bogusława Rupy (2018), Zespół Muzyki Myśliwskiej „De Lux” Koła Łowieckiego „Żuraw” w Brójcach pod kierownictwem Agnieszki Rybickiej (2020), Reprezentacyjny Zespół Muzyki Myśliwskiej ZO PZŁ w Poznaniu pod kierownictwem Krzysztofa Kadleca (2021) i Zespół Pieśni Myśliwskiej „Żubrosie” z Opola pod kierownictwem Wacława Masłyka (2023). W 2018 roku obchody 100-lecia odzyskania niepodległości uczczono posadzeniem pamiątkowego dębu imieniem



Uczestnicy XI Grodowieckiego Spotkania Myśliwych i Sympatyków Łowiectwa, fot. Krzysztof J. Szpetkowski

„Eustachy”. Szczególnie uroczyste były spotkania myśliwskie zorganizowane w 2023 roku, jubileuszowym 100-lecia Polskiego Związku Łowieckiego. Współorganizatorem uroczystości był Oddział Legnicki im. Józefa Wł. Kobyłańskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ prezentujący ekspozycję z trofeami, pamiątkami i akcesoriami myśliwskimi. W 2024 roku obchodzono jubileusz 10-lecia spotkań w połączeniu z obchodami 300. rocznicy konsekracji kościoła w Grodowcu. Podczas uroczystej mszy świętej bp. Tadeusz Lityński, kapelan leśników w homilii wyróżnił myśliwych jako „grupę społeczną stojącą na straży dobra zasobów przyrodniczych i pielęgnującą własne tradycje w zgodzie z nauką kościoła”.

XI Grodowieckie Spotkania Myśliwych i Sympatyków Łowiectwa zorganizowano 28 czerwca 2025 roku. Gospodarzem uroczystości był proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela Sanktuarium Matki Bożej Jutrzenki Nadziei ks. Radosław Horbatowski, który przewodniczył mszy myśliwskiej z udziałem pocztów sztandarowych, z oprawą muzyczną. W koncelebrze uczestniczył proboszcz parafii katedralnej w Gorzowie Wielkopolskim ks. kan. Mariusz Kołodziej oraz Kapelan Myśliwych Legnickiego Okręgu PZŁ ks. Bogusław Drożdż, który obok treści ewangelicznych nawiązał do znaczenia obowiązków i odpowiedzialności w życiu osobistym, a także do znaczenia wspólnoty jaką są koła łowieckie. Po mszy wręczono odznaczenia łowieckie: Honorowy Żeton Zasługi Łowieckiej Złom otrzymał Jerzy Kuszewicz (KŁ „Wilk” w Głogowie), Medalami Świętego Huberta zostali odznaczeni Czesław Piekarski (KŁ „Cyranka” w Legnicy) i Andrzej Rogowski (KŁ „Odra” w Głogowie). Wręczono także srebrne i brązowe medale zasługi łowieckiej, Odznakę Za Zasługi dla Łowiectwa oraz Medale „Zasłużony dla Łowiectwa Legnickiego”. Dla uczczenia obchodów 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego obok sanktuarium posadzono uroczyście drzewko lipowe. Uroczystości uświetniono wspólną fotografią w amfiteatrze. Wydarzeniem artystycznym tegorocznych spotkań był spektakl Grupy Kostiumowej „Knieje” pt. „Myśliwska uczta”, według scenariusza i w reżyserii Liliany Nowak. Występ wypełnił salę tzw. stodoły artystycznej, gdzie zaprezentowano inscenizację opartą o tradycje łowieckie i kuchnię polskiego ziemiaństwa XX wieku. W widowisku wystąpili pasjonaci kultury łowieckiej, myśliwi przybyli z różnych stron kraju: Justyna Duszyńska, Jacek Ganczarski, Mirosława Kuna, Liliana Nowak, Marlena Sołtys, Michał Sołtys, Emilia Szelałowska, Krzysztof Szelałowski, Edyta Teclaf-Zawadzka i Jakub Wieloch, a wsparcie techniczne zapewnił Marcin Duszyński. Grupa Kostiumowa „Knieje” została założona w 2020 roku, a inicjatorką utworzenia grupy i prezeską Stowarzyszenia jest Liliana Nowak. Grupa występowała ze spektaklami na prestiżowych uroczystościach łowieckich w Polsce, w tym na



Pamiątkowa fotografia po zakończonym spektaklu Grupy Kostiumowej „Knieje”, fot. Krzysztof J. Szpetkowski

centralnych obchodach hubertowskich.

Uroczystość obecnością zaszczytili: wójt Gminy Grębocice Roman Jabłoński, członek Naczelnej Rady Łowieckiej Władysław Bożych, członek Zarządu Głównego PZŁ Krzysztof Kowalewski, łowczy okręgowy PZŁ w Gorzowie Wielkopolskim Wojciech Pawliszak, przedstawiciele Lasów Państwowych: Paweł Nicpoń z RDLP we Wrocławiu, nadleśniczy Nadleśnictwa Głógów Adam Grzelczak, zastępca Nadleśniczego Nadleśnictwa Lubin Zbigniew Szyszyński i inżynier nadzoru Nadleśnictwa Legnica Marcin Michalak. Uczestnikami byli członkowie komisji problemowych Naczelnej Rady Łowieckiej, komisji zarządu okręgowego PZŁ w Legnicy, członkinie Klubu Dian PZŁ, członkowie Oddziału Legnickiego KKiKŁ PZŁ, przedstawiciele kół łowieckich Okręgu Legnickiego PZŁ z rodzinami oraz społeczność regionu. Głównym organizatorem grodowieckich spotkań był Norbert Wende, członek ZO PZŁ w Legnicy i przewodniczący Komisji Kultury i Etyki. W organizację zaangażowane były koła łowieckie „Batalion” w Głogowie, „Borsuk” w Lubinie, „Cyranka” w Brzegu Głogowskim, „Cyranka” w Złotoryi, „Knieja” w Lubinie, „Krzyk” w Głogowie, „Leśnik” w Chocianowie, „Orzeł” w Lubkowie, „Szarak” w Grębocicach, „Tumak” w Jerzmanicach Zdroju oraz „Wilk” w Głogowie. Uroczystości zostały zorganizowane przy aktywnym wsparciu Zarządu Okręgowego PZŁ w Legnicy, w tym osobistym zaangażowaniu łowczego okręgowego Marcina Duszyńskiego, który od lat działa na rzecz promocji łowiectwa.

Walory miejsca spotkań łowieckich, zaangażowanie myśliwych i przychylność społeczeństwa sprawiają, że grodowieckie spotkania myśliwych i sympatyków łowiectwa wpisują się chlubnie w życie Okręgu Legnickiego PZŁ.

Dziękuję Norbertowi Wende i Marcinowi Duszyńskiemu za udzielone informacje.

Tekst i zdjęcia Krzysztof J. Szpetkowski – Oddział Krakowski KKiKŁ PZŁ

Z PRASY ŁOWIECKIEJ

Kolekcjonerstwo i kultura łowiecka jest szeroko prezentowana w prasie łowieckiej, o której z reguły zapominamy. Jedne tytuły odchodzą do historii, ale pojawiają się w ich miejsce nowe, które próbują się przebić i dotrzeć do czytelnika, niekoniecznie związanego tylko z łowiectwem, ale do osób zainteresowanych kulturą łowiecką, zdrowym trybem życia, wieloma dziedzinami związanymi z życiem w przyrodzie i z przyrodą. Pilotażowy numer czasopisma „Rykowski”, tak zwany wizytownik, pojawił się na 100 lecie Polskiego Związku Łowieckiego we wrześniu 2023 roku. Mimo pokaźnego nakładu „Rykowski” rozeszło się bardzo szybko i mało osób wiedziało o tytule. Sam tytuł kwartalnika myśliwsko-przyrodniczego, dobrany do wartości, już nam sugeruje, że można tu znaleźć wszystko i wszystko się tu może wydarzyć, jak podczas rykowiska w kniei. Następny, z numerem 1, wyszedł w kwietniu 2024 roku, ze słowem wstępnym zespołu redakcyjnego, z którego przytoczę, kilka zdań, które oddają w pełni charakter pisma: „Świat zwariował, stanął na głowie i pędzi w odwrotnym niż zwykle kierunku. W czasach, gdy w świecie wielkiej polityki prawo naturalne nie jest w cenie, coraz więcej osób w kontrze do tego szaleństwa, odnajduje się w objęciach Matki Natury, podnosząc świadomość duchową, poszukując jakościowej żywności i naturalnych lekarstw. Zapomniana wiedza przodków przeżywa swój wielki renesans. Coraz chętniej sięgamy do babczyńskich sposobów na katar zapomnianych rytuałów kosmetycznych opartych na ziołach. Interesuje nas uzdrowienie ducha i ciała, bo wreszcie myślimy o nich, jako o całości. Doceniamy produkty pszczelarskie, jeździmy po okolicznych miejscowościach w poszukiwaniu jajek od szczęśliwych kur, umorusanych ziemią warzyw od lokalnego rolnika, kraftowych trunków, domowych serów i królowej mięs dzicyzny”.

Pismo edytorsko emanuje prostotą, wysublimowanym smakiem, wzięte do ręki przyciąga uwagę dobrą grafiką, jest przystępne, nie razi w oczy odbłaskiem krzykliwego żurnala. Gratuluję zespołowi redakcyjnemu w składzie: Aleksandra Goniewicz i Miśka Starowicz oraz autorom tekstów. Wydawcą jest Zarząd Okręgowy PZŁ w Katowicach. Kiedy następny numer?

Kolekcjonerstwo prasy łowiecko-przyrodniczo-leśnej, oprócz bieżącego nabywania czasopism wychodzących na rynku, pochłania wiele czasu na poszukiwania egzemplarzy dawno zapomnianych, wydanych przed stu laty, a może i dawniej. Jednym z zapomnianych dawnych tytułów, którego egzemplarze udało mi się fizycznie odnaleźć, jest „Dodatek Myśliwski Ilustrowany”, ukazujący się w „Gazecie Rolniczej” w latach 1876-1877. Trudno w tej chwili określić ile dokładnie wyszło numerów. Dodatek składał się z czterech stron, na których podawane były bieżące informacje związane z łowiectwem wiejskich kół łowieckich.

Henryk Leśniak – Oddział Gorzowski i Poznański KKiKŁ PZŁ



ŚLADY MINIONEJ EPOKI NA LEGITYMACJACH POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO

Wydawać by się mogło, że legitymacja członkowska to jedynie formalny dokument - poświadczenie przynależności, prosty kawałek papieru o określonym wzorze. A jednak, przeglądając legitymacje Polskiego Związku Łowieckiego z lat 1948-1953, można dostrzec w nich znacznie więcej niż tylko dane osobowe myśliwego. To także świadectwa historii - odbicia ducha czasów, w których powstawały.

Lata tuż po II wojnie światowej były dla Polski okresem głębokich przemian. Odbudowujące się z ruin państwo, pozbawione suwerenności, przyjmowało formę podporządkowaną nowym, narzuconym realiom geopolitycznym, w których dominującą rolę odgrywał Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Jednym z najbardziej symbolicznych przejawów tej zależności była decyzja o zmianie nazwy Katowic na Stalinogród w marcu 1953 roku - zatwierdzona dekretem Rady Państwa z 7 marca, jako wyraz „czci dla Wielkiego Wodza”. W tym samym miesiącu, w cieniu śmierci Stalina, Polacy słyszeli z megafonów: „Tu stacja Stalinogród, były Katowice”. W mieście w ekspresowym tempie wymieniano szyldy, tablice,



Wacław Gosztyła
Oddział
Katowicko-Nowosądecki
KKiKŁ PZŁ

pieczęcie - również na dokumentach urzędowych i identyfikacyjnych.



Oryginalna legitymacja PZŁ z 1953 roku z pieczęcią „Stalinogrodzka Wojewódzka Rada Łowiecka” - dowód podporządkowania struktur łowieckich ideologii tamtych czasów

Na powojennych legitymacjach PZŁ, wydawanych od 1948 roku, widnieje logo Związku zatwierdzone w 1946 roku uchwałą Naczelnej Rady Łowieckiej - stylizowana głowa jelenia z krzyżem wpisanym między tyki poroża. Symbolika ta była czytelna i wielowiekowa - nawiązywała do chrześcijańskiego dziedzictwa łowiectwa i postaci św. Huberta, patrona myśliwych.



Legitymacja członkowska z 1948 roku z nalepkami potwierdzającymi opłacenie składek, zawierająca logo PZŁ z krzyżem



Legitymacja członkowska PZŁ z 1953 roku, na której brak krzyża - symbolu religijnego



Karta wędkarska - tymczasowa legitymacja członkowska Polskiego Związku Wędkarskiego, wydana przez Oddział Okręgowy Wojskowego Związku Łowieckiego dla członka Wojskowego Koła Łowieckiego

Jednak już w latach 50. krzyż znika z logo oraz pieczęci. Zastępuje go uproszczone godło - pozbawione odniesień religijnych. Był to efekt ówczesnej polityki ideologicznej, która systematycznie eliminowała symbole religijne z przestrzeni publicznej.

Pomimo zakończenia działań wojennych, wojsko nadal odgrywało dominującą rolę w strukturach państwowych oraz w wielu organizacjach społecznych. To właśnie w środowisku wojskowym powstała specyficzna forma organizacji łowieckiej - Wojskowy Związek Łowiecki (WZŁ). Powołany formalnie w 1952 roku, dwa lata później został włączony w struktury Polskiego Związku Łowieckiego jako osobna sekcja. Choć formalnie podporządkowany PZŁ, WZŁ zachował znaczną autonomię - posiadał własne władze i strukturę organizacyjną, które bezpośrednio podlegały Ministrowi Obrony Narodowej.

Wojskowy Związek Łowiecki zrzeszał zawodowych żołnierzy oraz pracowników cywilnych wojska, tworząc Wojskowe Koła Łowieckie działające na terenie całego kraju. Ich aktywność często wykraczała poza tradycyjne ramy łowiectwa, obejmując także wędkarstwo i inne formy działalności przyrodniczej, co ilustruje poniższy przykład.

W latach 1945-1953 Polska była także miejscem stacjonowania Północnej Grupy

Wojsk Armii Radzieckiej - obecności narzuconej, trwającej bez zgody Sejmu i bez formalnych podstaw traktatowych. Choć oficjalnie określana mianem „sojuszniczej”, miała w rzeczywistości charakter nadzorczy. Dopiero podpisanie Układu Warszawskiego w 1955 roku nadało jej pozory legalności w świetle prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jednostki Armii Radzieckiej (a później rosyjskiej) stacjonowały na terenie Polski aż do września 1993 roku.

Wśród żołnierzy radzieckich znajdowali się także myśliwi, którzy - chcąc legalnie polować na terytorium Polski - zapisywali się do Polskiego Związku Łowieckiego. Legitymacje łowieckie z tego okresu, zwłaszcza te wydawane w garnizonach oraz w tzw. miastach „frontowych” jak Legnica, gdzie mieściła się siedziba dowództwa Północnej Grupy Wojskowej, noszą ślady tej specyfiki. Zdarzało się, że w rubryce „adres” wpisywano nazwę jednostki wojskowej lub kod wojskowy, zamiast miejscowości - co świadczy o zamkniętym charakterze struktur wojskowych.



Legitymacja PZŁ z lat 50., wydana równolegle w dwóch językach - polskim i rosyjskim, dokument wystawiony w Legnicy żołnierzowi Armii Radzieckiej, świadczący o obecności i wpływach wojsk sowieckich w powojennej Polsce

Dokumenty, które miały być jedynie narzędziem identyfikacji, dziś przemawiają do nas jako niemi świadkowie minionej epoki.

Badacze dziejów łowiectwa rzadko spoglądają na tego typu dokumenty z perspektywy historycznej. A przecież wiele mówią one o mentalności, polityce i duchu epoki. Krzyż, który znika z poroża - to nie tylko zmiana graficzna. To znak czasu. Stalinogród na legitymacji - to nie tylko adres. To symbol okresu, w którym ideologia kształtowała nawet tak odległe od polityki dziedziny jak łowiectwo.

Opisując realia Polski Ludowej, nie zamierzam ich ani idealizować, ani potępiać. Moim celem jest pokazanie, że zwykle legitymacje łowieckie mogą być wartościowym źródłem wiedzy o czasach, w których powstały. To próba spojrzenia na historię nie przez pryzmat wielkiej polityki, lecz przez codzienność zapisaną na kartkach papieru.

Dziś, z perspektywy lat, warto patrzeć na dawne legitymacje nie tylko jako na dokumenty administracyjne, lecz także jako artefakty kulturowe. Niosą w sobie więcej, niż mogłoby się wydawać - wystarczy tylko uważnie się im przyjrzeć.

CO NAM W DUSZY GRA

„TRĄBKA MYŚLIWSKA” CZYLI „HEJ, HEJ, HEJ DO KNIEJ”



Marek P. Krzemień
Oddział Galicyjski
KKiKŁ PZŁ

Jakże ciekawa jest historia tej popularnej piosenki myśliwskiej. Choć większość myśliwych uważa ją za stary polski utwór to jednak sprawa nie jest taka prosta. Otóż autorem pierwszej wersji, która nosiła tytuł „Das Waldhorn” był niemiecki kompozytor Philipp Friedrich Silcher (urodził się 27 czerwca 1789 roku w Schnait, zmarł 26 sierpnia 1860 roku w Tybindze). Dopiero później Józef Dionizy Minasowicz (urodził się 3 października 1792 roku w Warszawie, zmarł tamże 26 sierpnia 1849 roku) tłumacz, poeta i publicysta, napisał do tej kompozycji polskie słowa, nie mające zresztą żadnego związku z niemieckim pierwowzorem „Hej, hej, hej do kniej” pod którym to tytułem „Trąbka myśliwska” znana jest do

dziś, a swą popularność zawdzięcza znanemu chórmistrzowi Janowi Karolowi Gallowi, który na przełomie XIX i XX wieku wprowadził ją do repertuaru polskich chórów.

Utwór ten dodatkowo spopularyzował wraz ze swoim zespołem „Żubrosie” Wacław Masłyk nagrywając w 2012 roku płytę pod tytułem „Hej, hej do kniej!”, na której znalazła się oczywiście wspomniana „Trąbka myśliwska” utrzymana tym razem w formie walca.

Jak silne jest u myśliwych przekonanie, że obaj autorzy tej popularnej piosenki byli Polakami świadczy dodatkowo fakt, że zdarza się, że nazwisko jej kompozytora wielu autorów publikacji podaje w wersji spolszczonej.

Obecnie znane są dwie wersje tej popularnej myśliwskiej piosenki:

Wersja 1

Hej, hej, hej, hej!
Do kniej, do kniej;
Bo w kniei trąbki ton.
Po rosie gra,
Aż serce drga,
Bo któż tak gra, jak on!
A teraz dwie
Ozwały się,
Jak dwojga zgodnych dusz.
To nas, to nas
Wołają w las.
My już, tuż, tuż, tuż, tuż!
Zwierz tu i tam
Pomyka z jam!
Hop, hop, myśliwy w trop!
A echo mu
I tam i tu
Wtórjuje hop, hop, hop!,

Wersja 2

Bo w kniei trąbki ton.
Po rosie gra, że serce drga,
A trąbki ton jak dzwon.
A teraz dwie ozwały się,
Jak dwoje zgodnych dusz:
To nas, to nas wołają w las,
A my tuż, tuż, tuż, tuż!
Zwierz tu i tam pomyka z jam,
Hop, hop, myśliwy w trop!
A echo mu i tam i tu
Wtórjuje w trop: Hop, hop!



Józef Dionizy Minasowicz (1792-1849), źródło Domena publiczna



Philipp Friedrich Silcher (1789-1860), źródło Domena publiczna

Hej hej, hej hej, do kniej, do kniej

Słowa: Józef D. Minasowicz

Muzyka: Friedrich Silcher



DAWNE SPOSOBY POLOWAŃ W PROJEKTACH GOBELINÓW JANUSZA TOWPIKA

W maju 1977 roku został ogłoszony I Ogólnopolski Konkurs na Projekty Malarskie Gobelinów dla Zamków Polski Południowej. Organizatorem konkursu było Kierownictwo Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu pod dykcją profesora Alfreda Majewskiego oraz Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Krakowskiego. Jeden z dziewięciu cykli tematycznych, jakie zaproponowali organizatorzy, nosił tytuł „Myślistwo i łowiectwo”. Przygotowane w różnych tematach projekty, miały posłużyć finalnie do wykonania gobelinów w celu ozdobienia pomieszczeń zamkowych. Głównym motywem tego przedsięwzięcia było nawiązanie do dawnych tradycji polskich zamków i ich właścicieli, a także przypomnienie czasów ich świetności. Gobeliny wykonane na podstawie projektów z cyklu „Myślistwo i łowiectwo” miały być przeznaczone do trzech komnat zamku w Niepołomicach.



Grzegorz Roszkowiak
Oddział Gorzowski
KKiKŁ PZŁ

Janusz Towpik, przystępując do konkursu, wybrał tematy z cyklu „Myślistwo i łowiectwo”. Był do tego zadania gruntownie przygotowany. Wcześniejsze studia nad pejzażem (patrz KŁ nr 113 str. 73-74), doskonały warsztat w ilustrowaniu sylwetek zwierząt (patrz KŁ nr 114 str. 79-82) oraz wcześniejsze, zakończone sukcesem próby ilustracji książkowych scen myśliwskich (patrz KŁ nr 115 str. 61) gwarantowały wysoki poziom artystyczny, a jednocześnie merytoryczny prac przygotowywanych na konkurs. Artysta wielokrotnie dowodził poprzez swoje prace, że tematyka staropolskich łowów jest przez niego głęboko przestudiowana.



Janusz Towpik przy projekcie w skali 1:1 Polowanie z nagonką zwane też Łowy królewskie, 3,2x7,53 m, 1980 rok



Polowanie na dropie 64x80cm



Polowanie na dzika 70x60 cm



Polowanie na niedźwiedzia 70x60 cm

Artysta nadesłał na konkurs 14 wykonanych w skali 1:5 projektów o nieco zróżnicowanych wymiarach 70 x 40-80 cm. Były to: *Polowanie z ogarami*, *Polowanie z nagonką*, *Polowanie z sokół*, *Polowanie na głuszca*, *Polowanie na wilka*, *Polowanie na rysia*, *Polowanie na jelenia*, *Polowanie na sarnę*, *Polowanie na dzika*, *Polowanie na tura*, *Polowanie na żubra*, *Polowanie na niedźwiedzia* oraz *Lgarskie opowieści myśliwskie przy ognisku*, *Bigos myśliwski na zakończenie polowania*.



Polowanie na tura 70x60 cm



Polowanie na żubra 70x60 cm



Polowanie z chartami 64x80 cm

Wszystkie projekty wykonane zostały w podobnym układzie kompozycyjnym. Około $\frac{3}{4}$ powierzchni patrząc od góry pracy zajmowała główna scena polowania, zaś pozostała, dolna część uzupełniała i nawiązywała do tematu przedstawienia. Całość obwiedziona została wąską bordiurą. Artysta użył szerokiej gamy kolorów i odcieni. Przedstawione sceny polowań rozgrywają się o różnych porach roku, w zależności od przyjętego w tamtych czasach kalendarza polowań. Mamy tu do czynienia z polowaniami zbiorowymi, ale również z łowami bez użycia



Polowanie z nagonką 64x150 cm

psów myśliwskich i naganiaczy. Myśliwi zostali przedstawieni w strojach historycznych, obowiązujących w wiekach XVI i XVII. Z łatwością rozpoznamy sylwetki naszych władców: Stefana Batorego, Królową Bonę czy Jana Kazimierza. Łowy odbywają się w bogatej kolorystycznie leśnej scenerii. Obrazy są pełne dynamiki. Przedstawiają kulminacyjne momenty polowania, bezpośredni kontakt osaczonego zwierza z myśliwymi i ich psami. Spotykamy tu sylwetki osaczonych, rozjuszonych zwierząt atakujących psy myśliwskie jak w *Polowaniu na żubra*, czy atakujące myśliwych jak w *Polowaniu na niedźwiedzia* i *Polowaniu na tura*. Sceny te, pełne dynamicznych akcji, przedstawione zostały w sposób realistyczny, ale co charakterystyczne dla twórczości Janusza Towpika, nie pozbawione nieco baśniowej nuty. W jednym z wywiadów artysta mówił: *...wiele moich szkiców i materiałów znajdzie tutaj zastosowanie. Spójrzmy z bliska na „Polowanie z nagonką”. Widzimy m.in. kilka puszczańskich drzew [...]. Są one rodem z Białowieży i myślę, że zasługują na to, aby znaleźć się w pobliżu miejsca, gdzie Stefan Batory mierzy z kuszy do żubra. Chciałbym w ogóle pokazać jak największej zwierzyny, i tej „arystokracji” już wymarłej lub bardzo rzadkiej - jak tury, rysie czy rosomaki, i pospolitej - jak wilki, jelenie czy zwykłe szaraki.*

16 grudnia 1978 roku w Pałacu Sztuki w Krakowie odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników



Polowanie z ogarami 70x40 cm Kowalewski

konkursu i wręczenie nagród. Pierwsze miejsce ex aequo w kategorii „Myślistwo i łowiectwo” zajął Janusz Towpik wspólnie z Heleną Tchórzewską. Jak wspominał: *Praca ta rzeczywiście ogromna – jak i zawsze w konkursie – z pełnym ryzykiem wygranej lub przegranej. Zaryzykowałem [...] no i otrzymałem jedną z dwóch równorzędnie przyznanych pierwszych nagród.*

Zgodnie z planem, na podstawie projektów zaczęto realizować tkanie gobelinów. Zmieniono jednak pierwotny zamiar i do wnętrza zamku w Niepołomicach przeznaczono gobeliny projektu Heleny Tchórzewskiej, a Januszowi Towpikowi zlecono przystosowanie projektów do wnętrza zamku w Krasiczynie. Wymagało to od artysty dokonania znacznych zmian w pierwotnych projektach. Po zapoznaniu się z wnętrzami zamkowymi, artysta przystąpił do pracy i wykonał projekty z innym podziałem kompozycji, nie zmieniając techniki narracyjnej. Kompozycje zostały podzielone w taki sposób, że scena główna umieszczona została w centrum, a u góry, u dołu i po bokach, artysta umieścił szereg mniejszych scen nawiązujących tematycznie do przedstawianego polowania. Następnie artysta przystąpił do wykonania projektu w skali 1:1, co było wyzwaniem technicznym z którym Janusz Towpik dotąd się nie mierzył.

Niestety, artysta zdążył wykonać w skali 1:1 tylko trzy projekty: *Łowy królewskie z nagonką* o wymiarach 3,20 x 7,53 m, *Bigos myśliwski* o wymiarach 3,35 x 4,60 m, oraz *Polowanie z chartami* 3,20 x 3,95 m. Wykonanie gobelinów powierzono, bez nadzoru autorskiego, Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego im. Stanisława Wyspiańskiego z Krakowa. Można je zobaczyć w Muzeum Ziemi Wiśnickiej w Nowym Wiśniczu. Gobelin *Łowy królewskie z nagonką* zdobi jedną z komnat zamkowych.

Wielka szkoda i strata dla kultury i sztuki, że nie udało się artyście dokończyć dzieła. Szkoda szczególnie dla kultury łowieckiej. Trud wykonania gobelinów według projektów Janusza Towpika w nieco pomniejszonej skali podjęła współcześnie jego córka Barbara. Część z nich było można podziwiać od 18 lipca do 14 września br. na wystawie w Pieskowej Skale.

Projekty *Polowanie na dropie*, *Polowanie z chartami* i *Polowanie z nagonką*, *Polowanie plebejskie*, *Polowanie na drapieżniki*, *Polowanie na zwierzynę płową* były przeznaczone do zamku w Krasiczynie.

Sukces jakie odniosły projekty gobelinów stały się inspiracją do wykonania projektów intarsji o tematyce łowieckiej. O tym w następnym odcinku cyklu przybliżającym twórczość Janusza Towpika. Obecnie nie wiadomo gdzie znajdują się oryginały konkursowych projektów gobelinów. Może ktoś z czytelników Kultury Łowieckiej posiada jakieś wiadomości?

Ilustracje są własnością Barbary Towpik-Roszkiewicz – córki Janusza Towpika



Bigos myśliwski na zakończenie polowania 70x80 cm

GAJOWI Z HERBEM LIS



Wojciech Boczkowski
Oddział Warszawski
KKiKŁ PZŁ

Nieocenionym materiałem poznawczym są stare dokumenty i zdjęcia. Pamięć ludzka jest zawodna, natomiast to co zostało w jakiś sposób utrwalone na piśmie lub kliszy fotograficznej jeszcze długo może przetrwać, chyba że jakiś kataklizm też to zniszczy. Dlatego należy szczególnie studiować dokumenty i dokładnie oglądać fotografie, bo zawsze można odkryć coś zaskakującego, a powszechnie nieznanego.

Los sprawił, że pozyskałem kilka przedwojennych fotografii funkcjonariuszy służby leśnej z krasiczyńskich dóbr Sapiehów. Ród Sapiehów po klęsce Powstania Listopadowego i konfiskacie dóbr położonych w zaborze rosyjskim musiał opuścić Królestwo Polskie. W 1834 roku Leon Ludwik Sapieha, polski książę herbu LIS (ur. 1803 r. w Warszawie - zm. 1878 r. w Krasicyźnie) zamieszkał na stałe w Galicji w zaborze austriackim i zakupił wówczas m.in. Krasicyzn i inne majątki koło Przemyśla. I tak w rękach Sapiehów Krasicyzn pozostawał do 1939 roku. Kolejnymi właścicielami majątku byli Adam Stanisław Sapieha (ur. 1828 - zm. 1903), Władysław Leon Adam Feliks Sapieha (ur. 1853 - zm. 1920) oraz Leon Aleksander Sapieha (ur. 1883 - zm. 1944). W 1939 r. zamek w Krasicyźnie został zajęty, splądrowany i ograbiony przez żołnierzy sowieckich. Po

wojnie jego przeznaczenie było różne, między innymi w latach 1955-1972 mieściło się tam Technikum Leśne, ale jednak dotychczas nie wrócił do przedwojennych właścicieli. Więcej szczegółów o dobrach i lasach Sapiehów można znaleźć w książce Edwarda Marszałka pt. „Z dziejów leśnictwa na Podkarpaciu”, w części zatytułowanej „W Krasicyńskich dobrach Sapiehów” (str. 76-79).

Ale wracając do fotografii, na dwóch pierwszych zdjęciach z początku lat dwudziestych XX wieku widać tę samą grupę osób, lecz w różnych ujęciach. (Foto nr 1 i Foto nr 2) Jest na nich le-



Foto nr 1



Foto nr 2

śniczy, ośmiu gajowych z bronią i z oznakami służbowymi na piersi oraz dwóch praktykantów leśnych. Na wszystkich zdjęciach, pierwsze co rzuca się w oczy to oczywiście oznaki służb leśnych przybite do pasków od toreb służbowych przewieszonych przez ramię. Po dokładnym



Foto nr 3

przyjrzeniu się im można odkryć, że niektóre oznaki są jeszcze z herbem Galicji oraz z napisami funkcji. Są tam między innymi oznaki z napisami „STRAŻNIK LASOWY” (Foto nr 3) i „STRAŻ LASOWA i ŁOWIECKA” oraz niestety są i takie, których nie sposób rozszyfrować.

Zazwyczaj służba leśna był mocno związana z miejscem swojego zatrudnienia, szczyliła się wieloletnim stażem i często stanowisko przechodziło z ojca na syna. Właściciele majątków niekiedy doceniali swoich długoletnich pracowników w wyjątkowy sposób. W 1935 roku gajowy Jan Konopko obchodził 50-lecie służby w lasach sapieżyńskich. Z tej okazji właściciel majątku Leon Sapieha zorganizował mu wyjątkową uroczystość jubileuszową. Na zachowanym zdjęciu z tej uroczystości, możemy zobaczyć jubilata w otoczeniu przełożonych, zaproszonych gości oraz



Foto nr 4

pozostałych gajowych. (Foto nr 4) Gajowy Konopko ma przez ramię przewieszoną ozdobną szarfę, na której centralnie wyhaftowane są dwie skrzyżowane gałązki dębowe (symbol służby leśnej), nad nimi herb Lis i duże litery L i S (Leon Sapieha). Poniżej dębowych gałązek napis „50 LAT SŁUŻBY”. U dołu zdjęcia dwaj gajowi trzymają tablicę z napisem „PWL Krasieczyn - Wita was!”. PWL to Przysposobienie Wojskowe Leśników. Ponadto na zdjęciu widać różne instrumenty muzyczne, co może sugerować, że zabawa była huczna.



Foto nr 5

Kolejne dwa zdjęcia pochodzą już z lat trzydziestych XX wieku. Na jednym widoczny jest cały podstawowy personel leśny z dóbr krasieczyńskich, to znaczy 20

gajowych. (Foto nr 5) Wszyscy są w jednolitym umundurowaniu i na kołnierzach mają przepisowe patki gajowych lasów prywatnych. W dalszym ciągu noszą też różne oznaki funkcyjne oraz torby służbowe, na których można dostrzec herb Lis i litery L i S. Niektórzy mają także odznakę Przysposobienia Wojskowego Leśników. Największą jednak ciekawość wzbudzają odznaki z herbem na czapkach. Jest to herb Sapiehów. Rodowym herbem Sapiehów był herb własny „Na tarczy w polu czerwonym rogowina (figura heraldyczna w kształcie stylizowanego ostrza strzały) podwójnie przekrzyżowana, srebrna. Całość na płaszczu książęcym z mitrą”. (Foto nr 6) Jednak ta na zdjęciach, odznaka z herbem na czapkach gajowych ma jeszcze dodatkowo po bokach duże litery L i S (Leon Sapieha). Nie pozostawia to żadnych wątpliwości, że wszyscy



Foto nr 6

gajowi są z dóbr krasieczyńskich, których ostatnim właścicielem był właśnie Leon Aleksander Sapieha. Dotychczas znane są dwie takie odznaki, obydwie wykonane z mosiądzu. Z tym, że jedna odznaka wykonana jest w wersji tłoczonej (Foto nr 7), natomiast druga składa się z tarczy herbowej do której przymocowane są litery L i S oraz rogacina. (Foto nr 8) Obydwie odznaki mają wymiary około 25 x 35 mm. Odznaki z herbem były noszone nad gałązkami dębowymi. Ponadto znana jest jeszcze klamra do pasa, także z literami L i S oraz podwójnie przekrzyżowanym ostrzem starzały. (Foto nr 9) Klamra wykonana jest z grubej blachy mosiężnej, w której wyryto opisane symbole i położono. Z tyłu uchwyty do przyczepienia pasa,



Foto nr 7



Foto nr 8



Foto nr 9

wymiary 60 x 70 mm. Niestety nie jest uwidoczniiona na żadnym zdjęciu, ale należy przypuszczać, że była noszona.

Zupełnie wyjątkowa i bardzo rzadka jest ostatnia fotografia, ponieważ przedstawia ten sam zespół gajowych, ale na strzelnicy. (Foto nr 10) Jak widać na zdjęciu, chociaż szkolenie zorganizowane jest w zimie to szkoleni są w mundurach i mają czapki z herbem. Z pewnością to szkolenie odbywa się w ramach Przysposobienia Wojskowego Leśników. W tym przypadku jest to strzelanie w pozycji leżącej. Uwagę zwraca nietypowa podpórka, stabilizująca karabin i ułatwiająca celowanie. Powyższe świadczy o dużym zaangażowaniu funkcjonariuszy służby leśnej z lasów prywatnych w działania podejmowane przez Przysposobienie Wojskowe Leśników.



Foto nr 10

Wszystkie te fotografie pochodzące z jednego majątku układają się w pewien ciąg dokumentujący wspólną pracę, przynależność, szkolenie i obchody uroczystości, grupy osób związanych z leśnictwem. Więź ta wynikała z zaangażowania i przywiązania do zajmowanych stanowisk i miejsca.

PSY MYŚLIWSKIE W POLSCE DAWNIEJ I DZIŚ (3)

Psy myśliwskie po II wojnie światowej

Wojna wywołała ogromne spustoszenie wśród ludzi i zwierząt. Ziemię wschodnie, na których przed wojną znajdowało się wiele polskich majątków ziemskich i gdzie polowano z chartami, gończymi, ogarami, spanielami i wyżłami znalazło się po stronie Związku Radzieckiego. Psiarstwo wobec bezmiaru zniszczeń i potrzeby odbudowy kraju, musiało poczekać na lepsze czasy.

Postacią opatrnościową dla psów ras myśliwskich tamtych lat był płk Stanisław Nowicki, myśliwy, znawca i hodowca brytyjskich psów myśliwskich, szczególnie pointerów, seterów irlandzkich i cocker spanieli. Wśród psów przez niego importowanych znajdziemy pointery: Pollink STARTER-PRETTY, Pollink RAMPAS, Pollink MAC, Pollink RIGHTEBON i Pollink TWILIGHT „FAIRY”, które były wykorzystane z sukcesem w powojennej hodowli. Do irlandów Nowickiego należały: piękny Wendover MISTER, Wendover BRIDGET, Beorcham SECESSION LADY, Beorcham BLASSES OF WENDOWER, a także Pollink COINSPEACH BABY i Pollink SOAR EALA. Niemalą rolę w zachowaniu i wykorzystaniu w hodowli tych brytyjskich psów, odegrali Antoni Brudnicki i Józef Lange. Brudnicki wykorzystywał je w łączeniach ze swoimi, ocalałymi z wojny psami hodowli „Splendor”, a Lange dał im dach nad



Wendover MISTER, fot. Fall, z arch. „Psa”



Pollink SECESSION LADY przywieziona z Anglii przez płk. Stanisława Nowickiego, fot. z arch. „Psa”



Gabriela

Łakomik-Kaszuba

Kynolog, kolekcjoner,
autorka książek i publikacji

głową, przyjmując do swojego ośrodka szkoleniowego w Mrokwie. Białoczekoladowy cocker spaniel Collinwood GAY SOLDIERS został cennym reproduktorem, wielokrotnie wykorzystywanym w powojennej hodowli rasy.

W 1948 roku reaktywowano Związek Kynologiczny w Polsce. Rada Naczelna mieściła się wraz z Polskim Związkiem Łowieckim w Warszawie, na Nowym Świecie 35. Palącym problemem było odnowienie hodowli psów ras myśliwskich. Inicjatywę tę podjął i aktywnie wspierał gen. Witold Nowodworski – powołując Główną Komisję Kynologiczną przy PZŁ. Z inicjatywy Komisji pod wodzą Władysława Kierwińskiego – wznawiając przedwojenne tradycje „Żółtej Karczmy”, powołano do życia ośrodki szkoleniowe w Hubertówce koło Otwocka. Głównym treserem został Walenty Przybyła, a instruktorem Antoni Brudnicki.

Pierwsza po wojnie Ogólnopolska Wystawa Psów i Konkurs Psów Myśliwskich, odbył się we Wrocławiu (w ramach Wystawy Ziem Odzyskanych) w dniach 16-19 września 1948 roku. Konkursy polowe dla psów myśliwskich odbywały się na historycznym

„Psim Polu”. Tryumfował wyżeł szorstkowłosy DŻEK M. Nowaka, prowadzony przez znanego już w międzywojniu menera Walentego Przybyłę. Stylem pracy wyróżniała się importowana ze Szwecji pointerka Rampas RIGHT, p. Aleksandra Tallen-Wilczewskiego. Wszyscy zwycięzcy byli wyszkoleni w „Hubertówce”. Na wystawie były pointery, setery angielskie, irlandzkie i rodzynki gordon, wyżeł kontynentalny szorstko, długo i gładkowłose (jak je wówczas nazywano), gryfon, cocker spaniel, a także foksterier ostrowłosy i trzy jamniki.



Rębowola, pierwszy z prawej major Jan Gieżyński z dwoma jamnikami, w środku z pointerem Władysław Roszkiewicz, lata 70. XX w., fot. ze zbiorów Marka Roszkiewicza

W początkach lat 50. powstał pod Warszawą, Ośrodek Szkolenia Psów Myśliwskich „Rębowola”, którego kierownictwo objął major Jan Gieżyński. Był wybitnym znawcą psychiki psa. Z inicjatywy Naczelnej Rady Łowieckiej powstał też ośrodek hodowlany, który w ramach upowszechniania psów ras myśliwskich wśród polującej braci, dostarczał rasowe szczenięta. Na potrzeby tej akcji sprowadzono m.in. pointery ze słynnych szwedzkich gniazd użytkowych. Niestety wobec braku odpowiedniej polityki, większość tych psów nie trafiła we właściwe ręce i ich hodowla nie była kontynuowana.

Wtedy też podejmowano próby restytucji polskich ras psów myśliwskich. Po raz pierwszy po wojnie wystawiono w Warszawie 1958 roku 6 ogarów w typie górskim. W latach 50. i 60. płk. Józef Pawlusiewicz hodował pod przydomkiem „z Karpat” pełno rodowodowe psy w typie gończego karpackiego, które dziś stały się podstawą do uznania rasy gończy polski.

Pierwsze po wojnie Field Trialsy zorganizowano 3 maja 1959 roku w Polance Hallera koło Krakowa, z inicjatywy grupy kynologów krakowskich: prof. Teodora Marchlewskiego, Stanisława Madeyskiego, prof. Jana Robla i Tadeusza Sanickiego. W Field Trialsach wzięły udział wyżeł brytyjskie i wyjątkowo wyżeł niemieckie krótkowłose Erwina Dembinioka z hodowli „z Cieszyńska”. Wśród gorącokrwistych pointerów tytuł Derbistki uzyskała Egnal MIŁA hodowli Józefa Lange, prowadzona przez Kazimierza Tarnowskiego, wśród dorosłych, tytuł Trialerki zdobyła Egnal MUZA.

16 lutego 1969 roku zmarł śmiercią tragiczną płk. Piotr Kartawik – odtwórca współczesnego typu ogara polskiego. Właściciel hodowli „z Kresów”. 4-5 listopada 1972 roku w Rychtalu koło Kępna odbyły się po raz pierwszy Jesienne Konkursy Psów Gończych Polskich Ogarów jego imienia. Dziś tradycję rodzinną kontynuuje Wojciech Kartawik wraz z rodziną, polując i hodując ogary pod przydomkiem „z Przewiesia”.

Na początku lat 70. powstał także pierwszy w Polsce Klub Ogara, powołany i tworzony przez



Prof. dr Teodor Marchlewski
(1899-1962)



Folder Pierwszych Jesiennych Konkursów Psów Gończych Polskich Ogarów im. ppłk. Piotra Kartawika w Poznaniu, 1972 r., własność autorki



Ogar polski, fot. Małgorzata Kartawik

Kolegium Sędziów kynologicznych. Na jego czele stanął Wacław Lesiński z Poznania. W 1974 roku w Czechosłowacji polski ogar BARTEK z Kresów, uzyskał największą liczbę punktów i pierwszą lokatę w Konkursach Psów Gończych FCI. Właścicielem i przewodnikiem psa był Stanisław Słodyczka.



Setery irlandzkie z hodowli z Olimpu i hodowca Teodozja Osińska na wystawie psów w Katowicach, 1964 r., fot. ze zbiorów autorki

Piękne setery irlandzkie z zabrzańskiej hodowli Teodozji Osińskiej „z Olimpu”, brały udział jako aktorzy w przedstawieniach teatralnych. Warto wspomnieć, że pochodziły one z linii Wendower MISTERA i zdobywały na wystawach jedne z pierwszych Championatów Polski, a także z sukcesami uczestniczyły w konkursach użytkowych psów myśliwskich.

Osobny rozdział w historii polskich psów myśliwskich odegrały charty polskie. Przez

wieki towarzyszyły polskiej szlachcie i wraz z końmi stanowiły nieodłączny pejzaż polskiej wsi i dworu. Przeszły z polskimi hufcami rycerskimi ogromne połacie wschodnich rubieży ówczesnej Polski. Ich życiem był pościg i wielkie otwarte przestrzenie, co ukształtowało wybitnie wyspecjalizowane ciało i zmysły. Taki stan trwał do początku XX wieku. Potem zniszczenie przyniosły im obie wojny światowe i parcelacja gruntów, a także wprowadzony zakaz polowań z chartami i obowiązek posiadania zezwoleń na charty oraz ich mieszańce. Zmiana ustroju społecznego, gdzie każdy przejaw kultury obszarniczej był przykładnie niszczone, nie sprzyjały restytucji rasy i posiadaniu chartów w ogóle. Jakby na przekór tym ostrzeżeniom, początkiem lat 70. ukazał się apel doc. Macieja Mroczkowskiego pod tytułem „Ratujmy polskie



Smycz chartów polskich, fot. Blanka Horbatowska

charty!”. Jak to zwykle bywa, polemika zainteresowała garstkę osób zakochanych w polskim relikwie przeszłości i mimo wielu przeciwności, udało się sprawę odrodzenia polskich chartów doprowadzić do szczęśliwego końca. Wiele dla rasy poświęcili: Izabella i Małgorzata Szmurło (hodowla „Celerrimus”), Elżbieta Jencyk-Tołkoczko (hodowla „z Podniebnych Szlaków”) i obecnie Blanka i Marcin Horbatowscy (hodowla „Arcturus”). I choć już dziś nie polują, to zachowały bardzo wyostrzony instynkt myśliwski. Są niepokonane w próbach smyczy chartów i na coursingach.

Erę wystaw użytkowych psów ras myśliwskich rozpoczęła, zorganizowana 30 czerwca 1968 roku, przez Warszawską Wojewódzką Radę Łowiecką, na terenie Parku Agricola w Warszawie. W 1976 roku odbyła się I Międzynarodowa Specjalistyczna Wystawa Psów Ras Myśliwskich w Opolu. Dziś na największe z nich przybywa ponad 400 psów.

W 1983 roku przyjęto oficjalnie nazwę piątej polskiej rasy psów (a trzeciej myśliwskiej) w brzmieniu „gończy polski” i zatwierdzono jej wzorzec. Gończy polski został ostatecznie uznany przez FCI w 2017 roku.

Osobnym typem rasowym są polskie spaniele myśliwskie. Dotychczas są hodowane i użytkowane przez myśliwych, osoby zajmujące się mantrailingiem oraz jako psy rodzinne. Jeszcze nie uznane ostatecznie jako osobna rasa, biorą udział w programach ekologicznych z udziałem zwierząt dzikich, odchowywanych w niewoli, pomagając m.in. w przygotowaniu ich do późniejszej introdukcji w środowisku naturalnym. To rasa psów typu płochacz, wywodząca się (pośrednio) z grupy spanieli francuskich i angielskich. Ma korzenie polskie, psy pochodzące z Kresów były założycielami gniazd użytkowych.



Katalog I Międzynarodowej Specjalistycznej Wystawy Psów Ras Myśliwskich w Opolu, ze zbiorów autorki



Gończy polski fot. Monika Milian, z arch. Joanny Lasek



Polskie spaniele myśliwskie z dr. Andrzejem Krzywińskim, fot. Park Dzikich Zwierząt w Kadzidłowie

Wyróżniają się pasją w pracy zwłaszcza na ptactwo wodno-błotne oraz dobrą pracą „po farbie”. Od lat 80. pracę nad ustaleniem współczesnego typu, prowadził dr Andrzej Krzywiński (hodowla „z Szerokiego Boru”) w Parku Dzikich Zwierząt w Kadzidłowie. Obecnie polskie spaniele myśliwskie podbijają świat, a w Polsce są coraz liczniej hodowane.

Psy myśliwskie współcześnie

Ostatnio na wystawach jest ich coraz więcej i są coraz piękniejsze. Polskie psy ras myśliwskich coraz częściej wygrywają na wystawach światowych i europejskich oraz na międzynarodowych i krajowych konkursach pracy psów myśliwskich. Słynne z urody są polskiej hodowli: krótkowłose wyżły niemieckie i weimarskie, posokowce bawarskie, jamniki wszystkich odmian, polskie gończe, a także setery angielskie, gordony i mahoniowe irlandy.

Najstarszą hodowlą psów rasowych w Polsce, jest istniejąca do dziś dnia hodowla wyżłów „Brutar”. Założona przez Antoniego Brudnickiego i Kazimierza Tarnowskiego w 1938 roku – dziś chlubne tradycje kontynuuje Jan Tarnowski (świetny mener).



Jan Tarnowski i IDIOM Brutar, zdobywca I miejsca na XIII Krajowych Field Trialsach im. Kazimierza Tarnowskiego, Smęgorzewo 2012 r.

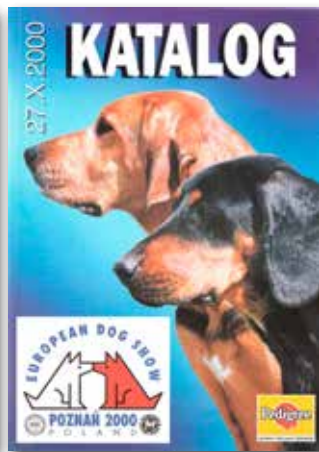
Psy polskich ras myśliwskich, razem ze swoimi właścicielami w strojach historycznych i współczesnych biorą udział w wystawach, pokazach, a także licznych w kraju Hubertusach. Są obecne w różnych dziedzinach naszego życia, znajdują sporo okazji do wykazania swoich wrodzonych uzdolnień. W łowisku najczęściej możemy spotkać gończe, ogary i spaniele polskie, wyżły kontynentalne, jagdteriery, płochacze niemieckie, jamniki, a także wyżły z Wysp Brytyjskich. Zmalała popularność foksterierów, welsh'y i spanieli, a retrievery nie zyskały szerokiego zainteresowania myśliwych, mimo tego są w Polsce bardzo popularne – jako psy wystawowe i do towarzystwa. Jedno jest pewne Polacy kochają psy – nie tylko te myśliwskie.

Polski Związek Łowiecki i Związek Kynologiczny w Polsce, pielęgnują historyczne tradycje i wartości kultury łowieckiej, dbają o rozwój i popierają hodowlę rasowych psów myśliwskich. W ramach współpracy obie organizacje podejmują wiele działań, mających na celu przedstawienie rasowych psów ras myśliwskich szerokiej publiczności. Każdego roku odbywa się ponad 200 imprez promujących użytkowe psy myśliwskie i tyłeż wystaw psów rasowych. Poprzez konkursy i wystawy, mamy możliwość pokazania piękna, wyjątkowości i pracy psów, nie tylko myśliwym. Psy ras myśliwskich mają się w Polsce dobrze i są coraz piękniejsze.

Na podstawie materiałów do historii psiarstwa w Polsce i publikacji „100 lat kynologii w wolnej Polsce. Psy ras polskich”, 2021 r.



Foldery Festiwalu Psów Myśliwskich w Spale



Katalog Europejskiej Wystawy Psów, Poznań 2000 r.

DZIAŁALNOŚĆ KRONIKARSKA I WYDAWNICZA PUŁAWSKIEGO KLUBU KÓŁ ŁOWIECKICH „HUBERTUS” I KÓŁ ŁOWIECKICH ZRZESZONYCH W KLUBIE



Leszek J. Walenda
Oddział Lubelski
KKiKŁ PZŁ

*Niniejsze opracowanie dedykuję Pamięci Henryka Cenka,
Eugeniusza Mazurka i Kleofasa Obucha.*

Puławski Klub Kół Łowieckich „Hubertus” powstał w odpowiedzi na likwidację powiatów i Powiatowych Rad Łowieckich w 1975 roku. Rozpoczął działalność po wspólnej i jednomyślnej decyzji przedstawicieli zarządów wszystkich czterech kół łowieckich w Puławach tj.: WKŁ nr 116 „Knieja”, nr 44 „Sokół”, nr 72 „Bekas” i nr 91 „Azotrop”. W strukturze wojewódzkiej, a później okręgowej PZŁ w Lublinie pojawił się więc, z oddolnej inicjatywy puławskiego środowiska myśliwych, czynnik znakomicie wypełniający lukę po zlikwidowanej instytucji łowczego powiatowego. Głównym celem działania Klubu było utrzymanie więzi myśliwskiej oraz kultury towarzyszącej myślistwu, na obszarze zlikwidowanego samorządu poprzez organizowanie wspólnych akcji, takich jak; sesje referatowe, spotkania okolicznościowe, wystawy trofeistyczne, wspólne sadzenie lasu, zawody strzeleckie, bale myśliwskie, polowania i inne. Na forum Klubu postanowiono rozwiązywać problemy pojawiające się w działalności kół na styku z administracją państwową, samorządową i leśną organizując przedsięwzięcia, które swoim zakresem przerastały możliwości pojedynczych kół. Jak pokazały doświadczenia następnych lat, była to inicjatywa bardzo potrzebna, która zaowocowała wieloma spektakularnymi osiągnięciami, w tym m.in. budowę strzelnicy myśliwskiej w Puławach na bazie wojskowej strzelnicy bojowej. Strzelnicy powstałej dzięki ogromnemu nakładowi społecznej pracy myśliwych przy wręcz symbolicznym nakładzie finansowym. Obecnie strzelnica rozbudowana i udoskonalona znajduje się w gestii Zarządu Okręgowego PZŁ w Lublinie.

Działalność Klubu znalazła uznanie w oczach myśliwych, w konsekwencji do kół założycieli dołączyły wkrótce: WKŁ nr 155 „Sokół” w Stawach, KŁ nr 47 „Bekas” z Opola Lubelskiego, KŁ nr 57 „Debra” z Lublina, KŁ nr 93 „Bażant” z Poniatowej, a także KŁ nr 39 „Miś” z Kocka i KŁ nr 11 „Hubertus” z Lublina.

Ze względu na stan zagrożenia epidemicznego groźnym wirusem (Sars-CoV-2) działalność Klubu została zawieszona na początku roku 2020. Obecnie trwają próby jego reaktywacji celem kontynuowania dalszej działalności i integracji puławskiego środowiska myśliwych, co ma szczególne uzasadnienie w związku z przypadającym w roku bieżącym, jubileuszem 50- lecia jego powstania.

Spośród wielu osiągnięć dotychczasowej działalności Klubu na łowieckiej mapie Lubelszczyzny, na szczególną uwagę zasługuje m.in. działalność wydawnicza i kronikarska, zarówno PKKŁ „Hubertus”, jak i zrzeszonych w nim kół łowieckich.

I. Dotychczas staraniem PKKŁ „Hubertus” ukazały się następujące wydawnictwa:

- „Łowiectwo w dolinie Wisły i Wieprza” – monografia wydana z okazji jubileuszu 30-lecia PKKŁ w 2005 roku. Wydawca; Zarząd PKKŁ „Hubertus”. Praca zbiorowa.

Nakład 600 egz.

- „Wybitni działacze puławskiego środowiska myśliwych 1919-2009” - broszura opracowana przez Eugeniusza Mazurka w nakładzie 150 egz. Rok 2009. Wydawca; Zarząd PKKŁ „Hubertus” przy wsparciu finansowym ZO PZŁ w Lublinie
- „XX lat strzelnicy myśliwskiej w Puławach” - monografia opracowana przez Henryka Cenckę w nakładzie 300 egz. Rok 2014. Wydawca; Zarząd PKKŁ „Hubertus”
- „Hubertus Puławski” - biuletyn informacyjny PKKŁ „Hubertus”. Wydawca PKKŁ. Ukazały się 2 numery; z kwietnia i lipca 1997 roku. Redakcja; Henryk Cencek, Tomasz Cencek i Kleofas Obuch. Format A4, druk kserograficzny czarno-biały. Zamknięto pismo z uwagi na pojawienie się w roku 1996 wydawnictwa „Łowiec Lubelski”



II. Działalność kronikarska i wydawnicza kół łowieckich zrzeszonych w PKKŁ „Hubertus”.

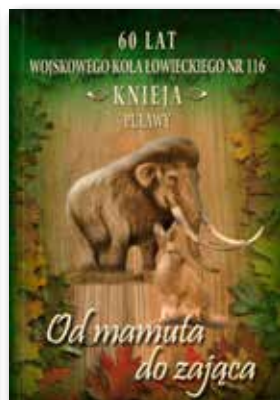
II.1. WKŁ nr 116 „Knieja” - Puławy

- W latach 60-tych ubiegłego wieku Edmund Bedynek i Jerzy Nowicki dokonali archiwizacji wszystkich dokumentów koła w postaci zszywek rocznikami poczynając od roku 1951 i pierwszego dokumentu jakim był meldunek złożony Dowódcy Garnizonu Puławy o powstaniu 6.09.1951 r. koła. W oparciu o te materiały w roku 1980, Henryk Cencek opracował kronikę koła, prowadzoną w postaci wpisów i rysunków ręcznie wykonanych, uzupełnianą wklejanymi oryginałami dokumentów i zdjęć. Od 1.05.1996 r. nowa kronika prowadzona była w postaci wydruków komputerowych przez Henryka Cenckę – redagowanie i Tomasza Cenckę – opracowanie komputerowe
- Od stycznia 1994 do stycznia 1997, koło wydawało w nakładzie 80 egz. kwartalnik „Knieja” redagowany przez Henryka Cenckę i Tomasza Cenckę. Format A4, druk kserograficzny czarno-biały. Wydano 13 numerów. W 1997 r. pismo przekształciło się w biuletyn



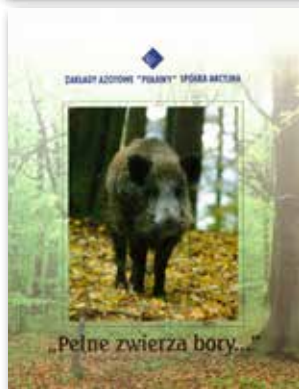
PKKŁ „Hubertus Puławski”

- W 2001 roku z okazji jubileuszu 50-lecia Koła, wydano w 250 egz. krótki, liczący 13 stron informator pt. „50 lat WKŁ „Knieja” 1951-2001” opracowany przez Henryka Cencka. Układ graficzny - Tomasz Cencek
- W 2011 roku z okazji obchodów 60 rocznicy Koła, wydano w nakładzie 450 egz. monografię koła pt. „Od mamuta do zająca”. Opracowanie redakcyjne i graficzne Henryk Cencek.



II.2. KŁ nr 91 „Azotrop” - Puławy

- Od roku 1965 (data powstania koła) do roku 2000 koło prowadziło i redagowało w pojedynczym egzemplarzu ręcznie pisaną, kaligrafowaną i uzupełnioną wieloma oryginalnymi akwarelami kronikę formatu 31,5 x 44,5 cm. Tekst i redakcja - Kleofas Obuch. Opracowanie graficzne - Joanna Klaybor. Rękopis i inicjały - Magdalena Kopron
- W 2000 roku koło wydało krótką liczącą 40 stron monografię za lata 1965-2000 autorstwa Kleofasa Obucha pt. „Pełne zwierza bory...”. Wydawca; Zakłady Azotowe „Puławy” Spółka Akcyjna. Koło prowadzi chronologicznie spisywaną i na bieżąco wydawaną kronikę. Dotychczas ukazały się drukiem trzy części tej kroniki. I tak;
- W roku 2005 z okazji jubileuszu 40-lcia koła została wydana kronika za lata 1965-2005. Tekst i redakcja - Kleofas Obuch i Leszek Walenda. Opracowanie graficzne - Joanna i Piotr Klaybor. Ilustracje i rysunki - Joanna Klaybor i Magdalena Kopron. Format A5. Wydawca Koło Łowieckie nr 91 „Azotrop” w Puławach
- W roku 2010 z okazji jubileuszu 45-lcia koła została wydana II część kroniki za lata 2005-2010. Tekst i redakcja - Leszek Walenda. Ilustracje i rysunki - Magdalena Kusiak i Witold Kopron. Format A5. Nakład 120 egz. Wydawca Koło Łowieckie nr 91 „Azotrop” w Puławach
- W roku 2015 z okazji jubileuszu 50-lcia koła została wydana III część kroniki za lata 2010-2015. Tekst i redakcja - Leszek Walenda. Akwarele i ilustracje - Magdalena Kusiak i Witold Kopron. Format A5. Nakład 150 egz. Wy-



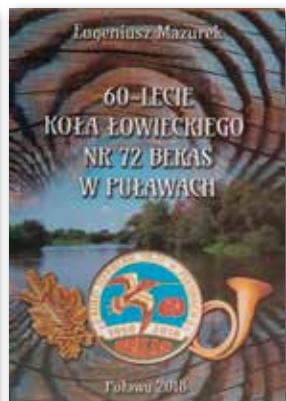
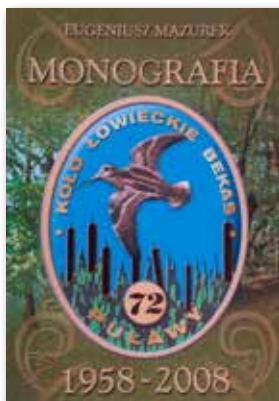
dawca Koło Łowieckie nr 91 „Azotrop” w Puławach.

Aktualnie w roku bieżącym (2025) z okazji jubileuszu 60-lecia koła, zostanie wydana IV część kroniki autorstwa Leszka Walendy za lata 2015-2025. Format A5.

- W roku 2006 została wydana przez koło, publikacja autorstwa Kleofasa Obucha pt. „Piórem Myśliwego – wybór wierszy”. Tytuł książki, rozdziałów i wierszy, przedmowa, układ tematyczny; Eugeniusz Mazurek, Sławomir Milaniuk, Marzena Milaniuk, Henryk Cenczek. Opracowanie graficzne; Joanna Klaybor, Piotr Klaybor. Książka została wydana dzięki wsparciu finansowemu; Okręgowej Rady Łowieckiej w Lublinie i Dyrekcji Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – PIB w Puławach. Stron 322. ISBN-83-89576-63-5.

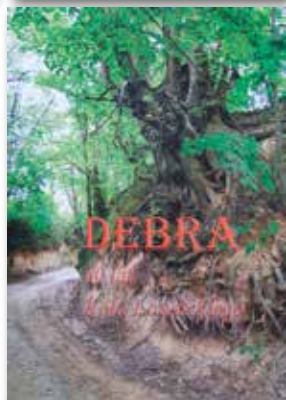
II.3. KŁ nr 72 „Bekas” - Puławy

- W roku 2008, z okazji jubileuszu 50-lecia swojego istnienia (1958-2008), koło wydało monografię autorstwa Eugeniusza Mazurka w nakładzie 150 egzemplarzy. Puławy 2009 r. Format A5
- W roku 2018, z okazji jubileuszu 60-lecia (1958-2018), koło wydało dalszą część monografii autorstwa Eugeniusza Mazurka w nakładzie 200 egz. Puławy 2018. Format A5



II.4. KŁ nr 57 „Debra” - Lublin

- W roku 2009 z okazji 60-lecia (1947-2007), koło wydało drukiem krótką liczącą 24 strony monografię autorstwa Stanisława Zielonki i Tadeusza Kozaka. Format A4



II.5. KŁ nr 47 „Bekas” - Opole Lubelskie

- Na swoje 50-lecie (1948-1998) obchodzone w 1998 r. koło wydało monografię autorstwa Macieja Sobieraja pt. „Myśliwi z Powiśla”. Opracowanie graficzne Jarosław Bielecki. Format A5. ISBN 83-906598-2-4
- W roku 2008, z okazji 60-lecia, koło wydało krótki, liczący 24 strony informator. Wydawnictwo Fotpress. ISBN 978-83-927756-5-2. Format A5
- Z okazji 65-lecia koła, w roku 2013 wydano kolejny krótki, liczący 6 stron informator zawierający mapkę trzech dzierżawionych przez koło obwodów łowieckich
- Z okazji 70-lecia, w roku 2018 koło wydało kolejny folder. Nakład 300 szt. Wydawnictwo liczące 50 stron. Praca zbiorowa; Zbigniew Wójtowicz, Jacek Jasik, Radosław Ceglarski,



Małgorzata Przychodzeń-Szczypa, Stanisław Pawłowski. Skład i opracowanie graficzne – Krzysztof Ryczek. Format A5. Opole Lubelskie 2018

- Z okazji 75-lecia koła, w roku 2023 ukazało się w nakładzie 400 egz. kolejne wydawnictwo liczące 56 stron. Praca zbiorowa; Zbigniew Wójtowicz, Jacek Jasik, Radosław Ceglarski, Małgorzata Przychodzeń-Szczypa, Robert Woś. Skład i opracowanie graficzne – Krzysztof Ryczek. Format A5. Opole Lubelskie 2023



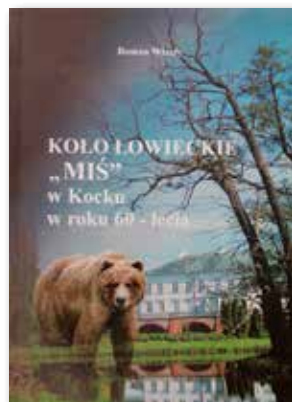
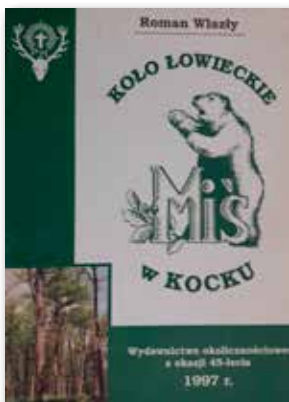
II.6. KŁ nr 93 „Bażant” - Poniatowa

- W roku 2005 z okazji 40-lecia (1965-2005), koło wydało krótki czarno-biały, liczący 44 strony informator pod redakcją Zdzisława Jachury. Red. techniczny – Andrzej Goliszek. Format A5
- Z okazji 50-lecia koła, w roku 2015 wydano kolejny, krótki liczący 24 strony kolorowy folder. Opracowanie; Zbigniew Jackowski, Stanisława Stateczna. Projekt graficzny – Agata Nicińska-Cichowlaś. Format A5



II.7. KŁ nr 39 „Miś” – Kock

- W roku 1987 opracowano i wydano drukiem 100 egz. skromnej, liczącej 24 strony kroniki koła pt. „35 lat Koła Łowieckiego „Miś” w Kocku 1952-1987”. Autor – Roman Wlazły. Format A5
- W roku 1997 na 45-lecie koła ukazało się kolejne, okolicznościowe, liczące 36 stron wydawnictwo, w którym opisano dekadę lat 1987-1997. Nakład 150 egz. Autor – Roman Wlazły. Format A5
- W 2012 roku ukazało się, liczące 128 stron wydawnictwo pt. „Koło Łowieckie „Miś” w Kocku



ku w roku 60-lecia”, w którym uwaga autora została skupiona na w miarę szczegółowym pokazaniu działalności koła w latach 1997/1998 – 2011/2012. Autor – Roman Wlazły. Format A4. Kock 2012

II.8. WKŁ nr 155 „Sokół” - Stawy

- W roku 2006 z okazji jubileuszu 60-lecia, koło wydało drukiem monografię „60-lecie 1946-2006”. Jest to praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Kurka. Nakład 250 egz. Format A4



KĄCIK POEZJI I PROZY PRZYRODNICZO-ŁOWIECKIEJ KLUBOWICZA

„GRYPA I MOSIN”

Początki mojego łowiectwa, sezon w pełni. Wracam od lekarza, który mówi mi, że najbliższe kilka dni muszę spędzić w łóżku. Za oknem zima, śnieg stary, zleżały na około 10 centymetrów, mróz 5 stopni i zaczyna sypać biały puch, bezwietrznie. Po dwóch dniach chorowania nie da się już dłużej w domu wysiedzieć. Kilka słów do żony, że już czas zacerpnąć leśnego powietrza, ubieram się ciepło i do szafy po starego Mosina. Z taką bronią wówczas zaczynało się przygodę z łowiectwem. Sprawdzenie czy Polonez zapali, okazuje się że wszystko działa.

W tamtym czasie ciekawych dla myśliwego miejsc w obwodzie łowieckim nr 7 obecnie 325 Koła Łowieckiego „Hubert” w Siedlcach, było kilka. Wybrałem starą jędynkę, śnieg cały czas prószy, piękna ponowa. Udaje mi się po około 30 minutach przed godziną 15-tą dotrzeć na miejsce. Parkuję około 200 metrów od ambony i dalej pieszo. Śnieg cały czas sypie i zaczynam się obawiać czy da się wrócić do domu. W końcu docieram do ambony, przy której było nęcisko na skraju starego lasu przy sosnowym samosiewie, na nieużytkach porolnych. Po jakimś czasie zacząłem wabić lisa kniazieniem zająca bo ta ambona była też dobra i na lisy.

Siedzieć w taką pogodę to wielka przyjemność, człowiek czuje się wspaniale w bliskim spotkaniu z przyrodą. Ale lisa ani widu ani słychu, jedynie co raz pokazują się sarny. Nagle sarny się zaniepokoiły i oddaliły. To był obiecujący znak, zacząłem w lornetce obserwować teren od strony starego lasu, robiła się już szarówka. Nagle zauważyłem dużego dzika sunącego po świeżutkim puchu w stronę nęciska. Gdy zbliżył się na około 80 metrów, zauważyłem pędzel i w gwizdzie oręż. Broń w gotowości i czekanie aż pojawi się na nęcisku. Po chwili stoi już do boku, lepiej być nie może. Skłamałem się do strzału, naciągam przyspiesznik i naciskam spust. I... broń nie odpaliła, a odyniec odskoczył pod sosny. Tam się zatrzymał. Szybka analiza co poszło



Jacek Szałucha
Oddział Białkopodlaski
KKiKŁ PZŁ

nie tak, dzik stoi w miejscu, myśl jedna, wprowadzić drugi nabój. Kto polował z Mosinem to wie, że przeładowanie do cichych nie należy, trwało to kilka dobrych chwil, żeby było jak najciszej. Dzik powoli ponownie udaje się na nęcisko i tym razem mam go na kulawy sztych. Mosin wypalił, dzik zerwał, trzask łamanych sosenek i po chwili cisza, pisze testament. Wykonałem telefon do Tomka i Adama i po 20 minutach obaj przyjechali by mi pomóc.

Wspomnienia nie do zapomnienia, odynieć ważył 92 kg w skupie, oręż na ścianie, do medalu trochę zabrakło, a stary Mosin z 1946 roku w niedługim czasie złomowałem. Ta przygoda z moim pierwszym dzikiem wydarzyła się 30 stycznia 2004 roku.



Autor wierszy Krzysztof J. Szpetkowski – Oddział Krakowski KKiKŁ PZŁ

W DAL PRZYRODY

Wokoło
cisza z leśnych
wypływa ostępów,
radością nadziei
wypełnia serca
i myśliwską duszę...
O świcie las
dobro rozdaje
pieśniami szczęścia
ptaki składają
pokłon słońcu
dzień witając zachwytem...
W dal przyrody
natchnionej o świcie
– idą myśliwi
z nadzieją przygód
po radość przeżyć
i tchnienie wspomnień

MATKA BOSKA LEŚNA

Matko Boska Leśna
szczęśliwych ostępów,
szemrzących strumieni,
dziewiczych ostoi,
co napełniasz serca
szumem drzew
natchnionym
i pieśniami ptaków
o świtania brzasku,
a w wieczoru chwili
życie rozpromieniasz
spojrzeniem zachwytu
rozkosz niosąc duszy
– bądź pozdrowiona
pośród świata Kniei!...

MYŚLIWSKA PRZYGODA

Łowca dzień
– zaczyna
w przedświcie
na leśnej polanie,
gdy noc ostatnie
oddaje cienie
zanim wzejdzie
poranek o świcie
otwierając podwoje
dla świata ku życiu
budząc zachwyt
myśl niosąc pogodną
– jak słońce
i nadzieję przygód...

Tam spójrz!
– gdzie zwierzę
wśród ostępów kniei
znajduje mieszkanie
skąd mgły wstają
podnosząc z oddali
obszar spojrzeń
na piękno świata
budząc życia
tchnienie...
Tam spójrz!
– gdzie szczęśliwe knieje
ze świtu wejrzeniem
budzą zachwyt
niosąc dar życia
każdemu stworzeniu,
a drzewa szumią
mądrością odwieczną...

Myśliwy!
– gospodarz przyrody
i strażnik natury,
zauroczony pięknem
majestatem kniei
spragniony by pojąć
wszystkie księgi puszczy
pieśni życia chłonąć,
co odsłania
przedświt...

Myśliwcze!
– jesteś częścią świata
wśród zielonej kniei,

by zrozumieć dar życia
i piękno natury
zachować na wieki,
by przyroda trwała
poprzez pokolenia...

Łowy!
– tradycja odwieczna
moc wzruszeń
na spotkanie zwierza
i zachwyt nad światem...

Niechaj trąbki
pieśń płynie
wśród leśnych ostępów
i powróci do nas
echem dawnych łowów,
by serca zachwycić...
A gdy wieczór
po dniu szczęśliwym
– nadejdzie
kładąc ku ziemi
złociste promienie
blask słońca
rzucając zadumy
– trwogą myśl ogranie
myśliwego duszę:
– czy po nas ktoś jeszcze
tak jak my łowy
kochać będzie
i przyrody piękno
potrafi zrozumieć?...

LAS

Las –
to przestrzeń ducha
wszechpotężna,
co zachwyt budzi
i nadzieję życia...

Las –
to przestrzeń szczęścia,
co serce otwiera,
gdy stajesz u źródła
wśród ciszy natchnienia...

A MNIE JEST ŻAL LATA, WSPOMNIENIE O LECIE DAWNYM...

Dziś wieczór na ambonie smutne mnie myśli dopadły.
Za mijającym latem nostalgia, smutek, tęsknota i żal...

A mnie jest żal dni letnich z przeszłości.
Dni parnych, gorących z przed lat.
Dni mej wiosnianie-letniej młodości...
Jak inny, jak piękny wtedy był świat.

Lato, lato przychodzi po wiosnie
Od zawsze, od wieków - radośnie.
Zgodnie z kalendarzem.
Dni długie niesie, krótkie noce, kwiat paproci.
Słowiańskie święto Kupały, święto miłości i marzeń.

Święto Kupały, płonące ogniska miłości.
Czas zapomnienia.
Świętojańskie wianki
Wodą w dal niosą w płonących świeciłkach,
Czyjeś marzenia.

Marzenia, nadzieje, tęsknienia,
Noc letnia wodą niesie w dal.
Mnie jednak tęsknota ogarnia...
Za wiosną.
Wiosnianej młodości mi żal.

A lato w swym wieku dojrzałym,
Gorące jak namiętna kochanka.
Dni swe, słońca promieniami pieści,
Kąpie w rosie poranka.
I znów zabłysną dni letnie,
Kwiatów tysiącnymi barwami.
Uwieczone w obrazach malarzy.
W pamięci – wspomnieniami.

Gdy lato się zmęczy upałem
Parnym, gorącym dniem,
Wieczór z za horyzontu
Błyskawic zygzaki zsła.
Czarnych, burzowych chmur cień
A burza ciska piorunami, huk gromu.
Z kłębiących chmur dżdżu ulewa
Smaga wody, pola, lasy.
Wichrem do ziemi gnie drzewa.
Wnet burza zamilknie, ucichnie



Stanisław Ostański
Oddział Lubelski
KKiKŁ PZŁ

I pogna w nieznaną dal.
Noc letnia, cicha świat ogarnie.
Po niej dzionek zawita.
A mnie - tych nocy burzowych;
Nocy parnych, gorących; - jest żal.

Już koniec lata się zbliża...
W łanach dojrzałych zbóż
Czirykanie kuropatw, przepiórki głos cichy.

Brzęk kos ostrzonych, śpiew żniwiarzy
Żniwa zaczęły się już.
Gdzieś w dali melodia fujarki,
Tęskne pastuszka granie.
Beczenie owiec, ryk krów na ścierniskach.
Głos odchodzącego lata,
W pamięci pozostanie.
Pozostanie w pamięci
Ta symfonia o lecie,
Przez naturę pisana.
Piękna melodia natury,
Przez naturę grana.
Stada boćków na polach
Przed lotem w daleką, daleką dal.
Wieczorem klucze kaczek na niebie...
A w sercu - za latem żal.
Tu słowa piosenki wspominam.
Melodię z młodości dni
*„Bo mnie jest szkoda lata
i letnich złotych wspomnień...”*¹
Wspomnienie lat dawnych zostało.
Na zawsze zostanie mi.

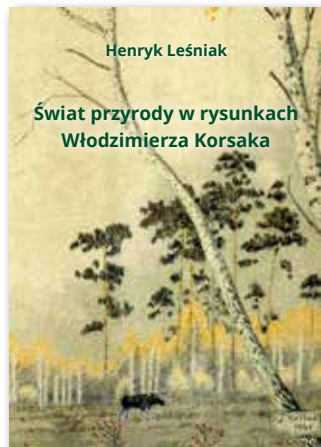
¹. „A mnie jest szkoda lata” – słowa Edward Schlechter, muzyka Adam Lewandowski



Stanisław Ostański, Tryptyk „Dzień” - akryl na płótnie, 68 x 32 cm

SPOD PIÓRA KLUBOWICZA

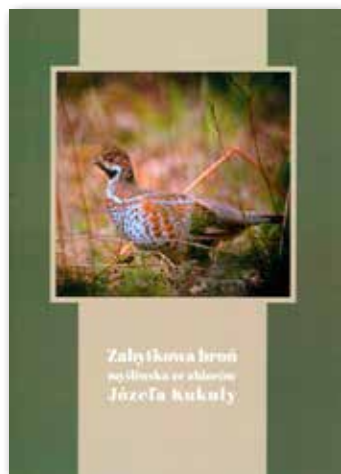
„Świat przyrody w rysunkach Włodzimierza Korsaka” - katalog wystawy prezentującej twórczość plastyczną Włodzimierza Korsaka, połączony z działalnością pisarza w Wilnie, w okresie pracy w Wileńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych. Korsak po raz pierwszy zawitał do Pałacu Balińskich w Jaszunach po 80 latach od wyjazdu z Wilna do Gorzowa Wielkopolskiego. Na wystawie zaprezentowano twórczość rysunkową, literacką oraz pamiątki związane z twórcą, ze zbiorów Henryka Leśniaka i Zdzisława Korzekwy. Opracowanie katalogu **Henryk Leśniak**. Wydawca Zarząd Główny PZŁ i KKiKŁ PZŁ, ISBN 978-83-972915-1-5, wysokość 30,5 cm, stron 52, oprawa twarda, druk Print Grop Szczecin, rysunek na okładce „Łoś”, ze zbiorów Henryka Leśniaka. Redakcja techniczna i skład komputerowy Agencja Reklamowa Baga.



„Śladami Włodzimierza Korsaka na Ziemi Lubuskiej” - książka wydana z okazji jubileuszu 25-lecia Oddziału Gorzowskiego im. Włodzimierza Korsaka KKiKŁ PZŁ, w której przedstawiono historię działalności pisarza w Gorzowie Wielkopolskim, zaprezentowano poczynania oddziału wspólnie z instytucjami na Ziemi Lubuskiej, w celu upamiętnienia historycznych miejsc związanych z Korsakiem. Między innymi miejsc, gdzie przebywał na wypoczynku w leśniczówkach, odsłonięcie pomnika pisarza w Gorzowie Wielkopolskim, otwarcie „Korsakówki” w Nadleśnictwie Kłodawa, muzeum twórczości Korsaka. Autorzy wydania **Henryk Leśniak i Stefan Piosik**. Wydawcy: Wydawnictwo Puszcza, Zarząd Główny PZŁ i KKiKŁ PZŁ, ISBN 978-83-972915-2-2, wysokość 30,5 cm, oprawa twarda, stron 152, druk Print Grop Szczecin, na okładce pomnik Włodzimierza Korsaka z Parku Górczyńskiego w Gorzowie Wielkopolskim.



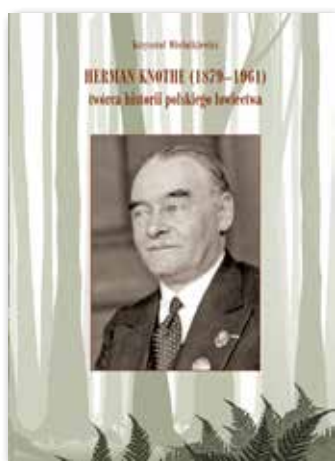
„Zabytkowa broń myśliwska ze zbiorów Józefa Kukuły” - katalog wystawy przygotowanej dla upamiętnienia 25-lecia Oddziału Gorzowskiego im. Włodzimierza Korsaka KKiKŁ PZŁ, w salach Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego w Międzyrzecz. Wystawa składała się z kilku części: zabytkowej broni ze zbiorów Józefa Kukuły, fotografii z VIII edycji Konkursu Fotograficznego im. Włodzimierza Korsaka, wystawy filatelistycznej ze zbiorów Mariana Jasickiego zatytułowanej „Ptaki drapieżne świata w filatelistyce” oraz ekspozycji poświęconej ćwierćwieczu działalności Oddziału Gorzowskiego KKiKŁ PZŁ, upamiętniającej pobyt pisarza w Gorzowie Wielkopolskim. Autorzy **Henryk Leśniak i Grzegorz Roszkowiak**. Wydawcy: Oddział Gorzowski im. Włodzimierza Korsaka KKiKŁ PZŁ, Zarząd Okręgowy PZŁ w Gorzowie Wielkopolskim, Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego w Międzyrzecz. ISBN 978-83-972915-4-6, wysokość 24 cm, stron 48, okładka miękka, druk Print Grop Szczecin, na okładce fotografia jarząbka, Macieja Chromego.



„Przyroda i myślistwo w malarstwie XIX i XX wieku” - katalog wystawy malarstwa wystawionego w Łazienkach Królewskich, Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie. wystawa została przygotowana przez KKiKŁ PZŁ, Zarząd Główny PZŁ i Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie, ze zbiorów członków klubu: Henryka Leśniaka, Grzegorza Roszkowiaka i śp. Izabeli Malec, udostępnionych przez Stanisława Malca. Na wystawie zaprezentowano płótna i akwarele m.in. Daniela Schultza, Juliana Fałata, Józefa Chełmońskiego, Teodora Ziomka, Ignacego Zygmunowicza, Franciszka Kostrzewskiego, Franciszka Ejsmonda, Józefa Ryszkiewicza, Stanisława Gibińskiego i Jarosława Kirilenki. Autorem Katalogu jest kustosz wystawy **Henryk Leśniak**. Wydawcy Zarząd Główny PZŁ i KKiKŁ PZŁ w Warszawie, ISBN 978-83-972915-4-3, wysokość 30 cm, stron 54, okładka miękka, druk Print Grop Szczecin, na okładce „Tokujące cietrzewie” Ignacego Zygmunowicza.



Sławomir Olszyński – Oddział Lubelski KKiKŁ PZŁ



„Herman Knothe (1879-1961) twórca historii polskiego łowiectwa” - książka o Hermanie Knothem powstała, jak zaznaczył autor w słowie wstępnym, w oparciu o zebrane materiały niezbędne do przygotowania jednego z 10 referatów na IX Łowieckie Spotkania w Supraślu, prowadzone od lat przez prof. dr. hab. Dariusza J. Gwiazdowicza.

Okres życia Knothe przypada na ważne lata funkcjonowania polskiego łowiectwa, jego rozbicia dzielnicowego (zaborzy), jednoczenia się, tworzenia prawodawstwa krajowego i wewnątrzorganizacyjnego, konspiracyjnej działalności podczas II wojny światowej, wreszcie gruntownych przeobrażeń po wprowadzeniu Dekretu o prawie łowieckim w 1952 roku, zrywającym z wielowiekową zasadą związania prawa polowania z własnością gruntu. Herman Knothe uczestniczył w tych przeobrażeniach, a w wielu przypadkach je kreował.

Poznając działalność Knothe, poznajemy historię polskiego łowiectwa. Autor „Oceny trofeów myśliwskich” był twórcą Złomu, organizatorem najważniejszych wystaw krajowych i międzynarodowych z udziałem Polski, aktywnym uczestnikiem tworzenia prawa łowieckiego (m.in. statuty związkowe, rozporządzenia MRiRR), ochroniarzem przyrody, Wielkim Łowczym Koronnym – organizatorem i uczestnikiem polowań prezydenckich i reprezentacyjnych, organizatorem i sędzią konkursów i prób polowych, trofeistą, członkiem CIC-u, twórcą struktur Polskiego Związku Łowieckiego tuż po II wojnie światowej, itd. Tę wszechstronną udokumentowaną działalność Knothe przedstawił **Krzysztof Mielnikiewicz** w oparciu o liczną literaturę i prasę oraz inne źródła, wymienione w publikacji. Kilkanaście cennych dokumentów uzyskał autor dzięki życzliwości Leszka Szewczyka, Bogdana Kowalcze, kierownictwa PZŁ i dyrekcji MŁiJ w Warszawie. Książka dedykowana jest prof. dr. Dariuszowi J. Gwiazdowiczowi.

Okładka miękka, kilkadziesiąt zdjęć w skali szarości (nie robiono kolorowych w tamtych czasach), 74 strony. Nakład 82 numerowanych egzemplarzy (tyle lat żył Knothe).

Leszek Semaniuk – Oddział Warszawski KKiKŁ PZŁ

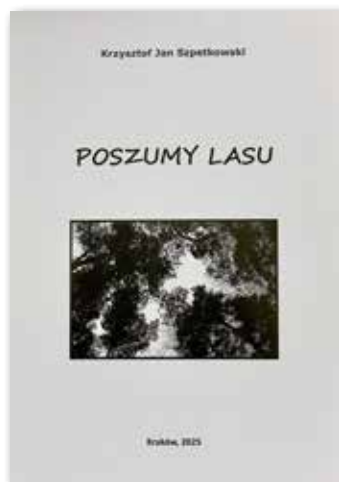


Ochrona najważniejszych gałęzi kultury krajowej, takich jak: leśnictwo, łowiectwo, rolnictwo i rybołówstwo była i jest podstawowym zadaniem dla powołanych w tym celu straży leśnych, łowieckich, polowych i rybackich. Natomiast oznaki identyfikacyjne w jakie wyposażani byli strażnicy różnych straży nie doczekała się dotychczas kompleksowego opracowania.

Aktualnie to się zmienia, ponieważ z kompendium wiedzy o oznakach straży leśnych, łowieckich, polowych i rybackich na przestrzeni trzech wieków, przychodzi Wojciech Boczkowski. Znany, z łamów „Kultury Łowieckiej” i „Lasu Polskiego” kolekcjoner, posiadający ogromną wiedzę, szczególnie w zakresie oznak różnych straży, przygotował przewodnik dla kolekcjonerów, który ma pomóc w rozpoznawaniu i identyfikowaniu tych oznak. Długo oczekiwana publikacja pt. „**Oznaki straży leśnych, łowieckich, polowych i rybackich**” – przewodnik dla

kolekcjonerów właśnie się ukazała. Autor **Wojciech Boczkowski**, 2025, ISBN 978-83-957912-7-7, format A4, papier kreda, twarda oprawa, 380 stron, 840 ilustracji, każdy egzemplarz zafolowany. Zaprezentowane w książce oznaki pochodzą z kolekcji własnej autora oraz w większości z kolekcji jego przyjaciela Bogdana Kowalcze. W publikacji opisane są oznaki stosowane na ziemiach polskich, zarówno dla straży urzędowych w czasie zaborów, jak i dla straży państwowych, już po odzyskaniu niepodległości. Były to oznaki urzędowe wprowadzane ustawami i rozporządzeniami przez poszczególne władze państwowe, jak też oznaki prywatne, ustanawiane przez właścicieli poszczególnych majątków i różne organizacje. Opisywane oznaki są pogrupowane nie tylko chronologicznie, ale także tematycznie. Drobiazgowo opisy zawierające choćby materiał z jakiego wykonano oznakę czy jej rozmiar ułatwiają ich identyfikację. Poza oznakami pokazane zostały również odznaki czapkowe oraz klamry do pasów, ponadto dołączono opisy umundurowania strażników czy strzelców leśnych, a także współczesne oznaki i naszywki strażników leśnych, łowieckich czy rybackich. Przewodnik bez wątpienia będzie nieocenionym wsparciem dla kolekcjonerów, muzealników i pasjonatów historii.

Krzysztof Jan Szpetkowski na początku 2025 roku wydał z okazji jubileuszu Lasów Państwowych w Polsce oraz jubileuszu zjednoczenia polskich organizacji łowieckich, tomik swoich wierszy pt. „**POSZUMY LASU**”. Zamieścił w nim 30 wierszy o tematyce leśnej i łowieckiej, z lat 2000-2024, które powstały z zauroczenia autora przyrodą. We wprowadzeniu autor napisał: *...Łowiectwo jest jedną z form kontemplacji świata natury i bodaj jak żadna inna z aktywności ludzkich pozwala na dogłębne pojmowanie i przeżywanie przyrody, jednocześnie budząc poczucie odpowiedzialność za jej przetrwanie. Obecność wśród przyrody, zwłaszcza w środowisku leśnym, niesie zauroczenie, radość zachwyty – brzaskiem, odgłosami kniei, widokiem zwierzyny, wieczorną ciszą, stanowiąc inspirację twórczości... Myśliwych i leśników łączy szczególna przyjaźń, wspólna tradycja i patron – Święty Hubert, a także troska o zachowanie ojczystej przyrody dla następnych pokoleń.*



Janusz Siek – Oddział Roztoczański KKiKŁ PZŁ

FALERY Z MOJEJ SZUFLADY

A jednak na chwilę obecną to już ostatnie oznaki, medale, bądź inne pamiątki w mojej kolekcji, upamiętniające 100-lecie Polskiego Związku Łowieckiego.



Bogdan Kowalcze
Oddział Galicyjski
KKiKŁ PZŁ

- 1a./1b./1c. Oznaki wydane z okazji 75 - lecia Koła Łowieckiego nr 3 „Lis” w Opolu – (opolskie), odlane metodą na tracony wosk z mosiądzu, w trzech wersjach – brązowa, srebrzona i pozłacana, PINS, o wym. 40 x 31 mm.
- 2./2a. Medal dwustronny wydany z okazji 75 – lecia Koła Łowieckiego



1a.



1b.



1c.

nr 1 „Szarak” w Gdańsku – (gdańskie), odlany metodą na tracony wosk z mosiądzu, lakierowany, średnica 70 mm.

3. Oznaka wydana przez Koło Łowieckie nr 9 „Wilk - Husów” w Błędowej Tyczyńskiej – (rzeszowskie) z okazji 70 - lecia, odlana metodą traconego wosku z brązu, lakierowana, nakrętka, wym. 34 x 44 mm.



2.



2a.

4. Oznaka wydana z okazji 100-lecia PZŁ przez Koło Łowieckie nr 19 „Rogacz” w Niechobrze – (rzeszowskie), odlana metodą traconego wosku z brązu, lakierowana, nakrętka, wym. 33 x 50 mm.
5. Plakieta dwustronna upamiętniająca 100-lecie powstania PZŁ, wydana z okazji Hubertusa Sieniawskiego – (przemyskie), wykonana ze



3.



4.

sklejki z wypalonym tekstem, średnica 99 mm.

6. Oznaka wydana z okazji XV jubileuszu Majówki Myśliwskiej w Woli Gułowskiej – (sieradzkie), upamiętniająca 100 - lecie PZŁ, wybita



5.



w blasze mosiężnej, srebrzona, lakierowana, PINS, wymiary 31 x 42 mm.

7./7a. Kulawka wydana z okazji 60 – lecia Koła Łowieckiego nr 54 „Knieja” w Olsztynie – (olsztyńskie), upamiętniająca 100 - lecie PZŁ, wymiary 112 x 54 mm.

8. Medal dwustronny wydany przy okazji 70-lecia Koła Łowieckiego nr 22 „Jedność” w Rzeszowie – (rzeszowskie), upamiętniający 100 - lecie PZŁ, wybity w blasze mosiężnej, lakierowany, średnica 79 mm.

9. Piersiówka), upamiętniająca 100 - lecie PZŁ, wydana przez Koło Łowieckie nr 9 „Wilk - Husów” w Błędowej Tyczyńskiej – (rzeszowskie) z okazji 70 - lecia, wym. 93 x 126 mm

10. Plakietka wydana z okazji 100-lecia powstania PZŁ przez Koło Łowieckie nr 1 „Sokół” w Sokołowie Małopolskim– (rzeszowskie), odlana metodą traconego wosku z brązu, (przeznaczenie do naklejenia lub powieszenia) lakierowana, wymiary 158 x 171 mm.



7.



6.



7a.



8.



8a.



9.



10.

11. Oznaka wydana z okazji 70 – lecia Koła Łowieckiego nr 32 „Ziemia Ropczycka” w Ropczycach – (rzeszowskie), upamiętniająca 100 - lecie PZŁ, odlana metodą traconego wosku z brązu, lakierowana, PINS wymiary 31 x 32 mm.



11.



12a.



12b.



12c.



13.

12a./12b./12c. Oznaki upamiętniające 100 - lecie PZŁ, wydane przez Koło Łowieckie nr 63 „Dąbrowa” w Białej Podlasce – (białopodlaskie), odlane metodą na tracony wosk z mosiądzu, w trzech wersjach – brązowa, srebrzona i pozłacana, PINS, o wym. 38 x 39 mm.

13. Oznaka wydana przez Wojskowe Koło Łowieckie nr 223 „Kos” w Bydgoszczy – (bydgoskie), odlana metodą traconego wosku z mosiądzu, srebrzona, lakierowana, PINS, wym. 27 x 26 mm.

14. Oznaka wydana przy okazji 70 - lecia Koła Łowieckiego nr 47 „Im. Św. Huberta” w Olesnicy – (wrocławskie), upamiętniająca 100 - lecie PZŁ, odlana metodą traconego wosku z mosiądzu, lakierowana, PINS, wym. 27 x 39 mm.

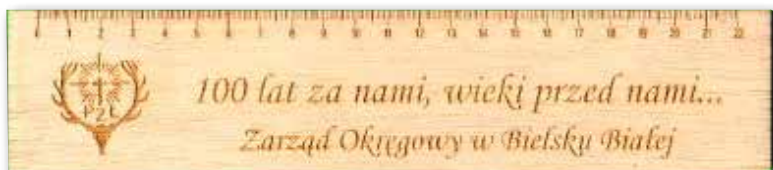


14.

15. Plakietka upamiętniająca 100 - lecie PZŁ wydana przy okazji zawodów regionalnych „Turniej o Miedziany Rzutek” w Dobrzejowie – (legnickie), wykonana ze sklejki z wypalonym tekstem, średnica 75 mm.



15.



16.

16. Linijka (22 cm) upamiętniająca „100 lat za nami, wieki przed nami”, wydana przez Zarząd Okręgowy PZŁ w Bielsko-Białej, wykonana ze sklejki z wypalonym tekstem.

17. Oznaka upamiętniająca 100 - lecie PZŁ, wydana przez Koło Łowieckie nr 26 „Krogulec” w Hipolitowie – (skierniewickie), odlana na tracony wosk, srebrzona, lakierowana, nakrętka, średnica 36 mm.



17.

18. Oznaka wydana z okazji IX Powiatowego Hubertusa Chrzanowskiego, upamiętniająca 100 - lecie PZŁ, wybita w blasze mosiężnej, lakierowana, nakrętka, wymiary 35 x 40 mm.



18.

19. Oznaka wydana na 100-lecie PZŁ przez Zarząd Okręgowy we Wrocławiu, odlana na tracony wosk, srebrzona i złocona, lakierowana, wymiary 27 x 36 mm.



19.

NOWOŚCI FILATELISTYCZNE

6 września w Supraślu (Podlasie) odbyły się IX Łowieckie spotkania, niezwykle udane i ważne kulturowo-konferencje popularno-naukowe, rozpoczęte w 2020 roku przez prof. dr. hab. Dariusza J. Gwiazdowicza. W Supraślu kontynuowany był cykl tematyczny zapoczątkowany 18 stycznia 2025 roku w Baranowie Sandomierskim. Prelegenci przedstawili dziesięć referatów poświęconych wybitnym myśliwym, którzy odegrali istotną rolę w kształtowaniu kulturotwórczego oblicza polskiego łowiectwa, wnosząc istotny wkład w pomnożenie zasobów rodzimej kultury łowieckiej.

Arkusze znaczków spersonalizowanych, obok IX tomiku publikacji pokonferencyjnej, z obszernymi fragmentami wykładów, upamiętnił to wydarzenie. Organizacji spotkania podjął się Jacek Sakowicz – Wielki Mistrz Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia.

**Krzysztof Mielnikiewicz – Oddział
Warszawski i Rzeszowski KKiKŁ PZŁ**



FALERY I INNE PAMIĄTKI KKiKŁ PZŁ

Z okazji XVI Krajowego Zjazdu Delegatów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ w Legnicy wydano: medal srebrzony i emaliowany w etui o średnicy 69,5 mm, odznakę srebrzoną o średnicy 35 mm, buton o średnicy 58 mm, arkusz znaczków. Medale, odznakę oraz buton zaprojektował Dariusz Knap, natomiast arkusz znaczków spersonalizowanych Henryk Leśniak.

Redakcja



POŻEGNANIA



Izabela Malec (1945-2025)

Izabela Malec urodziła się miesiąc przed zakończeniem II wojny światowej w rodzinnym Lwowie, trafia na Dolny Śląsk, mieszkała, kształciła się, studiowała we Wrocławiu. Po ukończeniu Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, rozpoczęła aplikację sędziowską we Wrocławiu i wkrótce za sprawą przyszłego męża Stanisława przeniosła się do Warszawy, gdzie kontynuowała pracę w Sądzie Okręgowym oraz w Sądzie Powiatowym w Węgrowie. Ukończyła aplikację radcowską i została samodzielnym radcą prawnym. Pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku założyła Galerię Myśliwską przy ulicy Tarczyńskiej 1 w Warszawie. Równolegle współtworzyła na Zamojszczyźnie firmę ściśle zajmującą się łowiectwem, a dokładnie skupem i przerobem tusz zwierząt łownych, która do dziś działa w pięknym Zwierzyńcu. Nawiązała kontakty z pasjonatami ruchu kolekcjonerskiego w zakresie łowiectwa, działającego pod egidą Polskiego Związku Łowieckiego. Zaczęła organizować imprezy promujące szeroko rozumianą kulturę łowiecką i ludzi, którzy

byli znawcami i przede wszystkim pasjonatami tejże. Starła się, może podświadomie zintegrować różne środowiska, często podzielone, oferując miejsce w Galerii, bądź to na wystawy, bądź to na spotkania wigilijne, bądź to na słynne już Niedziele Palmowe, na które sama piekła pasztety i mazurki oraz zapraszała mistrzów pisanek do współpracy. Ale przyszłych mistrzów trzeba szukać wśród najmłodszych, dlatego dumni rodzice przyprowadzali swoje pociechy na Konkurs Pisanek gdzie jurorami byli znani artyści malarze, jak np. Franciszek Małuszczyk czy legendarna już animatorka kultury i twórczyni Mironaliów na Tarczyńskiej - Halina Gąsiorowska. Galeria uczestniczyła w święcie Mirona Białoszewskiego prawie dziesięć lat promując przy okazji różne rodzaje sztuki łowieckiej i myślistwo jako pasję. Zorganizowała kilkanaście tematycznych wystaw łowieckich, opartych na własnej kolekcji gromadzonej latami w tym również filokartystycznych o tematyce łowieckiej. Została odznaczona przez różne insty-



W Galerii Sztuki Łowieckiej przy Tarczyńskiej, 2003 rok



Podziękowania dla Izabeli Malec, luty 2003 roku

tucje za zasługi dla kultury, między innymi przez PZŁ najwyższym odznaczeniem dla „nie-myśliwych”, Odznaką za Zasługi dla Łowiectwa. W 2014 roku prezydent Bronisław Komorowski w uznaniu zasług w pracy kulturalnej, społecznej i charytatywnej odznaczył Izę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Iza była Członkiem Honorowym KKiKŁ PZŁ, członkiem Klubu Świętego Huberta, członkiem założycielem Społecznego Towarzystwa Oświatowego. Będzie nam brakować jej ciepła, uśmiechu i życzliwości!



Wielkanoc 2010 roku

„Iza, kutia na naszym klubowym wigilijnym stole to pamięć o Tobie i Iza w oku”

**Igor Wojciech Bloch, Koleżanki i Koledzy z Oddziału Warszawskiego KKiKŁ PZŁ,
Redakcja „Kultury Łowieckiej”**

Koleżanka, która na zawsze pozostanie w naszej pamięci



Ewa Maj (1953-2025)

Ewa Maj, swoją przygodę łowiecką rozpoczęła w 2004 roku wstępując w szeregi Polskiego Związku Łowieckiego. W roku 2013 uzyskała uprawnienia selekcyjerskie, w roku 2008 została powołana na prezesa „Stowarzyszenia Polskie Diany” - organizacji zrzeszającej polujące panie, członkini PZŁ, z całego kraju. Gdy dwa lata później „Polskie Diany” spotkały się na polowaniu zorganizowanym przez Koło Łowieckie „Ryś” Wschowa, burmistrz miasta i gminy Krzysztof Grabka wręczył uczestniczkom broszury z informacją o przedwojennym pomniku Wschowskiej Diany. Był to pomnik szlachcianki Zofii Gorzeńskiej z Gruszczyńskich, którą król August III Sas, w roku 1752, uhonorował tytułem „Łowczyni Wschowskiej”.

Koleżanki uczestniczące w polowaniu, zafascynowane Dianą, podjęły temat odbudowy zniszczonego po wojnie pomnika, wskazując Ewę Maj na koordynatora projektu. Z ogromnym impetem przystąpiła do realizacji tego zamierzenia. Nawiązała współpracę z Urzędem Miastem i Gminy Wschowa, Starostwem Powiatowym, które to instytucje zajęły się sprawami formalnymi, czyli decyzją dotyczącą własności skwerku, na którym znajduje się monument, związanymi z konserwatorem zabytków, budowlanymi, między innym pozwoleniem na budowę. W grę nie wchodziły jakiegokolwiek dotacje finansowe, gdyż tak umówiła się z władzami miasta i starostwa. W realizację tego zadania zaangażowała także myśliwych z całego kraju, do których zwróciła się z apelem o dostarczanie łusek mosiężnych z amunicji myśliwskiej. Odzew myśliwych był

imponujący, udało się zebrać 700 kg łusek. Wykonania odlewu Diany podjął się myśliwy z Rokietnicy Mikołaj Skotarczyk, który tę czynność zobowiązał się wykonać za darmo, nie pobierając żadnego honorarium.

Pomoc uzyskała od lokalnej społeczności, która w wyniku zbiórki przekazała na realizację całego przedsięwzięcia dwa tysiące złotych. Z powierzonego, bardzo ambitnego, zadania Ewa wywiązała się należycie. 15 września 2012 roku nastąpiło uroczyste odsłonięcie Pomnika Diany Wschowskiej na skwerku przy skrzyżowaniu ulic Matejki i Lipowej. W 2022 roku, w dziesiątą rocznicę odbudowy pomnika, odbyło się jubileuszowe spotkanie jego budowniczych, podczas którego Ewa otrzymała bardzo wiele ciepłych słów podziękowań za podjęcie się wskrzeszenia tej historycznej postaci, tak ściśle związanej ze Wschową. Wśród podziękowań znalazły się słowa uznania od parlamentarzystów; eurodeputowanej Elżbiety Rafalskiej, posłanki Urszuli Pasławskiej, sekretarza stanu Ministerstwa Klimatu i Środowiska Edwarda Siarki, Łowczego Krajowe-



Diana Wschowska



Stanisław Ostański recytuje autorski wiersz „Dwie Diany”

go Pawła Lisiaka, członkini Zarządu Głównego PZŁ Ewy Kraski, Zarządów Okręgowych PZŁ w Zielonej Górze, Koszalinie i Lesznie oraz Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu. Podczas spotkania Stanisław Ostański, Kawaler Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia, odznaczył Ewę Złotym Jubileuszowym Medalem, przyznany przez Kapitułę Zakonu.

W dowód uznania za prace na niwie łowieckiej Ewa została uhonorowana m.in. Odznaką za Zasługi dla Łowiectwa Zielonogórskiego, statuetką Budowniczej Wschowskiej Diany umieszczonej na pomniku Zofii Gorzeńskiej, dyplomami i podziękowaniami Starosty Wschowy, Burmistrza Miasta i Gminy Wschowa, myśliwych i zarządu KŁ „Krogulec” w Lublinie. Słowa



W imieniu Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia Stanisław Ostański udekorował Ewę Maj Złotym Jubileuszowym Medalem ZKOZJ



Członkowie Oddziału Legnickiego KKiKŁ PZŁ przed pomnikiem Diany Wschowskiej, 24.09.2022 rok

uznania od Komendy Powiatowej Policji we Wschowie, Klubu Sygnalistów Myśliwskich w Warszawie, myśliwych Koła Łowieckiego „Knieja” w Lubinie, Jerzego F. Dońca współredagującego miesięcznik „Brac Łowiecka”. Swoją wdzięczność okazali także Rada i Zarząd Okręgowy PZŁ w Poznaniu. Ewa ponad dwanaście lat współpracowała z redakcją kwartalnika „Krogulczyk” wydawanego przez Koło Łowieckie nr 67 „Krogulec” w Lublinie, zamieszczała tam opisy przygód myśliwskich z kniei a także przepisy kulinarne z dziczyzny. Wysłała także zdjęcia związane z przyrodą, z którą obcowała realizując swoją pasję. Do Oddziału Legnickiego im. Józefa Władysława Kobyłańskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ wstąpiła 3 stycznia 2014 roku. Wystawy łowieckie z jej udziałem to XVI Nadodrzański Festyn Myśliwski „Majowe Koziołki” połączony z IX Konkursem Muzyki Myśliwskiej „O miedziany sopel” - 17 października 2015 roku - w tym też dniu został nadany sztandar dla Oddziału Legnickiego Klubu

- oraz XVIII Nadodrzański Festyn Myśliwski „Majowe Koziołki” połączony z XI Konkursem Muzyki Myśliwskiej „O miedziany sopel” – 4 czerwca 2017 roku. Za działalność i osiągnięcia, osobistą postawę charakteryzującą się koleżeńskością, niezmierną łatwością nawiązywania kontaktów międzyludzkich, ogromną życzliwością i rozważą, propagowaniem dobrego imienia i wzorową pracą na rzecz łowiectwa polskiego została odznaczona Brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej, który został jej wręczony na XV KZD KKiKŁ PZŁ w Chęcinach. 14 lutego 2025 roku odeszła do Krainy Wiecznych Łowów. Pamięć o niej na długo pozostanie w naszych sercach. Niech knieja wiecznie szumi nad jej mogiłą.

Stanisław Leszczyński i Klubowicze Oddziału Legnickiego KKiKŁ PZŁ

KLUB KOLEKCJONERA i KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ

ZARZĄD KRAJOWY KLUBU KOLEKCJONERA i KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ	
Imię i nazwisko	Funkcja
Henryk Leśniak	prezes
Dariusz Knap	wiceprezes
Zdzisław Zimny	wiceprezes
Mariusz Koźbiał	skarbnik
Hubert Woś	sekretarz
Janusz Siek	redaktor naczelny Kultury Łowieckiej
Karol Jurchyszyn	redaktor strony internetowej KKiKŁ PZŁ

KOMISJA REWIZYJNA KLUBU KOLEKCJONERA i KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ	
Imię i nazwisko	Funkcja
Józef Ulfik	przewodniczący
Aleksandra Matulewska	członek
Krzysztof Gut	członek

PREZESI ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW REGIONALNYCH KLUBU KOLEKCJONERA i KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ	
Imię i nazwisko prezesa	Oddział
Zbigniew Koziół	Białkopodlaski
Dariusz Knap	Chęciński
Tomasz Sobczak	Częstochowski
Bogdan Kowalcze	Galicyski
Henryk Leśniak	Gorzowski
Wacław Gosztyła	Katowicko-Nowosądecki
Ignacy Stawicki	Kociewski
Krzysztof J. Szpetkowski	Krakowski
Roman Gawłowski	Kujawsko-Pomorski
Marian Stachów	Legnicki
Krzysztof Oleszczuk	Lubelski
Jerzy Janik	Olkuski
Krzysztof Kadlec	Poznański
Janusz Siek	Roztoczański
Marek Zdeb	Rzeszowski
Maciej Bogdański	Śląsko-Dąbrowski
Marek Oczkowicz	Świętokrzyski
Tomasz Światowiec	Tarnobrzesci
Roman Bukowski	Tarnowski
Jerzy Moniewski	Warszawski
Mariusz Kowalczyk	Wrocławski
Katarzyna Hutka	Wrocławsko-Opolski
Tomasz Sak	Zamojski
Marek Busz	Zielonogórski

Informacje kontaktowe poprzez:

www.klubkolekcjoneraikulturylowieckiejpl.pl

Zdjęcia na okładce:

str. I Msza święta w Katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Legnicy, fot. Liliana Keller

str. II Poczty sztandarowe uczestniczące w mszy w legnickiej katedrze, fot. Liliana Keller

Przed pocztami sztandarowymi po prawej stronie ornat przedstawiający

św. Huberta, który kolekcjonerzy ufundowali i przekazali, fot. Liliana Keller

str. III Grupowe zdjęcie przed katedrą legnicką uczestników okazjonalnej mszy świętej, fot. Liliana Keller

Wspólne zdjęcie braci zakonnej, fot. Liliana Keller

str. IV Przemarsz do Mauzoleum Piastów Śląskich w Legnicy, fot. Liliana Keller

Adres redakcji: ul. Oboźna 25/26, 22-400 Zamość, tel.: 663 108 126, e-mail: kulturalowiecka@wp.pl

Redakcja: Janusz Siek – redaktor naczelny, Sławomir Olszyński – redaktor techniczny,

Liliana Keller – fotoreporter

Wydawca: Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa

Konto: PKO BP w Warszawie, ul. Puławska 15, 02-515 Warszawa, nr: 19 1020 1967 0000 8402 0387 5754

www.klubkolekcjoneraikulturylowieckiejpl.pl

Skład, łamanie i druk: Agencja Reklamowa „BAGA”, ul. Jezierskiego 39, 20-439 Lublin, e-mail: slawek@baga.com.pl

ISSN: 1429-2971

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, poprawek i uzupełniania w przypadku wykorzystania nadesłanego materiału. Redakcja nie odpowiada za treść i stylistykę artykułów oraz wygląd reklam i ogłoszeń. Za naruszenie praw autorskich odpowiadają autorzy artykułów. Zastrzegamy sobie prawo nieodpłatnego publikowania materiałów i zdjęć nadesłanych do redakcji.

Egzemplarz dofinansowany przez Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego w Warszawie

XVI Krajowy Zjazd Delegatów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ w Legnicy – Dariusz Knap, Janusz Siek	1
W drodze na XVI Zjazd KKiKŁ PZŁ do Legnicy – Jerzy Szołtys	13
Wspólne sadzenie lasu dla przyszłych pokoleń pod hasłem „Lasy na nowe 100-lecie” w Nadleśnictwach Ośno Lubuskie i Bogdaniec – Jarosław Lalko	15
III Chęcińskie Spotkanie z Kulturą i Tradycją Łowiecką – Dariusz Knap	18
Wystawa „Świat przyrody w rysunkach Włodzimierza Korsaka” – Henryk Leśniak i Janusz Siek ...	23
„Na łów, na łów, na łowy...” – Magda Langer	28
Międzynarodowy Dzień Ziemi w kieleckim przedszkolu – Dariusz Knap	31
IV edycja Targów Hunt Expo w Krakowie – Krzysztof J. Szpetkowski	33
Patriotyzm, tradycja i dziedzictwo łowieckie – Tomasz Kalandyk	36
II Konkurs Plastyczny „Stop wypalaniu traw” – Dariusz Knap	38
25-lecie Oddziału Gorzowskiego KKiKŁ PZŁ – Henryk Leśniak	40
Ostrów Mazowiecka po raz trzeci w objęciach myśliwych – Krzysztof Mielnikiewicz	43
Śladami świętego Huberta do Łańcuta i Miłocina – Krzysztof J. Szpetkowski	51
Artystyczne walory Festiwalu Muzyki Myśliwskiej w Łagowie – Krzysztof J. Szpetkowski	55
XI Grodowieckie Spotkania Myśliwych i Sympatyków Łowiectwa 2025 – Krzysztof J. Szpetkowski	60
Z prasy łowieckiej – Henryk Leśniak	64
Śladami minionej epoki na legitymacjach Polskiego Związku Łowieckiego – Wacław Gosztyła ...	65
Co nam w duszy gra – Marek P. Krzemień	68
Dawne sposoby polowań w projektach gobelinów Janusza Towpika – Grzegorz Roszkowiak ...	69
Gajowi z herbem lis – Wojciech Boczkowski	74
Psy myśliwskie w Polsce dawniej i dziś (3) – Gabriela Łakomik-Kaszuba	77
Działalność kronikarska i wydawnicza Puławskiego Klubu Kół Łowieckich „Hubertus” i kół zrzeszonych w Klubie – Leszek J. Walenda	82
Kąć poezji i prozy przyrodniczo-łowieckiej Klubowicza – Jacek Szałucha, Krzysztof J. Szpetkowski, Stanisław Ostański	87
Spod pióra Klubowicza – Sławomir Olszyński, Leszek Semaniuk, Janusz Siek	92
Falery z mojej szuflady – Bogdan Kowalcze	95
Nowości filatelistyczne – Krzysztof Mielnikiewicz	98
Falery i inne pamiątki KKiKŁ PZŁ – Redakcja	98
Pożegnania	99
Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ	103
Stopka redakcyjna	103
Spis treści	104



Grupowe zdjęcie przed katedrą legnicką uczestników okazjonalnej mszy świętej, fot. Liliana Keller



Wspólne zdjęcie braci zakonnej, fot. Liliana Keller

